

KRAJOWA RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 15.VI. — I.VII. 1950 r. Nr 11-12-13 (173-174-175) R. VII

TREŚĆ NUMERU:

Marian Rybicki, Szef Kancelarii Rady Państwa: U progu realizacji wielkiej reformy

Zadania prezydium rad narodowych w akcji zniwnej i omłotowej

Referaty

wyłoszone na konferencji szkoleniowej działaczy wojewódzkich rad narodowych w dniach 14 i 15 kwietnia 1950 r.

Roman Zambrowski, Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego: Rady narodowe i sojusz robotniczo-chłopski

Jakub Berman, Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów: Scalenie władzy terenowej i walka o pokój

Minister Eugeniusz Szyr: Terenowe planowanie i komisje planowania

Zygfryd Sznek, Zastępca Szefa Kancelarii Rady Państwa: Komisje rad narodowych

Jerzy Albrecht, Przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej: Budujemy nową Warszawę — Stolicę socjalistycznego państwa (przemówienie wyłoszone na posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej dn. 23.V.1950 r.)

Wykaz prezydium wojewódzkich rad narodowych
Uchwała Rady Ministrów w sprawie zakresu spraw objętych terenowymi planami gospodarczymi oraz trybu składania projektów tych planów

Tydzień Zdrowia.

Dr Tadeusz Michejda, Minister Zdrowia: Osiągnięcia i plany w dziedzinie służby zdrowia

T. Hattowski: Codzienne troski komisji zdrowia

Rady narodowe współdziałają w rekrutacji młodzieży na wyższe uczelnie

Nowe wydawnictwa

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Wytyczne w sprawie składu i podziału pracy w prezydiach gminnych rad narodowych. Okólnik Nr 25 w sprawie uregulowania stypendiów dla uczniów w liceach rolniczych. Okólnik Nr 26 w sprawie sianokosów i zbioru koniczyn.

W tym numerze wkładka

PORADY PRAWNE



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 11-12-13 (173-174-175)

Warszawa, 15 czerwca - 1 lipca 1950 r.

Rok VII

MARIAN RYBICKI

Szef Kancelarii Rady Państwa

U progu realizacji wielkiej reformy

I

Sesje wyborcze otwierają nowy okres w pracy rad narodowych i ich prezydiów

W okresie od 23 maja do 7 czerwca b. r. wojewódzkie i powiatowe rady narodowe dokonały na uroczystych sesjach wyboru nowych prezydiów zgodnie z ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

W ciągu miesiąca czerwca akcja wyborów nowych prezydiów rad narodowych zostanie zakończona na szczeblu gminnym.

W ten sposób dokonywa się w całym kraju pierwszy etap realizacji wielkiej reformy ustrojowej.

Doceniając całą doniosłość tego pierwszego etapu, musimy zdawać sobie jasno sprawę z tego, że стоимy dopiero u progu realizacji wielkiej reformy, że czeka nas obecnie okres wymagający wzmoczonej aktywności i wytężonej pracy, okres ustawiania, organizowania na nowych zasadach pracy rad, ich prezydiów i ich wydziałów.

Wybory nowych prezydiów rad narodowych otworzyły nam dopiero drogę do owego okresu, stanowiły uroczyste rozpoczęcie nowego etapu pracy.

Przebieg i charakter sesji wyborczych rad narodowych świadczył o wielkim zainteresowaniu i głębokim zrozumieniu z jakim masy pracujące z klasą robotniczą na czele przyjęły tę reformę ustrojową.

Masowy udział szerokich rzesz ludności w posiedzeniach wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych, które odbywały się z reguły w wypełnionych po brzegi największych miejscowych salach, nastroj uwagi i skupienia w jakim wysłuchiowano referatów członków Rady Państwa i Rządu, mówiących o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej, entuzjazm z jakim witano nowoobrane prezydium — wszystko to świadczy o dużych nadziejach, jakie masy pracujące naszego kraju pokładają w dokonywującej się reformie ustrojowej i w pracy nowych prezydiów rad narodowych.

Uroczyste sesje wyborcze rad narodowych wykazały, że świadomość historycznej doniosłości, jaką dla budowy podstaw socjalizmu w Polsce posiada podjęta

reforma terenowych organów władzy, coraz mocniej przenika w szerokie rzesze ludzi pracy w mieście i na wsi, że w szczególności klasa robotnicza, skupiona pod sztandarami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uważa tę reformę za swoje nowe zwycięstwo, gwarantujące mocniejsze niż dotąd powiązanie aparatu władzy państwowej z masami pracującymi, pełniejszą jego demokratyzację, a co za tym nieodłącznie idzie — lepsze zaspakajanie potrzeb ludzi pracy, sprawniejsze usuwanie braków i bolączek przede wszystkim w dziedzinie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, bardziej zdecydowaną, nieubłaganą walkę z wypaczeniami biurokratycznymi, korupcją, kumoterstwem i dygnitarstwem.

Te wszystkie uzasadnione nadzieje jakie wiążą masy pracujące z przejściem władzy państwowej w terenie w ręce rad narodowych i ich prezydiów, nie mogą być zawiedzione.

Dlatego też trzeba, aby nowowybrane prezydium rad narodowych uświadomiły sobie w pełni ogromną odpowiedzialność jaka na nich ciąży i aby od samego początku swojej działalności przyswoiły sobie nowy styl pracy, zapewniający realizację tych wielkich i trudnych zadań jakie przed nimi stoją.

II

Zadania nowych prezydiów rad narodowych w pierwszym okresie po wyborach

Jesteśmy obecnie w okresie pierwszych posiedzeń nowoobраниch prezydiów rad narodowych na szczeblu województw i powiatów, posiedzeń na których odbywa się podział pracy między poszczególnych członków prezydium, posiedzeń na których ludzie częstokroć do tego jeszcze nie dość przyzwyczajeni uczą się pracować zespołowo, podejmować kolegialnie decyzje, kontrolować wykonanie uchwał, ustalać jednostkową, indywidualną odpowiedzialność za wykonawstwo.

W tym pierwszym okresie wykuwać się będzie — nie bez trudności i przy wielu oporach wynikających z dawnych administracyjno-urzędniczych nawyków — nowy styl pracy prezydiów rad narodowych.

Ten pierwszy okres wymaga wzmózonej uwagi i pomocy ze strony wyższych hierarchicznie prezydiów rad narodowych, wymaga nieustannej łączności z terenem, wymaga zorganizowanego, stałego szkolenia i instruowania nowowybranych prezydiów szczególnie niższych hierarchicznie rad narodowych.

Niezwykle groźnym niebezpieczeństwem pierwszego okresu, mogącym zaważyć ujemnie na dalszej pracy rad narodowych i ich prezydiów — byłoby mechaniczne potraktowanie przejścia przez prezydium rad i ich wydziały funkcji wykonawczych dotychczasowego aparatu administracji ogólnej.

Musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, że niebezpieczeństwo takie istnieje, gdyż szereg członków nowych prezydiów rad, a przede wszystkim podstawowa masa kierowników i urzędników nowych wydziałów prezydiów, przynosi ze sobą poważny bagaż wieloletnich przyzwyczajeń, narowów, metod pracy nabytych w długiej nieraz służbie administracyjnej, opartej na starych zasadach i że będą oni niewątpliwie usiłowali przemieścić ten dawny ciasno-urzędniczy styl pracy, maskując go jedynie nowymi nazwami, stempelkami czy szyldami.

Stąd konieczność wzmózonej czujności na te objawy w pierwszym okresie, konieczność nieustannego szkolenia, pomocy i instruktażu dla nowych prezydiów i ich aparatu.

Już dzisiaj w pierwszych dniach po zakończeniu sesji wyborczych zachodzi paląca potrzeba pomocy ze strony wyższych hierarchicznie instancji dla nowych prezydiów rad narodowych i ich wydziałów.

Ta pomoc może być udzielona w rozmaitych formach, przy czym wszystkie te formy muszą być szeroko stosowane szczególnie w pierwszym okresie.

Jakie to są formy?

1. Szkolenie nowych prezydiów rad narodowych, kierowników wydziałów i referatów na specjalnych kursach organizowanych bądź centralnie, bądź na szczeblu wojewódzkim przez odpowiednio do tego przygotowanych, uprzednio centralnie przeszkolonych wykładowców,
2. Instruktaż w terenie, bezpośrednio w toku pracy samego prezydium rady, ze strony przedstawicieli prezydiów hierarchicznie wyższych rad narodowych, przez udzielanie konkretnej pomocy, wyjaśnień i wskazówek w rozwiązywaniu trudności, najczęściej przez osobisty udział w posiedzeniach prezydiów niższych hierarchicznie rad narodowych.
3. Poważną rolę w pomocy terenowi, szczególnie w okresie kształtowania się nowych form pracy, odegrać powinno czasopismo „Rada Narodowa“. Ażby jednak „Rada Narodowa“ potrafiła spełnić te swoje wielkie zadania, musi ona jeszcze mocniej powiązać się z terenem, z nowymi prezydiami rad i komisjami, musi rozbudować sieć swoich korespondentów i zmobilizować wokół siebie najlepsze siły — które potrafią w tym przełomowym i niewątpliwie trudnym okresie udzielić terenowi potrzebnych wskazówek, wyjaśnień i porad.

Wielkim zadaniem „Rady Narodowej“, jako pisma związanego bardzo mocną i długoletnią tradycją, sięgającą okresu konspiracyjnej Krajowej Rady Narodowej, z powstaniem i rozwojem rad narodowych, będzie uchronienie nowych prezydiów rad i ich wydziałów od zeslizgnięcia się na pozycje funkcjonalnych jedynie odpowiedników centralnych resortów rządowych, pionowo

tylko im podległych. „Rada Narodowa“ musi czuwać aby prezydium rad nie traciły łączności z samą radą, jej komisjami, aby dbały one o teren. Jedynie w ten sposób można zapewnić rzeczywiste kierowanie przez teren swoimi sprawami, zgodnie z interesami i wolą mas pracujących, z uwzględnieniem specyfiki lokalnych warunków, w ramach wytycznych ustalanych przez władze naczelne dla całego kraju.

„Rada Narodowa“ może odegrać poważną rolę w zabezpieczeniu tej podstawowej więzi między nowymi prezydiami rad i ich wydziałami, a szerokimi masami pracującymi, reprezentowanymi przez rady narodowe i ich komisje.

Ta właśnie nierozzerwalna i pogłębiająca się więź prezydium rady z samą radą i masami pracującymi — jest nieodzownym warunkiem coraz lepszego wypełniania zadań przez nowe terenowe organa jednolitej władzy państwowej.

Każde osłabienie tej więzi, każde odrywanie prezydiów od samych rad i ich komisji byłyby rażącym wypaczeniem i zaprzeczeniem głębokiego sensu i celu reformy, która w myśl wskazań Ob. Prezydenta Bieruta na IV Plenum KC PZPR polega „na silniejszym powiązaniu organów władzy państwowej z masami ludowymi, z ich potrzebami, ich interesami oraz ich wolą, wyrażoną w bezpośrednim, praktycznym obcowaniu między organami terenowymi państwa i ludem pracującym“.

Zrozumienie istotnego charakteru przemian, zrozumienie nowej jakości organów władzy państwowej w terenie musi być na każdym kroku wpajane zarówno w cały aparat wykonawczy, jak i kierownictwo prezydiów rad.

Każdy zarówno przewodniczący i sekretarz prezydium jak i nowy kierownik wydziału prezydium musi jasno rozumieć, że zmiana jego roli ze starosty, wojewody czy dyrektora Izby Skarbowej zobowiązuje go do czegoś więcej niż do zmiany tytułu służbowego, że nakłada ona na niego obowiązki większej łączności z masami pracującymi, z terenem, wnikliwszego wysłuchiwanie i załatwiania potrzeb terenu, a w tym celu wymaga zmiany jego stylu pracy, wyzbycia się resztek przyzwyczajeń dygnitarskich, zerwania z komenderowaniem zza biurka, a przejścia na pomoc terenowi i podległym instancjom przez instruowanie, szkolenie, wychowywanie ludzi, przez uczenie ich kolegalnej pracy w ramach prezydium rady i indywidualnej odpowiedzialności za wykonywanie zadań.

Chodzi o to, aby każdy z pracowników i kierowników prezydiów rad widział jasno cel jakiemu służy przeprowadzona reforma, aby rozumiał, że musi ona w rezultacie spowodować aktywizację, żywszy udział mas pracujących w bezpośrednim rządzeniu państwem i dalszą demokratyzację samego aparatu, że musi ona spowodować lepsze niż dotąd spełnianie przez ten aparat obowiązków, wynikających z okresu budownictwa socjalizmu.

Dlatego też trzeba zdecydowanie zapobiec i przeciwstawić się od początku, zarówno wszelkiej łatwiźnie, polegającej na formalnych jedynie zmianach, bez zmiany treści i stylu pracy jak i innej łatwiźnie polegającej na samouspakajaniu się i traktowaniu nowych rad i ich prezydiów jako jakiegoś magicznego środka automatycznie uzdrawiającego wszystkie dotychczasowe braki i trudności w pracy naszej administracji bez jak najbliższej codziennej łączności z masami pracującymi.

III

**Rady narodowe, ich komisje i ich prezydium —
kuźnia nowych kadr dla organów władzy ludowej**

Wielki program kształcenia, wysuwania, wychowywania nowych kadr kierowniczych spośród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, nakreślony przez Obywatela Prezydenta Bieruta na IV Plenum K. C. PZPR w maju b. r. stawia również przed radami narodowymi i ich prezydiami wielkie i odpowiedzialne zadania.

Realizacja tych zadań staje się dziś możliwa i konieczna właśnie na gruncie dokonywanej się głębokiej reformy naszych organów władzy państwowej w terenie.

Stwierdzano niejednokrotnie, że rady narodowe przed wejściem w życie ustawy z 20.III.50 r. były przede wszystkim szkołą rządzenia dla mas pracujących. Tę swoją funkcję, szkoły rządzenia dla ludu pracującego, rady narodowe spełniały dotychczas poprzez udział robotników i chłopów w pracach samych rad i ich komisji, poprzez publiczne posiedzenia rad, odbywane niejednokrotnie w terenie, na fabrykach i w gromadach i poprzez inne formy bezpośredniego wiązania się rad z szerokimi masami.

Dziś gdy rady narodowe i ich prezydium stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej — będą one mogły w nieporównanie wyższym niż dotąd stopniu spełniać swoją rolę szkoły rządzenia i kuźni nowych kadr odpowiedzialnych działaczy społecznych i pracowników organów władzy ludowej dla milionów prostych ludzi ze wsi i z miasta.

Jakie wnioski wypływają dla rad w tej dziedzinie na obecnym etapie?

Trzeba aby dzisiaj w okresie wzmożonej pracy i reorganizacji dokonywanej się przede wszystkim w organach wykonawczych rad, tj. w prezydiach i ich wydziałach — nie osłabła lecz przeciwnie wzmogła się praca w komisjach rad, które w myśl ustawy wykonują nadzór nad działalnością organów rady, przygotowują projekty ważniejszych uchwał rady, sprawują kontrolę społeczną, utrzymują ścisłą i stałą więź z masami pracującymi, przyciągając je do współdziałania w pracach rady.

Możliwość wychowywania, kształcenia i wysuwania robotników i chłopów poprzez udział w pracach komisji rad narodowych jest dziś ogromna. W tym celu komisje rad powinny mobilizować wokół siebie szeroki aktyw społeczny, dla którego stać się one muszą rzeczywistą szkołą rządzenia krajem.

Wielkie możliwości wychowywania kadr kierowniczych dla organów władzy ludowej wiążą się z nowym stylem pracy prezydiów rad narodowych.

Nasze dotychczasowe organa administracji rządowej i samorządowej nie mogły się jeszcze poszczycić większymi, masowymi wynikami w dziedzinie wysuwania i wychowywania nowych kadr, spośród mas pracujących.

W porównaniu z osiągnięciami w tej dziedzinie jakże ma już do zanotowania nasz socjalistyczny przemysł, który chlubi się tysiącami robotników, wysuniętych na kierownicze stanowiska, w porównaniu z innymi organami władzy ludowej jak np. wojsko i bezpieczeństwo, gdzie proces wysuwania nowych ludzi z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa przebiegał oddawna i ma już swoje tradycje — nasza administracja i samorząd

były dotąd terenem wyraźnie zapóźnionym, nie nadążającym za tempem przeobrażeń na innych odcinkach naszego życia.

W zestawieniu z szybkimi postępami szczególnie na terenie gospodarki, oświaty i kultury, coraz bardziej widoczne było pewne pozostawanie w tyle naszej administracji rządowej i samorządu, zbyt mały ich udział w wielkim dziele przekształcania naszej ojczyzny w przodujący kraj przemysłowo-rolny, kraj wysokiej kultury i dobrobytu mas ludowych, zbudowanego rękami samych robotników i chłopów.

To pewne „pozostawanie w tyle“ wyrażało się zarówno w składzie klasowym i obliczu politycznym aparatu administracji rządowej i samorządu, jak w ich stylu i metodach pracy, często odziedziczonych i przystosowanych do starych form ustrojowych z okresu kapitalizmu, a zupełnie niesprzyjających wyrastaniu nowych wartościowych ludowych kadr.

W tych warunkach nasza administracja i samorząd, nasze urzędy wojewódzkie, starostwa i zarządy gminne, a przede wszystkim liczne zarządy miejskie, zamiast być szkołą i kuźnią nowych ludowych kadr dla aparatu władzy państwowej, stawały się nierzadko rezerwami i schronieniem dla ludzi słabo związanych z naszą rzeczywistością i nierozumiejących zadań wielkiego okresu budowy podstaw socjalizmu.

Dziś w oparciu o ustawę o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, siłami klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i idących z nią stronnictw demokratycznych, które dały wielu wypróbowanych działaczy do nowych prezydiów rad — stwarzamy warunki do ostatecznej likwidacji tego szkodliwego odosobnienia i pozostawania w tyle organów władzy państwowej w terenie w stosunku do ogólnego charakteru i tempa dokonywujących się u nas przemian.

Poprzez realizowaną obecnie reformę chcemy doprowadzić do tego, aby nowe terenowe organy jednolitej władzy państwowej, znacznie mocniej i skuteczniej niż dotychczasowa administracja rządowa i samorząd włączyły się w wielki nurt budownictwa socjalistycznego, aby stały się one poważnym czynnikiem przyspieszającym i ułatwiającym to budownictwo, aby wreszcie w toku codziennej swej pracy, dzięki nowym metodom i nowemu socjalistycznemu stylowi pracy uczyły się formować, wysuwać i kształcić świeże, ludowe kadry odpowiedzialnych pracowników i kierowników dla aparatu władzy państwowej.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie kolegalność pracy nowych prezydiów rad narodowych, planowanie ich działalności i ścisły podział pracy między wszystkich członków prezydium, wszechstronna, stała kontrola wykonywania uchwał w oparciu o szerokie stosowanie wypróbowanej metody rzeczowej krytyki i samokrytyki — wszystkie te elementy nowego, socjalistycznego stylu pracy — przyczynić się muszą do szybszego wzrostu ludzi, a co za tym idzie do szybszego ich wysuwania na bardziej odpowiedzialne, kierownicze stanowiska.

Ten kolektywny styl pracy prezydiów rad może być z powodzeniem przenoszony i na poszczególne ich wydziały.

Nie ma bowiem innej drogi, bardziej wychowawczej, bardziej sprzyjającej wzrostowi ludzi, wyrastaniu nowych kadr kierowniczych, jak właśnie kolektywny styl pracy, wypróbowany w przeszłości trzydziestoletniej prak-

tyce działania w Związku Radzieckim, a dziś już z coraz większym powodzeniem i skutecznością stosowany w pracy wszystkich instancji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W świetle uchwał IV Plenum K.C. PZPR wydaje się rzeczą konieczną, ażeby nowe prezydia rad narodowych od samego początku swej działalności, postawiły przed sobą jako poważne i pierwszoplanowe zadanie pracę nad wysuwaniem i kształceniem nowych kadr w toku codziennej pracy prezydium i ich wydziałów.

I trzeba, ażeby wszystkie prezydium rad narodowych wiedziały i odczuwały, że właśnie rezultatem tej pracy, tj. ilością i jakością wychowanych przez nich odpowiedzialnych pracowników i kierowników, wysuniętych z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, mierzyć się będzie i oceniać ich pracę w tym nowym okresie.

Zadania prezydium rad narodowych w akcji żniwnej i omlotowej

W dniu 5 czerwca 1950 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie akcji żniwnej i omlotowej. Uchwała ta zawiera konkretne wskazania i załączenia, zapewniające przeprowadzenie żniw i omlotów szybko, sprawnie i bez strat.

W roku bieżącym dzięki przekroczeniu planu zasiewów, dzięki pomocy okazanej rolnictwu przez państwo w postaci ziarna siewnego, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, traktorów, obsługi agrotechnicznej, dzięki coraz to bardziej masowemu stosowaniu w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych nowoczesnych, przyjętych od rolnictwa radzieckiego metod hodowlanych — możemy oczekiwać obfitych zbiorów. W tej chwili idzie więc o to, by nie marnować nic z tych wielkich nakładów i wysiłków, by zboża zostały sprzątnięte z pól szybko i bez strat, by w terminie zakończono omloty, a oczyszczone i posegregowane ziarno powędrowało do odpowiednio i fachowo przygotowanych i wydezynfekowanych magazynów i spichrzów.

Uchwała Rada Ministrów nakłada na prezydium rad narodowych wszystkich szczebli bardzo poważne zadania zarówno w dziedzinie mobilizacji społeczeństwa, jak w samym przeprowadzeniu tej wielkiej akcji.

Jakie są zadania prezydium rad narodowych?

Pierwszym zadaniem będzie dokładne zapoznanie się z treścią uchwały, analiza zawartych w niej wskazań i przydzielenie poszczególnym pracownikom prezydium bądź zespołom pracowników konkretnych zadań, za wykonanie których będą odpowiedzialni.

Do dnia 25 czerwca prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych, przy współudziale miejscowych kół Związku Samopomocy Chłopskiej oraz organizacji politycznych i społecznych przeprowadzą we wszystkich gromadach zebrania, na których omówione zostaną — z uwzględnieniem konkretnych lokalnych warunków — sposoby szybkiego i należytego przeprowadzenia żniw, podorywek, zasiewu poplonów, omlotów oraz przygotowanie ziarna do siewów jesiennych.

Rady narodowe mają już z ubiegłych lat poważne doświadczenie w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej.

Nasze rady narodowe i ich prezydium staną się kuźnią nowych, wartościowych kadr dla aparatu władzy ludowej, dla organizacji społecznych, jeżeli od samego początku swej działalności na nowym etapie historycznym przyswoją sobie i twórczo dostosują do własnych warunków głębokie wskazania IV Plenum K.C. PZPR w dziedzinie walki o nowe kadry, jeżeli od samego początku, kierując się wskazaniami Ob. Prezydenta Bieruta, strzec będą w swojej codziennej pracy — jak źrenicy oka — nierozzerwalnej więzi i serdecznej łączności z masami pracującymi, jeżeli wciągać będą coraz śmielej do pracy, do kierownictwa, do sprawowania władzy — i otaczać opieką nowych, zdolnych ludzi spośród robotników, mało- i średniorolnych chłopów, spośród kobiet i młodzieży, jeżeli czerpać będą pełną dłońią świeże talenty i nowe siły twórcze z nieprzebranej skarbnicy, z głębi mas ludowych.

Przed tegorocznymi żniwami prezydium rad wykorzystają te doświadczenia przy opracowaniu konkretnych planów mobilizacji wsi do szeroko pojętej pomocy sąsiedzkiej w czasie żniw, omlotów itd. Plan taki, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów musi być gotów do 25 czerwca.

Prezydium rad narodowych przy udziale miejscowych ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej oraz organizacji politycznych i społecznych skontrolują, czy wszystkie maszyny żniwne gotowe są do pracy, czy sprzęt żniwny i omlotowy Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych oraz spółdzielni produkcyjnych jest ostatecznie przygotowany do akcji, czy przebiegi remontów w stacjach Technicznej Obsługi Rolnictwa są dostatecznie szybkie i sprawne, czy poziom jakości remontów jest odpowiedni — czy sprzęt sprostą zadaniom do których jest przeznaczony.

Dla sprawnego przebiegu żniw, zwózki itd. konieczna jest dostateczna siła pociągowa. Na prezydium rad narodowych ciąży obowiązek dopilnowania, by wszystkie znajdujące się na terenie danej gminy siły pociągowe zostały w czasie żniw i w następujących po nich pracach celowo i w pełni wykorzystane.

Na jeszcze jeden ważny moment powinny zwrócić uwagę prezydium: Państwowe Gospodarstwa Rolne weryfikują na czas żniw około 30.000 robotników sezonowych. Ludzie ci przyjdą w obce strony, oderwani na pewien czas od rodzin. Rzeczą rad narodowych — gospodarzy terenu — będzie otoczenie tych robotników opieką, dopilnowanie, by otrzymali należycie przygotowane pomieszczenia, zatroszczenie się, by po pracy mieli możliwość godziwego spędzenia czasu w kulturalnych warunkach.



Uchwała Rady Ministrów ściśle określa zadania prezydium rad narodowych w tegorocznej akcji żniwnej i omlotowej. Będzie sprawą ambicji i honoru wszystkich nowoobраниch prezydium by zadania te zostały zrealizowane w całej pełni.

Rzeczą najistotniejszą jest zmobilizowanie wszystkich zdolnych do pracy, do udziału w akcji żniwnej,

przeprowadzenie wnikliwej kontroli przygotowań, opracowanie w terminie konkretnego planu działania, zorganizowanie bieżącej kontroli wykonania zadań, zabezpieczenie sprawnie działającej sprawozdawczości, sygnalizowanie wyższym instancjom na czas i w sposób rzeczowy o wszelkich trudnościach.

Tegoroczne żniwa odbywają się w okresie ostrej walki klasowej na wsi. O tym fakcie powinni pamiętać wszyscy odpowiedzialni za tę wielką akcję. Pamiętać — to znaczy przedsięwziąć wszystkie środki dla sparyalizowania wszelkich prób sabotażu i dywersji, w przygotowaniu i przeprowadzaniu akcji żniwnej, zapobiec wszelkim próbom skierowania na niewłaściwe tory olbrzymiej pomocy, jaką daje rolnictwu państwo. Dlatego też trzeba właściwie i w sposób dobrze przemyślany zorganizować zabezpieczenie przeciwpożarowe i ochronę pracy. Dlatego trzeba bacznie przestrzegać, by pomoc sąsiedzka objęła tylko tych, dla których jest przeznaczona tzn. biednych i średniorolnych chłopów, by z usług ośrodków maszynowych czy brygad remontowych nie korzystał kułak. Dlatego trzeba czuwać, by

kułak korzystając ze swej przewagi w sprzęcie i sile pociągowej nie wykorzystywał, znajdując się w trudniejszej sytuacji biednego czy średniego chłopa.

Tegoroczne żniwa to wielka akcja nie tylko gospodarcza, ale i polityczna. Wezmą w niej udział nie tylko chłopci i robotnicy rolni, ale i tysiące robotników przemysłowych, zatrudnionych na wsi i w mieście w brygadach TOR-u, Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych i w fabrykach sprzętu rolniczego. W tej wielkiej wspólnej walce o wysokie zbiory, o chleb, o dobrobyt dla kraju wzmocnić się będzie i pogłębiać w konkretnej pracy sojusz robotniczo-chłopski.

W tej akcji spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa państwowe wykażą okolicznym wsiom na praktycznym przykładzie wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną, pokażą właściwą drogę rozwoju wsi polskiej.

Realizując uchwałę Rady Ministrów, mobilizując całe społeczeństwo do udziału w żniwach, pamiętać trzeba, że tegoroczna walka o szybkie, pomyślne zbiory to m. in. nasz wkład w dzieło umocnienia pokoju.

Zgodnie z zapowiedzią podaną w numerze 8-9-10 „Rady Narodowej“ drukujemy dalsze referaty, wygłoszone na konferencji szkoleniowej działaczy wojewódzkich rad narodowych w dniach 14 i 15 kwietnia 1950 r.

ROMAN ZAMBROWSKI

Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego

Rady narodowe i sojusz robotniczo-chłopski

U źródła reformy rad narodowych, którą uchwalił Sejm, reformy polegającej na przekazaniu całej władzy w terenie w ręce rad narodowych i na likwidacji podziału między władzą uchwałodawczą i władzą wykonawczą w terenie, leży niewątpliwie fakt, że demokracja ludowa w Polsce w swoim rozwoju coraz skuteczniej spełnia zasadnicze funkcje dyktatury proletariatu. Rady — bezpośrednie organizacje samych mas, to jest najbardziej demokratyczna, a zatem najbardziej autorytatywna organizacja masowa, maksymalnie ułatwiająca im udział w organizowaniu nowego państwa i w rządzeniu nim, oraz maksymalnie wyzwalająca energię rewolucyjną, inicjatywę, zdolność twórczą mas.

Szczególna forma dyktatury proletariatu, w której rozwinęła się władza ludowa w Polsce w rezultacie okrzepnięcia demokracji ludowej, znalazła swój wyraz w rozwoju rad narodowych. Rady narodowe stanowią niewątpliwie w naszych warunkach ogromny przewrót w dziedzinie demokratyzacji władzy państwowej i wciągnięcia mas ludowych do rządzenia państwem. Specjalne jednak warunki rozwoju demokracji ludowej, a przede wszystkim przewlekły charakter zmiany starej maszyny państwowej w nową ludowo-demokratyczną, zachowanie wielu form burżuazyjnego

parlamentaryzmu i podziału władzy uchwałodawczej i wykonawczej w terenie hamowały rozwój rad narodowych, jako wszechogarniających organizacji mas pracujących, jako organów wciągania tych mas do rządzenia państwem, jako organów pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierowniczej w nim roli klasy robotniczej.

Reforma obecna stanowi niewątpliwie skok naprzód w rozwoju rad narodowych, stanowi usunięcie wielu — i to niewątpliwie najważniejszych — hamulców, które dotychczas w pewnej mierze ciągle jeszcze kępowały rozwój rad narodowych. Nie ulega wątpliwości, że wybory do rad narodowych, powszechne wybory, które nastąpią na dalszych etapach realizacji reformy rad narodowych, jeszcze bardziej przyczynią się do ich demokratyzacji, do ich uaktywnienia i do wzrostu ich autorytetu. Obecna reforma stanowi poważny krok naprzód również i w dziedzinie stworzenia warunków dla umocnienia roli rad narodowych, jako organu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Zarówno w klasycznej formie dyktatury proletariatu, która rozwinęła się w ZSRR, jak i w warunkach demokracji ludowych sojusz robotniczo-chłopski stanowi podstawę nowego ustroju. Nasze rady narodowe mają swój dorobek w dziedzinie utrzymywania, umac-

niania sojuszu robotniczo-chłopskiego, w warunkach demokracji ludowej.

Sam skład rad narodowych, ten fakt, że na 95.000 członków rad narodowych 43.000 stanowią chłopci, a z robotnikami rolnymi — 47.000, ten fakt niewątpliwie odzwierciedla troskę władzy ludowej o maksymalny udział chłopów w radach narodowych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że reforma rad narodowych stwarza warunki dla znacznego wzmocnienia dotychczasowej roli rad narodowych, jako organów umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Chodzi jednak o to, aby te warunki w pełni wykorzystywać i, aby przy nowej organizacji rad narodowych nie powtórzyć błędów, które negatywnie zaciążyły na dotychczasowej działalności rad narodowych.

Rady narodowe będą coraz skuteczniejszym narzędziem umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego jeżeli dla ich kierowników, dla kierowników rad jasną będzie podwójna funkcja, podwójny charakter, podwójna rola, że tak powiem, rad narodowych, które czynią z nich najbardziej demokratyczny organ władzy państwowej, a mianowicie, że są one organami władzy mas pracujących, wykonywując tę władzę poprzez swoje odgałęzienia administracyjne, gospodarze, kulturalne, a z drugiej strony są one jednocześnie masową organizacją całego ludu pracującego miast i wsi. Aby działalność rad narodowych była pomyślna i skuteczna i aby w szczególności umocniła sojusz robotniczo-chłopski trzeba, aby również w pełni rozwinęła się druga funkcja rad narodowych, jako masowej organizacji całego ludu pracującego miast i wsi. Wymaga to ścisłego powiązania rady narodowej i wszystkich jej członków z organizacjami masowymi i masami nieorganizowanymi. Wymaga to aktywnej pracy komisji rady narodowej i stworzenia szerokiego aktywu wokół rady narodowej. Wymaga to stosowania publicznych obrad rad narodowych i systematycznego współdziałania ich członków z organizacjami masowymi. Tylko poprzez rozwinięcie obydwu tych funkcji rad narodowych będą one coraz skuteczniej wzmocniać sojusz robotniczo-chłopski i spełniać swoją rolę organu, poprzez który przede wszystkim klasa robotnicza urzeczywistnia swoje państwowe kierownictwo wobec mas pracującego chłopstwa.

Olbrzymia rola rad narodowych w ich nowej strukturze dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego występuje z całą siłą jeżeli zważyć, że będą one w terenie decydować w najżywoźniejszych sprawach chłopstwa pracującego. Wystarczy stwierdzić, jak wiele może każda rada narodowa zdziałać w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej, zaopatrzenia wsi w niezbędne dla wsi towary i w dziedzinie słusznej klasowej polityki podatkowej i kredytowej, jeżeli zważyć, że prezydium terenowych rad narodowych mogą teraz już działać jako siła kierownicza w stosunku do odpowiednich wydziałów: rolnego, handlowego, przemysłu miejscowego, finansowego itd.

Jak wielkie rezerwy inicjatywy terenowej można uruchomić, jeżeli zważyć dotychczasowe w tej dziedzinie niemałe osiągnięcia i jeżeli zważyć, że na tym nowym etapie prezydium i rady narodowe będą bezpośrednio kierować takimi wydziałami, jak wydział oświaty, zdrowia, komunikacji przy radzie narodowej!

Olbrzymia rola rad narodowych w ich nowej strukturze w dziedzinie umocnienia sojuszu robotniczo-

chłopskiego występuje z tym większą siłą, jeżeli uświadomimy sobie obecną sytuację na wsi, zasadnicze trudności tej sytuacji, perspektywę i zadania władzy ludowej na wsi. Charakterystyczną cechą sytuacji politycznej na wsi jest pogłębiający się proces różniczkowania politycznego wsi. Ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych na wsi, prowadzone przez nasz Rząd, przez naszą władzę ludową, przez partie polityczne w sposób konsekwentny blisko dwa lata, polityka popierania chłopów małorolnych i średniorolnych, coraz bardziej podważa i bazę ekonomiczną i wpływy polityczne bogaczy wiejskich i reakcji na wsi.

Na politykę tę — politykę ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych — składa się wyraźne ukształtowanie klasowej polityki podatkowej, w sposób konsekwentny przeprowadzającej różniczkowanie chłopów. Na politykę tę i na jej rezultaty składa się też klasowa polityka kredytowa, która niewątpliwie w ciągu ostatniego roku ma już coraz mniej wypaczeń, jak to miało miejsce w poprzednich latach, w kierunku uprzywilejowania bogaczy wiejskich. Na tę politykę składa się konsekwentna polityka stałych cen na wsi na podstawowe artykuły, podważająca i paraliżująca próby bogaczy wiejskich w kierunku spekulacji. Na politykę tę składa się bardzo istotny czynnik, który przez długie jeszcze lata będzie odgrywał olbrzymią rolę — rozwój spółdzielczych ośrodków maszynowych na wsi. Wyparł on monopol bogacza wiejskiego na posiadanie wielkich maszyn i podkopał autorytet bogacza wiejskiego, wynikający w dużej mierze z posiadania tego monopolu wielkich maszyn. Na politykę tę składa się coraz skuteczniej wykonywany w terenie dekret o pomocy sąsiedzkiej. Na politykę tę składa się eliminowanie bogaczy wiejskich z władz organizacji spółdzielczych, z rad narodowych i z członkostwa w Związku Samopomocy Chłopskiej. Wszystko to razem coraz bardziej wyzwala masy małorolnych i średniorolnych chłopów spod wpływu bogaczy wiejskich. Mamy tego przejawy w całym szeregu akcji politycznych, które przeprowadzone były w mieście i na wsi, względnie tylko na wsi. Powstanie 800 spółdzielni produkcyjnych jest niewątpliwie wyrazem otrząśnięcia się w dużej części małorolnych i średniorolnych chłopów spod wpływów bzdurnej propagandy bogacza wiejskiego przeciw spółdzielniom produkcyjnym, jest wyrazem przekonywania się o wiele większych mas, niż te, które do tych spółdzielni wstąpiły, o wyższości gospodarki zespołowej, wielkiej, zmechanizowanej. Ogromny jest opór i niemały wpływ bogaczy wiejskich jeżeli chodzi o sprawę spółdzielczości produkcyjnej.

Gdybyśmy się zapytali, czy rola rad narodowych jako organu umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w tych wszystkich akcjach, o których mówiłem i które niewątpliwie przyczyniły się do różniczkowania dalszej polityki wsi, do uaktywnienia małorolnych i częściowo średniorolnych chłopów i do izolowania w zasadzie w całym kraju bogaczy wiejskich, czy rola rad narodowych jako organu umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego dotychczas w tych akcjach, w tych procesach, o których mówiłem, była dostateczna, czy powiązanie rad narodowych i ich wpływ na masy chłopskie był dostateczny, czy operatywność rad narodowych była dostateczna — nie ulega wątpliwości, że na te pytania trzeba odpowiedzieć negatywnie. A przecież przy realizacji tej reformy, którą my teraz prze-

prowadzać będziemy, we wszystkich tego rodzaju akcjach i we wszystkich tych procesach, o których mówiłem i na wszystkich tych odcinkach: i polityki podatkowej i kredytowej, i rozwoju ośrodków spółdzielczych maszynowych, i rozwoju spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia, i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, nie mówiąc już o innych zagadnieniach, dotyczących również chłopów, zagadnienia rozwoju kulturalno-oświatowego itp., we wszystkich tych sprawach rady narodowe mogą być organami wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, jeżeli one będą jako organa władzy jednocześnie pilnie przestrzegać tego, żeby być wszechogarniającymi organizacjami mas pracujących miast i wsi.

Zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej, aczkolwiek jest zagadnieniem obecnie małego ułamka chłopów, jest przecież w perspektywie najbliższej i w dalszych latach zagadnieniem najistotniejszym dla wsi polskiej.

Chciałbym zasygnalizować wam szereg faktów, obok których nie wolno przechodzić obojętnie, naruszenia podstawowej zasady przy organizacji spółdzielni produkcyjnych — zasady dobrowolności. Fakty te, na szczęście są sporadyczne, ale one są tym niemniej niebezpieczne. Mieliśmy poszczególne wypadki, szczególnie w województwie rzeszowskim, kiedy poszczególni przedstawiciele władzy w terenie usiłowali wywierać nacisk na chłopów, by wstępować do spółdzielni produkcyjnej. Mieliśmy więc skandaliczne przejawy nadużywania władzy w kilku wypadkach, gdy władze administracyjne w nadmiernej gorliwości pozwalały sobie na takie nadużycia władzy, jak złośliwe wymierzanie mandatów karnych za drobne przewinienia w stosunku do tych, którzy nie decydowali się na wstąpienie do spółdzielni produkcyjnej. Mieliśmy fakty grożenia poszczególnym chłopom wysiedleniem jeśli nie wstąpią do spółdzielni produkcyjnej ze strony referentów osiedleńczych.

Mieliśmy też fakty wymierzania z tych samych względów domiarów podatkowych przez nazbyt gorliwych inspektorów podatkowych.

W poszczególnych gromadach mieliśmy też fakty przeprowadzania niesprawiedliwej, krzywdzącej dla chłopów nie przystępujących do spółdzielni produkcyjnej wymiany gruntów. Miały miejsce wypadki, gdy chłopci otrzymywali ziemię gorszą i odległą o 3—5 km od ich zagrody. Jest to wypaczenie bardzo szkodliwe, bo wywołuje głęboką nieufność ze strony indywidualnych chłopów do spółdzielni produkcyjnej, bo ryje między nimi przepaść. Jest sprawą również rad narodowych, aby przy wymianie gruntów chłopu indywidualnemu nie stała się krzywda. Jeśli chłop otrzymuje ziemię gorszej jakości, to trzeba mu to zrekomensować większą ilością, zgodnie z zasadami klasyfikacji gruntów.

Mieliśmy wreszcie tego rodzaju wypadki, jak nie sprzedawanie deficytowych towarów w gminnych filiach sklepów Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej tym, którzy nie chcieli wstąpić w danej gromadzie do spółdzielni produkcyjnych. Powiedziałem, że są to poszczególne wypadki. Są to jednak rzeczy niebezpieczne dlatego, że podrywają autorytet i zaufanie do władzy ludowej, która niejednokrotnie stwierdzała, że niewzruszoną zasadą przy organizacji spółdzielni produkcyjnych jest zasada dobrowolności, że wywołują niezadowolone i skupiają niezadowolonych wokół bogaczy wiejskich, którzy niewątpliwie wykorzystają

i umieją wykorzystać każdy błąd w tej dziedzinie. Takie postępowanie podrywa sojusz robotniczo-chłopski, gdyż przedstawiciel władzy, milicjant, inspektor podatkowy czy inspektor osiedleńczy — jest przecież przedstawicielem państwa ludowego, władzy robotniczo-chłopskiej. Fakty te są tym więcej niebezpieczne, że utworzona w ten sposób spółdzielnia produkcyjna nie może być spółdzielnią dobrą. Chłop, który idzie do spółdzielni w rezultacie napędzania go, nie wykrzesze z siebie energii, inicjatywy, zapału, a bez tego spółdzielni produkcyjnej grozi zastój, martwota.

Zatrzymałem się dłużej na tych błędach zarówno ze względu na ich niebezpieczeństwo, jak i ze względu na typ tych błędów, ze względu na to, że przez błędy te przeziera całkowita obojętność wobec nastrojów mas, całkowita ślepota polityczna, bezduszne nieliczenie się z wolą mas i karygodne nieliczenie się z linią polityczną władzy ludowej.

Zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej powinno koncentrować uwagę nie tylko PZPR-u, ZSL-u, ale również i rad narodowych, aby rozwiązując te zagadnienia, rozwiązać je dobrze. Szczególnie rady narodowe powinny pamiętać, że im więcej będą robić w dziedzinie pomocy dla małorolnych i średniorolnych chłopów indywidualnie, w dziedzinie organizacji pomocy produkcyjnej, w dziedzinie zrzeszenia oraz pomocy i usprawnienia dzieła spółdzielczości, w dziedzinie zbytu i zaopatrzenia, w dziedzinie właściwego wymiaru podatków, w dziedzinie właściwego kredytowania: im więcej rady narodowe w tej dziedzinie będą działały w sposób sprawiedliwy i klasowy, tym bardziej pomogą sprawie spółdzielczości produkcyjnej.

Rola rad narodowych w tej nowej strukturze, kiedy one będą działać, mając pełnię władzy poprzez prezydium rady narodowej i poprzez wydziały i poprzez komisje rolne, ich wpływy na rozwój spółdzielczości produkcyjnej powinny być coraz większe i coraz bardziej decydujące. Chciałbym zwrócić uwagę na bardzo istotny fakt, który niestety dotychczas negatywnie charakteryzuje styl pracy rad narodowych i który wskazuje, że zwłaszcza w nowej strukturze ten styl musi ulec gruntownej zmianie. Większość wypadków, wypaczeń w zakresie spółdzielczości produkcyjnej została ujawniona drogą listów do Komitetu Centralnego PZPR lub Prezydenta RP, często anonimów, a często listów podpisanych. I Prezydent Bierut i Komitet Centralny mają zwyczaj w takim wypadku bardzo szybko reagować, zarówno na listy podpisane jak i na listy anonimowe, jeżeli dają jakąkolwiek podstawę do działania. I te fakty się potwierdzały. Teraz zachodzi pytanie, dlaczego ci ludzie nie przychodzą do przewodniczącego wojewódzkiej rady narodowej, do przewodniczącego powiatowej rady narodowej, dlaczego nie przychodzą do władzy miejscowej. To jest smutne zjawisko, wskazujące na wady w stylu pracy. A bywa i gorzej. Miałem niedawno taki wypadek. Przyjechała delegacja ze Skwierzyna, ziemi lubuskiej, chłopów, którym policzono wymiar podatkowy z 15 ha, podczas gdy przy regulacji oni otrzymali mniej, po 7 ha. Przybyli oni do Warszawy, do Ministerstwa Rolnictwa, przybyli z dokumentami. Ministerstwo Rolnictwa ich skontaktowało z Głównym Pełnomocnikiem Podatkowym, otrzymali odpowiednie papierki wrócili do Skwierzyna i tam zostali surowo ukarani represjami ze strony miejscowej władzy za to, że śmieli udać się do Warszawy.

Drugi fakt przykładowy: Jeden z dyrektorów, pezetperowiec, nawet więcej — komunista przedwojenny, w jednej z fabryk warszawskich miał braki w pracy. Został skrytykowany w gazecie. Między innymi krytykowano go za stosunek do bezpartyjnych. Przyszedł z prośbą, aby skierować do gazety jego wyjaśnienie. W tym wyjaśnieniu pisze: „ja, jako stary rewolucjonista, nie mam potrzeby i nie będą się uczył od bezpartyjnych“. To są niewątpliwie zjawiska oderwania od mas, zjawiska biurokratyzowania się, zjawiska oczywiście bardzo niebezpieczne.

Mamy często, zwłaszcza na dole, w terenie, straszliwą kumulację rozmaitych reprezentacyjnych i ważnych stanowisk w jednych rękach, względnie w rękach rodzin miejscowych, zjawisko, które powoduje klikowość, które powoduje strach przed nowymi, młodymi ludźmi, przed aktywnymi ludźmi, przed niezależnymi ludźmi, które rozwija manierę otaczania się ludźmi uległymi, potulnymi, pochlebcami.

To są wszystko zjawiska, które ze stylu pracy rad narodowych — i nie tylko rad narodowych muszą być wymiecione. Sprawa stosunku do skarg, sprawa stosunku do listów, sprawa szybkiego reagowania, sprawa bezpośredniego związku z terenem, sprawa dawania przykładu z góry dla wszystkich innych — to są sprawy bardzo dużej wagi, to są zagadnienia stylu, który bardzo waży na całości pracy.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na kwestię bezpartyjnych w radach narodowych. Rady narodowe są organizacjami niepartyjnymi. Trzeba przypomnieć, że w tej chwili są one w przytłaczającej większości złożone z członków partii politycznych. Jeżeli wziąć powiatowe rady narodowe, to na 14183 członków jest tylko 786 bezpartyjnych, czyli 5%. Jeżeli chodzi o gminne rady narodowe, to na 63512 członków jest 9807 bezpartyjnych, czyli 15%. Ale to są gminne rady narodowe, to jest ta najniższa jednostka władzy. Nie ulega wątpliwości, że w jednym i w drugim wypadku sojusz robotniczo-chłopski tylko wygra, jeżeli liczba bezpartyjnych ulegnie zwiększeniu. Ta rzecz jest tym bardziej konieczna, że my często mamy w radach naro-

dowych ludzi, obarczonych innymi funkcjami. Są ludzie, którzy faktycznie nie spełniają swoich zadań, wskutek tego, że są obciążeni innymi funkcjami.

Bardzo ważnym dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi i w ogóle jest, ażeby do gminnych rad narodowych wciągnąć więcej kobiet. Na 63.000 członków gminnych rad narodowych jest tylko 3300 kobiet a więc 5%, to jest przeciętna. Niewątpliwie dając taki przykład z góry trudno spowodować nowy stosunek do pracy społecznej kobiet. A przecież wiemy wszyscy, jak często bierność społeczna kobiet była wykorzystywana przez elementy reakcyjne zwłaszcza na wsi i wiemy też z przykładu ZSRR jak wielką siłą pozytywną może się stać kobieta wiejska.

Jest też pewne zjawisko, nieco dziwne, lecz charakterystyczne dla naszej wsi. Mianowicie uderzający jest wiek członków rad narodowych. Młodych ludzi mamy stosunkowo mało. W wieku od 18 — 21 lat — 0, od 21 do 30 lat — 9975, od 31 do 40 lat — 18,835, od 41 do 60 lat — 32.808 i ponad 60 lat — 1.894.

Co z tej statystyki wynika? Wynika z tego, że między 40 a 60 rokiem życia mamy większość, połowę a nawet więcej radnych. Ale czy to są najaktywniejsi ludzie i najbardziej pozostający pod wpływem 5-ciu lat władzy ludowej? Można wątpić i niewątpliwie jest to zagadnienie poważne w gminnych radach narodowych w perspektywie czy to wyborów, które się odbędą, czy w perspektywie poprawek, które się normalnie robi. Ale chodzi przede wszystkim o linię, o nastawienie. Chodzi o to, ażebyśmy odmłodzili skład gminnych rad narodowych, żebyśmy wpuścili tam więcej ludzi w wieku do 40 lat i młodszych, ludzi bardziej aktywnych, ludzi którzy kształtowali się pod wpływem tych 5 lat walki w Polsce o Polskę Ludową.

Reforma rad narodowych niewątpliwie daje wzmocnienie władzy ludowej i stwarza warunki dla demokratyzacji tej władzy. Stwarza też warunki, aby rady narodowe stały się w większej mierze, aniżeli były dotychczas, organami umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

JAKUB BERMAN

Podsekretarz Stanu
Przewodniczący Rady Ministrów

Scalenie władzy terenowej i walka o pokój

Chciałbym się podzielić kilkoma uwagami, dotyczącymi zagadnienia scalenia władzy terenowej, sensu tych przeobrażeń, które u nas zachodzą oraz tych zadań, jakie w związku z tym stają przed nami.

Kto stykał się z radami narodowymi, zdaje sobie sprawę z tego, iż formy tej władzy, treść, zakres działalności rad narodowych jest wynikiem tych głębokich przeobrażeń rewolucyjnych, społecznych, gospodarczych i politycznych, jakie u nas zaszły i zachodzą w dalszym ciągu w ostatnich latach. Zdajemy sobie sprawę również i z innych faktów, że rady narodowe, że aparat państwowy, że sprawowanie władzy przez lud jest znowu — i na tym polega dialektyczność tego procesu — samoistnym czynnikiem, oddziałującym, przekształcającym, zmieniającym naszą rzeczywistość. Aparat państwowy władzy ludowej nie jest więc jakimś oderwanym aparatem, którego funkcjonowanie mierzy się wyłącznie jego sprawnością biurokratyczną,

jego dokładnością w wykonywaniu zadań, ale mierzy się w pierwszym rzędzie stopniem realizacji tych głębokich przeobrażeń, których motorem jest demokracja ludowa, jest budownictwo socjalizmu w Polsce.

Mamy w tej chwili za zadanie scalenie władz terenowych. Jest to niewątpliwie fragment ogólnego budownictwa państwowego, ale fragment niesłychanie ważny, zmieniający istotnie jego strukturę w terenie. I skoro mamy zrealizować to w stosunkowo krótkim czasie, trzeba sobie uświadomić, jakie najistotniejsze momenty wiążą się z tą wielką reformą.

Wydaje się, że należałoby tutaj skoncentrować się na dwóch zadaniach. Po pierwsze w toku 5-letniego, często — przynajmniej to — żywiołowego rozwoju naszego aparatu państwowego, regulowanego raczej w najogólniejszych ramach, mamy szereg skrzywień, przerecostów, wypaczeń — wypaczeń strukturalnych, wypaczeń typu biurokratycznego. Byłoby błędem cięż-

kim z naszej strony, gdybyśmy nie wykorzystali tej reformy dla usunięcia tych wadliwości, dla usprawnienia, uelastycznienia naszego aparatu państwowego w terenie. To trzeba mieć na oku przy tej przebudowie. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że przerosty, które u nas się ujawniły, są hamulcem, są czynnikiem uwsteczniającym w realizowaniu naszych zadań: trzeba się zdobyć często na twardą decyzję obcinania tych przerostów, przeanalizowania poszczególnych funkcji, które są do wykonania i dostosowania aparatu do tych funkcji, do ułożenia ich w tę nową strukturę, jaką przepisują ustawowe nam określają.

Jeżeli to jest pierwszym naszym zadaniem w tej reformie, to drugim niemniej ważnym, może ważniejszym jest sprawa udzielenia udziału mas w rządzeniu, w sprzęgnięciu ich z aparatem państwowym. Trzeba powiedzieć, że brak tego organicznego, opartego na tysiącach nici związku jest niewątpliwie jednym z najważniejszych źródeł usychania biurokratycznego tych czy innych ogniw naszego aparatu państwowego. I dlatego to drugie zadanie — powiązania z masami — jest niewątpliwie najważniejszym zadaniem. W zależności od tego, czy my potrafimy to zadanie na fali obecnej reformy wykonać, będzie się oceniało — w jakim stopniu została ona słusznie zrealizowana.

Gdzie jest źródło siły naszego Państwa, naszej władzy ludowej? Niewątpliwie źródłem siły naszej demokracji ludowej, która jest formą demokracji socjalistycznej — wczesną jej formą, ale z punktu widzenia treści klasowej z nią jednorodną — źródłem tej siły jest posiadanie władzy przez lud pracujący pod przewodnictwem klasy robotniczej. Jest nim sprawowanie dyktatury proletariatu, którą realizuje się w szczególnej postaci sojuszu robotniczo-rolniczego. Rozstrzygającym bodźcem dynamiki naszego ustroju, naszej państwowości jest świadomość, że ludzie pracy pracują rąbami, a nie na kapitalistów, nie na wyzyskiwaczy. Stąd ten często niezrozumiały dla obcych czy wrogich elementów rozmach twórczy, ogromne zasoby energii i inicjatywy, tkwiące w naszym ustroju, tkwiące w naszym aparacie państwowym, mimo wszystkich jego ułomności czy skrzywień.

Ta właśnie świadomość, że masy pracujące, że ludzie pracy są gospodarzami swego państwa, jest najcenniejszym elementem naszego ustroju. Pogłębianie tej świadomości, umacnianie jej, konkretyzowanie jej w doświadczeniu masowym jest założeniem całej naszej pracy. Powstanie państw demokracji ludowej stało się możliwe tylko dzięki uprzedniemu powstaniu państwa dyktatury proletariatu w postaci Związku Radzieckiego. Rozpoczynając nasze budownictwo państwowe byliśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że mogliśmy się oprzeć na przebogłym doświadczeniu radzieckim. Demokracja radziecka ma za sobą historyczne osiągnięcia, o światowym znaczeniu, gdyż potrafiła już w pierwszych latach i pogłębiła to w ciągu następnych 10-cioleci — doszczętnie rozbić pogląd, który był panujący w ciągu tysiącleci, jakoby prości ludzie, lud nie potrafił rządzić, nie mógł się obejść bez klas posiadających. Obalenie tej zasady było obaleniem wielowiekowej niewoli, niewoli nie tylko materialnej ale również moralnej, obaleniem onieśmienia, podcinania w nich wiary we własne siły, we własne możliwości, zduszenia inicjatywy i energii tkwiącej w masach. I ten wspomniały rozkwit inicjatywy i energii płynącej

z ludu, buchającej z głębi mas ludowych, to był najbardziej wstrząsający, rewolucyjny przykład, obalający i przekreślający tysiącletnie przesady o jakichś szczególnych właściwościach, które są jakoby niezbędne dla sprawowania rządów, o jakiejś magii rządzenia, o jakichś tajnikach rządzenia dostępnych tylko dla klas uprzywilejowanych. Tu skupiło się wszystko, czym ogłupiano lud od najdawniejszych czasów poprzez okresy możnowładców i wszelkie policyjne i faszystowskie reżimy, których korzenie zostały podcięte dzięki zwycięstwu i olbrzymim osiągnięciom Państwa Radzieckiego. A bardziej niż kiedykolwiek stało się to widoczne w okresie ostatniej wojny, kiedy Państwo Radzieckie było wystawione na ciężką próbę i potrafiło z tych prób nie tylko wyjść zwycięsko, ale wielokrotnie bardziej się wzmocnić. Związek Radziecki potrafił zademonstrować przed całym światem, jak niewyczerpane są zasoby jego prężności, siły, jak z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, mimo zniszczeń, mimo niesłychanych trudności wojennych rosta, narastała jak lawina niezłomna wola, inicjatywa, prężność mas ludowych, która wykorzystywała wszelkie możliwości, wszelkie rezerwy, żeby zwiększyć potencjał wojenny i potencjał gospodarczy, aby wywalczyć zwycięstwo. Nic więc dziwnego, że tak sromotnie zbankrutowały wszystkie teorie kapitalistyczne i burżuazyjne, które liczyły na to, że tak zdawało się wyczerpująca wojna, tak rujnująca, najbardziej uprzemysłowione ośrodki powinna doprowadzić do osłabienia, do stworzenia koniunktury dla zepchnięcia Związku Radzieckiego z jego pozycji. I znowu spotkało ich gorzkie rozczarowanie, gdyż nie potrafiały, musieliby wyskoczyć z własnej skóry, nie potrafiały dostrzec, jakie niewyczerpane zasoby tkwią w ustroju socjalistycznym, który daje olbrzymie możliwości regeneracyjne i rozwojowe, niepojęte wprost dla ograniczonej umysłowości kapitalistycznej.

I źródłem najgłębszym, które to tłumaczy przede wszystkim najpełniejsze, najgłębiej realizowane ludowładztwo.

Lenin w swej pracy: „Najbliższe zadania władzy radzieckiej“ — charakteryzując socjalistyczny charakter demokracji radzieckiej, stwierdzał, iż polega ona m. in. na tym, że „wytwarza się najlepsza masowa organizacja awangardy ludu pracującego, proletariatu wielkoprzemysłowego, organizacja, która pozwala mu kierować najszerszymi masami ludu wyzyskiwanego, wciągać je do samodzielnego życia politycznego, wychowywać je pod względem politycznym na podstawie ich własnego doświadczenia i w ten sposób po raz pierwszy otwiera się dla całej bez wyjątku ludności droga do nauki rządzenia, do tego, by zaczynała rządzić“. I Lenin zastrzega się w dalszych wywodach, że kiedy się mówi o skoku rewolucyjnym, to jest naturalnie bezdusznym formalizmem przypuszczać, że to jest skok jednodominutowy, bo ten skok trzeba mierzyć na lata, ale ten skok się realizuje i on bardzo istotnie; bo jakościowo zmienia samą strukturę władzy i wszystkie jej możliwości.

To co my przeżywaliśmy w ciągu ostatnich 5-ciu lat i to zadanie, które przed nami dzisiaj stoi, to dalsze pogłębianie demokratyzacji naszego ustroju. I obecna reforma jest wielkim szczeblem na tej drodze. Z czym idzie w parze ta reforma? Idzie w parze z zaostrzającą się walką klasową, która musi się pogłębiać i rozwijać aż dojdziemy do przewyciężenia przeciwieństw klasowych podobnie jak Związek Ra-

dziecki, który nie ma już klas antagonistycznych. My jesteśmy na tym etapie, że pogłębianie demokracji naszego ustroju, naszego ludowładztwa idzie poprzez walkę, w nierozzerwalnym związku z walką klasową, z wypieraniem wrogich i obcych klasowo elementów. Dzisiaj byłoby rzeczą niesłuszną twierdzić, że potrafilibyśmy już całkowicie przełamać wrogie siły klasowe. Co więcej, możemy stwierdzić, że penetracja wrogiej ideologii klasowej odbywa się wciąż i nieustannie, możemy zauważyć elementy wewnętrznych oporów, nie mówiąc o dywersji politycznej. Mamy niewątpliwie wciąż do zwalczania mocno oddziaływujący nacisk obcej ideologii. Mamy wciąż sporo faktów tłumienia inicjatywy, niezdolności do wydobywania inicjatywy oddolnej, masowej. Uczymy się tego, zmuszamy się do tego uczyliśmy, ale robimy pod tym względem często dopiero pierwsze kroki. Stąd pewne skrzywienia, pewne wypaczenia biurokratyczne naszego aparatu państwowego. Nie wolno nam zamykać oczu na te wypaczenia.

Mówiłem już o przerostach administracyjnych, o rozdeceniu aparatu, o jego nadmiernej częstokroć kosztowności. Wszyscy możemy obserwować codziennie objawy bezdusznego formalizmu w urzędowaniu, objawy niedopuszczalnego w naszych warunkach pomiatania ludźmi, objawy powolności i przewlekłości decyzji. Mamy częste fakty rozluźnienia dyscypliny pracy, mamy objawy wadliwej organizacji pracy, nie mówiąc już wręcz o nadużyciach, o korupcji w naszym aparacie. Mamy — i to jest dość powszechne zjawisko, wynikające z naszej niedojrzałości politycznej w poszczególnych ogniwach — skłonność do administrowania, skłonność do rządzenia za pomocą poleceń, okólników, cykularzy, wydawanych zza biurka, bez masowej inicjatywy, mamy skłonność do zastępowania tym administrowaniem mobilizacji opinii publicznej, mobilizacji inicjatywy społecznej, mamy skłonność do ułatwiania sobie jakgdyby życia tym papierkowym systemem rządzenia, wadliwym, obcym nam politycznie.

Mamy jeszcze sporo braków w wykonywaniu kontroli przez przełożonych, przez zwierzchników i — co jeszcze istotniejsze — brak kontroli społecznej nad całokształtem naszej działalności, niedostateczną jeszcze wciąż kontrolę społeczną nad całokształtem działalności poszczególnych ogniw aparatu państwowego.

Wiemy, jakie są tego źródła, wiemy, jak głęboką analizę tych objawów, obserwowanych w innym przekroju, w innej skali, w innej postaci w swoim czasie również w Związku Radzieckim, dał Lenin. Widział on dwa źródła tych wypaczeń biurokratycznych. Jedno źródło widział w ogólnym zacofaniu kulturalnym i gospodarczym, w rozdrobnieniu, w brakach i trudnościach komunikacyjnych, w braku wykształcenia. Ale widział też dość istotne, ważne źródło tych wypaczeń biurokratycznych w ciężającej wciąż mentalności burżuazyjnej, w nacisku obcych psychicznie i politycznie elementów. I wtedy, ilekroć stała sprawa walki z biurokratyzmem, Lenin ostrzegał przed wszelkimi teoryjkami, które proponowały drastyczne, rzekomo błyskawiczne sposoby likwidacji biurokratyzmu, które sądziły, że można go zlikwidować — jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — drogą tych czy innych zarządzeń. Lenin wysmiewał tego rodzaju fałszywe teorie, twierdził, że one nie trafiają w sedno, że wprowadzają w błąd, bo biurokratyzm jest przewlekłą chorobą organizmu społecznego, którą trzeba leczyć uporczywie,

z pasją, z namietnością, ale zdając sobie sprawę z jej istoty. Trzeba przecinać z całą ostrością przerosty i skrzywienia biurokratyczne, ale trzeba zdawać sobie sprawę z korzeni biurokratyzmu i docierać do nich. Trzeba więc sobie zdawać sprawę, że my u nas zboczenia biurokratyczne, zlikwidujemy wtedy, kiedy na ogólnej fali wzniesienia naszego poziomu kultury będziemy o wiele bardziej uzdolnieni do wykarczowania, wyplenia chwastów biurokratycznych z naszego aparatu.

Ale nie wolno też zapominać o jednym potężnym instrumencie walki z biurokratyzmem, który mocno podkreślał Lenin: ślamazarność, nieudolność poszczególnych ogniw naszego aparatu państwowego ma między innymi i klasowe źródła i nie da się przewyciężyć bez nasycenia aparatu państwowego elementem robotniczym, bez zapewnienia klasie robotniczej bezpośredniego wpływu na kształtowanie się aparatu państwowego. Wydaje się więc, że właśnie temu zagadnieniu trzeba by obecnie, na fali tej wielkiej reformy, jaką realizujemy, poświęcić więcej uwagi.

Pozwolę sobie zacytować parę ustępów z jednego z najwcześniejszych, rewolucyjnych artykułów Lenina pt.: „Jak zorganizować współzawodnictwo“?

Mówiąc o aparacie państwowym zaledwie w parę miesięcy po zdobyciu władzy Lenin pisze:

„To mazgajstwo, niedbalstwo, niechlujstwo, niedokładność, nerwowy pośpiech, skłonność do zamiany czynu przez dyskusję, pracy — przez gadanie, skłonność do brania się do wszystkiego na świecie, ale nie doprowadzania niczego do końca — to jedna z właściwości „ludzi wykształconych“, wpływająca bynajmniej nie z ich złej natury, tym bardziej nie ze złej woli, ale ze wszystkich nawyków życia, z warunków ich pracy, z przemęczenia, nienormalnego oddzielenia pracy umysłowej od fizycznej itd. itp.

Wśród błędów, braków, uchybień naszej rewolucji nie małą rolę odgrywają błędy itd., zrodzone z tych oto godnych ubolewania — ale nieuniknionych w danym momencie — właściwości inteligentów z naszego środowiska oraz skutek braku dostatecznej kontroli ze strony robotników nad organizatorską pracą inteligentów.

Robotnicy i chłopci są jeszcze „onieśmieleni“, muszą się wyzbyć tego i bezwzględnie wyzbędać się. Bez rady, bez kierowniczych wskazówek ze strony ludzi wykształconych, inteligentów, specjalistów nie można się obejść. Każdy choć nieco rozgarnięty robotnik i chłop rozumie tę wyższość i inteligencję z naszego środowiska nie mogą się uskarżać na brak uwagi i koleżeńskie szacunek ze strony robotników i chłopów. Ale rada i kierownicze wskazówki — to jedno, a organizacja praktycznej ewidencji i kontroli — to co innego. Inteligenci najczęściej udzielają wspaniałych rad i kierowniczych wskazówek, ale są oni aż do śmieszności, aż do absurdu, haniebnie „niezaradni“, niezdolni do wcielenia w życie tych rad i wskazówek, do przeprowadzenia praktycznej kontroli nad tym, aby słowo stawało się czynem.

Oto gdzie bez pomocy i bez kierowniczej roli praktyków — organizatorów spośród „ludu“, spośród robotników i pracujących chłopów w żadnym wypadku się nie obejdzie. „Nie święci garnki lepią“ — tę prawdę robotnicy i chłopci winni jak najmocniej wbić sobie do głowy“.

I trudno jest posadzać Lenina o to, aby nie doceniał roli specjalistów, roli inteligentów, on, który lata całe

walczył ze specozerstwem i potrafił zwycięsko tę walkę przeprowadzić, a potem z równą namiętnością kontynuował ją Stalin podkreślając z całą siłą wagę i znaczenie fachowej wiedzy i specjalizacji.

Trzeba zdawać sobie sprawę z niepełnej wartości aparatu państwowego, który opiera się wyłącznie na „specach“, jeżeli nie jest nasycony elementem społecznym, elementem proletariackim przede wszystkim.

U nas do tego zagadnienia jest często schematyczne podejście. Teoretycznie każdy się zgadza, że należałoby, zasilić aparat państwowy robotnikami, ale gdy trzeba to realizować, kiedy trzeba zdobyć się na wysunięcie robotnika na odpowiedzialne stanowisko, pojawiają się często refleksje i wahania. I z tym niezdecydowaniem trzeba walczyć, trzeba je przełamywać. Powinniśmy sobie zdać sprawę, że jeżeli tej wielkiej reformy, którą w tej chwili realizujemy, nie będzie towarzyszyło śmielsze wysuwanie ludzi z ludu, przede wszystkim robotników na stanowiska w aparacie państwowym, jeżeli my ten proces zrealizujemy bez aktywizacji mas, bez wciągania ich do rządzenia, to niewątpliwie ta nasza reforma będzie połowiczna, będzie niepełna i nie spełni tych nadziei, jakie my z nią wiążemy.

Naszej reformie musi towarzyszyć proces nasycania aparatu państwowego elementami robotniczymi, proletariackimi. Rzecz jasna, trzeba to robić rozważnie, analizując każdą kandydaturę, korzystając zaś z komasowania, ten moment winien być przez nas w całej pełni uwzględniony.

Chcę przejść do następnego zagadnienia. Jakie są postacie aktywizacji mas? Mamy wzrost aktywności produkcyjnej, której najwspanialszym wyrazem jest ruch spółzawodnictwa pracy, ruch, który u nas przybrał już od paru lat żywiołowe formy. Ruch ten jest nie tylko potężnym instrumentem, podnoszącym wydajność pracy robotnika, ale jest w dużej mierze dźwignią, pogłębiającą jego świadomość, jego poczucie odpowiedzialności, poczucie tego, że jest współgospodarzem nowego życia. Mamy idący z tym w parze ogromny wzrost aktywności kulturalnej, ogromny wzrost czelności gazet i książek, ogromny wzrost frekwencji w kinach, teatrach i na wystawach. To świadczy, że odezwały się olbrzymie rezerwy energii, rosną nowe zainteresowania, rośnie głód kultury, rośnie głód drukowanego słowa, rośnie głód przeżycia artystycznego.

To jest ogromna siła, rewolucjonizująca dalej nasz ustrój, demokratyzująca nasz ustrój. Mamy wzrost aktywności społeczno-politycznej, mamy ogromny wzrost udziału ludzi pracy w różnych organizacjach masowych, ich coraz większą aktywność społeczną, ich coraz większy wkład do realizowania różnych zadań społecznych i politycznych.

Ale mówiąc o tych wszystkich formach aktywności nie wolno nam zapominać o tej, która łączy się bezpośrednio z aparatem państwowym, a państwem ludowym. Nie ma takiego organizmu u nas, który by bardziej wszechstronnie, bardziej wielopłaszczyznowo dotykał wszelkich stron naszego życia, wszelkich stron życia każdego człowieka, niż nasz aparat państwowy. Nie ma takiej dziedziny, od kolebki aż do śmierci, poprzez mieszkanie, zdrowie, pracę i wszelkie inne dziedziny, w których człowiek nie stykałby się z aparatem państwowym. Możliwość oddziaływania poprzez władzę ludową, poprzez demokratyzację tej władzy na te wszystkie dziedziny jest olbrzymia. Z tego nie zawsze sobie u nas ludzie zdają sprawę. Często duże osiągnięcia gina

w szarzyźnie, w powszedniości naszych codziennych manipulacji i zarządzeń. Często nie widzi się poza tym załatwieniem bieżących spraw tego wielkiego przeobrażającego kształtowania naszego życia, które zachodzi dzięki państwu, dzięki władzy ludowej i będzie zachodziło tym szybciej, tym pełniej, im bardziej potrafimy wciągnąć do tego miliony ludzi. To jest najistotniejszym warunkiem owocności, i głębi tych przeobrażeń, które my realizujemy dzięki i poprzez władzę ludową, poprzez państwo ludowe.

A teraz dla uchwycenia różnicy trzeba by rzucić okiem na obóz przeciwny, na to, co się dzieje w państwach kapitalistycznych. I tam są próby ekscytowania mas, podniecania ich i dopingowania. Ale przyjrzyjmy się temu, jakimi sposobami to się realizuje i do czego to zmierza. Przyjrzyjmy się bodaj gołym okiem, bez jakiegokolwiek szczegółowej analizy temu, co się dzieje w sławetnej demokracji amerykańskiej, jakimi sposobami tam się rządzi, jakimi sposobami próbuje się wycisnąć energię z mas. Bo przecież bez tej energii, bez tej pracy, nie może być mowy o jakichkolwiek skutkach produkcyjnych, o wyciskaniu zysków, które są najistotniejszym celem kapitalistów. I widzimy tam niesłychanie skomplikowany i brutalny — system rządzenia, system uciskania, system ograbiania mas pracujących poprzez ich ubezwładnienie i omotanie pajęczą siecią kłamstw i oszustw.

Nie jest przypadkiem, że w Ameryce i w innych krajach kapitalistycznych potęgują się tendencje faszystowskie, coraz bardziej narasta element terroru, element nagiej przemocy.

Ale byłoby błędem przypuszczać, że tylko ten czynnik tam działa i trzyma w posłuszeństwie masy. Widzimy tam również bardziej wyrafinowane metody. Hitlerizm próbował rządzić za pomocą drylu militarno-faszystowskiego, nawiązując do tradycji pruskich.

Imperializm amerykański nie zaniedbuje w swej metodzie rządzenia zatrucia psychiki przeciętnego Amerykanina i osłabienia jego krytycyzmu jadem reklamy i ogłupiania. Widzimy tam i wykorzystywanie czynnika strachu, lęku przed jutrem, lęku przed bezrobociem, widzimy jednocześnie rozbudowę systemu kłamstwa i iluzji, podsycanych przez film amerykański, przez schorzałą i przeerotyzowaną literaturę.

Cały ten zawiły, skomplikowany system trumanizmu, działa — rzecz jasna — tylko na krótką metę i dlatego musi używać coraz bardziej ekscytujących środków.

Jest to niewątpliwie dowód ciężkiej choroby tego organizmu państwowego, choroby, która jest zapowiedzią jego zguby. Ale byłoby z naszej strony lekkomyślnością, gdybyśmy nie doceniali niebezpieczeństw, związanych z tym całym systemem, z jego nieobliczalnymi wyskockami, z jego niesłychanym barbarzyństwem i zdziwieniem, z jego amoralnością i wyzbyciem się wszelkich skrupułów.

Dlatego musimy potęgować naszą czujność. Dlatego nie wolno nam szczędzić wysiłków, aby spotęgować siły obozu socjalizmu i pokoju, który objął już jedną trzecią kuli ziemskiej, jedną trzecią ludzkości. Pamiętajmy też, że linia podziału przechodzi równi przez wszystkie kraje kapitalistyczne. Mimo ogłupiania, mimo kłamstw i oszustw, mimo zdradzieckiej roli rozmaitych sprzedawczyków kapitalistycznych, mimo haniebnej roli socjal-demokratyzmu i bandy titowskiej, mimo Bevinów, Mochów, Szumacherów i wsze-

lakich innych szkodników i wrogów klasy robotniczej — politycy kapitalistyczni zdają sobie sprawę, że poruszają się po glebie niepewnej, chwiejnej i grząskiej, że z różnych stron czyhają na nich niebezpieczeństwa, że raz po raz wybucha płomień energii rewolucyjnej w masach.

Co jest siłą obozu pokoju, obozu socjalistycznego, obozu antyimperialistycznego? Najpotężniejszą jego siłą jest wzrost świadomości, wzrost aktywności mas, jest wciąganie tych mas do bezpośredniej twórczej, politycznej, państwowej kulturalnej pracy. I potężnym ogniwem tego pogłębiającego się uświadomienia, pogłębiającej się aktywności jest udział w rządzeniu, udział w aparacie państwowym, sprężgnięcie się z ludowym aparatem państwowym. Dlatego tak istotną, tak wielką jest sprawa tej reformy, tej przebudowy, którą realizujemy.

Gdyby ktoś postawił pytanie, na czym polega wkład naszych wysiłków na tym odcinku, scalenia władzy terenowej, dla sprawy umocnienia ogólnego obozu pokoju — należałoby powiedzieć: wkład ten mierzy się stopniem wykonania wielostronnych zadań władzy terenowej w różnych dziedzinach, wkład ten mierzy się stopniem zwalczania biurokratyzmu, opieszałości, rozrzutności i marnotrawstwa, stopniem usprawnienia aparatu, stopniem nasycenia go elementem robotniczym, chłopskim i zbliżenia aparatu państwowego do mas pracujących, stopniem szkolenia mas i wykonywaniu funkcji kontroli i rządzenia, stopniem rozwijania inicjatywy miejscowej w zaspakajaniu potrzeb i podniesieniu poziomu życia i kultury, stopniem konsolidacji mas pracujących, izolowania i rugowania elementów klasowo wrogich, stopniem jedności moralno-politycznej społeczeństwa możliwym do zrealizowania tylko w warunkach obalenia kapitalizmu.

Węzłowym zadaniem tej reformy, miarą jej skuteczności będzie umiejętne powiązanie centralizmu demokratycznego z jak najpełniejszą, jak najszerszą inicjatywą terenową. Pisał o tym Lenin jeszcze w 1918 roku:

MINISTER EUGENIUSZ SZYR

Terenowe planowanie i komisje planowania

Reforma ustroju administracyjnego — utworzenie jednolitych organów władzy terenowej ma poważne, istotne znaczenie dla przyśpieszenia i ułatwienia rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej. Reforma ta musi znaleźć i znajduje już swoje właściwe odbicie we wszystkich dziedzinach centralnej administracji państwowej i kierownictwa gospodarczego. W tym również wywiera swój wpływ na metodologię, technikę i zasięg planowania nie tylko terenowego, ale i ogólnopaństwowego.

Plan ogólnopaństwowy, t. zw. narodowy plan gospodarczy, roczny i wieloletni, podobnie jak budżet, który stanowi centralny plan finansowy gospodarki narodowej, musi szarmonizować, zespolić plany resortowe, plany gospodarki zarządzanej centralnie i plany terenowe, plany rozwoju gospodarczego i kulturalnego tej części gospodarki narodowej, która zarządzana jest przez terenowe rady narodowe.

Reforma ustroju administracyjnego i powołanie organów planowania przy prezydiach rad narodowych

„Jesteśmy zwolennikami demokratycznego centralizmu. I trzeba jasno zrozumieć, jak bardzo centralizm demokratyczny różni się z jednej strony od centralizmu biurokratycznego, z drugiej zaś od anarchizmu“... „Równocześnie zaś centralizm pojęty w sensie istotnie demokratycznym przewiduje po raz pierwszy w dziejach stworzoną możliwość pełnego i wolnego od przeszkód rozwoju nie tylko miejscowych właściwości ale i miejscowej inicjatywy, różnorodności dróg, sposobów, środków posuwania się ku wspólnemu celowi.

Im więcej będzie tej różnorodności, jeśli ona nie stanie się naturalnie jakimś sileniem się na oryginalność, tym pewniej i tym szybciej będzie zagwarantowane zarówno osiągnięcie przez nas demokratycznego centralizmu jak i urzeczywistnienie gospodarki socjalistycznej“.

I jeżeli oprzemy naszą przebudowę administracji państwowej, scalenie naszej władzy terenowej na tym mądrym zespoleniu zasady centralizmu demokratycznego z jak największą prężnością inicjatywy miejscowej, terenowej, z jak największym wydobyciem energii tkwiącej w masach pracujących, jej najwłaściwszym zużytkowaniem, skierowaniem we właściwe koryto, opartym na celowym przemyślanym wysiłku — wtedy w pełni zatryumfuje ta wielka reforma, którą realizujemy i wtedy każdy z nas będzie mógł powiedzieć, że umocnienie ustroju naszego — demokracji ludowej, umocnienie naszego Państwa Ludowego jest dziełem nie tylko tych, którzy dają z każdym dniem coraz więcej węgla, coraz więcej stali, coraz więcej wagonów kolejowych i mają poczucie tego, że każda tona węgla, każda tona stali jest wkładem do dzieła pokoju, ale wszyscy będziemy zdawali sobie sprawę z tego, że każda słuszna decyzja, każda trafnie załatwiona sprawa, każda mądra inicjatywa miejscowa, doprowadzona do końca, każde zbliżenie o jeden choćby krok aparatu państwowego do mas ludowych, będzie niemniej cennym, niemniej istotnym naszym wielkim wkładem do sprawy pokoju.

wojewódzkich i powiatowych wpłynie na właściwe ujęcie i włączenie do planu tak poważnych, a dotąd niedostatecznie docenianych i planowanych dziedzin gospodarki narodowej, jak gospodarka komunalna i mieszkaniowa, drobna wytwórczość i przedsiębiorstwa usługowe, zagospodarowanie, przebudowa i budowa nowych miast i osiedli. Reforma ustroju administracyjnego spowoduje głębokie zmiany w systemie planowania obrotu towarowego, ułatwi usunięcie biurokratyczno - centralistycznych i biurokratyczno - kancelaryjnych metod pracy central handlowych, nie liczących się często z warunkami i potrzebami terenowymi; umożliwi wciągnięcie w terenowy obrót towarowy towarów produkcji lokalnej, zwiększenie towarowości gospodarki rolnej i bardziej racjonalne rozmieszczenie sieci obrotu towarowego.

Rolnictwo włączone do planów wojewódzkich i powiatowych będzie podlegało ściślejszej niż dotąd korekcyjnej, co szczególnie wpłynie na prawidłowe, mniej mechaniczne niż dotychczas, opracowanie planów kon-

traktacji, kampanii siewnych i zbiorów oraz na lepszą kontrolę państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych, państwowych gospodarstw rolnych i technicznej obsługi rolnictwa. Dzięki zmianom, które zachodzą na podstawie tej reformy, o wiele pełniejszy wyraz w wysiłkach mas pracujących i władz terenowych znajduje walka o większą samowystarczalność rolną wszystkich okręgów Kraju, o prawidłowe kierunki uprawy i hodowli, dostosowane do rozwoju przemysłu i miast.

Wreszcie na właściwy tor zostaną skierowane prace nad planem i kierownictwo gospodarką drogową o znaczeniu lokalnym, gospodarką wodną i kanalizacyjną, melioracyjną oraz nadzór nad produkcją i eksploatacją leśną.

Nowe warunki i nowe formy działalności władz terenowych stawiają również na porządku dnia zagadnienia wszechstronnego rozwoju województw i powiatów jako zadanie i ambicję każdej władzy terenowej, jako założenia oddolnych planów perspektywicznych. Te oddolne plany perspektywiczne, opracowania i studia przedstawiać będą poglądy aktywu i władz wojewódzkich na temat potrzeb i możliwości danego okręgu i oparte będą o analizę zasobów surowcowych, energetycznych, rezerw siły roboczej, rezerw glebowych, terenowych warunków rozwoju dróg komunikacyjnych, rezerw zdolności wytwórczej przedsiębiorstw i gospodarstw. Taki tryb opracowywania oddolnych planów perspektywicznych rozwoju gospodarki narodowej wzbogaci nasze planowanie i uchroni władze centralne od wielu szkodliwych błędów i pomyłek.

Ogniwa planujące resortów, centralne zarządy i dyrekcje przedsiębiorstw, opracowując terenowe przekroje swych projektów planów, zgłaszając propozycje takiego czy innego rozmieszczenia sił wytwórczych, punktów handlowych, baz skupu, czy przebiegów linii komunikacyjnych, nie znają często faktycznych potrzeb i możliwości danego okręgu. Często również kierują się w wyborze danego czy innego terenu pod budowę nowych obiektów powierzchownymi przesłankami opłacalności bez uwzględnienia całokształtu zagadnień ludnościowych, socjalnych, polityczno-ekonomicznych, które mogą przemawiać za innym rozwiązaniem lokalizacyjnym mimo wyższego kosztu samej inwestycji i utrudnień w jej wykonaniu.

Troska o prawidłowe rozmieszczenia sił wytwórczych oznacza w planowaniu terenowym przede wszystkim troskę o podnoszenie poziomu okręgów gospodarczo zacofanych, o wyrównanie różnic dzielnicowych powstałych jeszcze w okresie trój-zaboru, o likwidację wszelkich dysproporcji, dzikich żywołowych form rozmieszczenia zakładów i obiektów pochodzących z okresu gospodarki kapitalistycznej. Rozmieszczenie sił wytwórczych, rozbudowa miast i osiedli musi być uwarunkowana podstawowymi prawami rozwoju ekonomiki socjalistycznej, z najszerzym uwzględnieniem oddolnie opracowanych planów rozwoju poszczególnych okręgów gospodarczo-administracyjnych.

Rozmieszczenie sił wytwórczych ma służyć w pierwszym rzędzie interesom przebudowy społecznej, walki o budowę podstaw socjalizmu i dlatego nie wystarczy dokładna znajomość i uwzględnienie warunków komunikacyjnych, glebowych, energetycznych, mieszkaniowych itd. — niezbędne jest również rozpatrywanie zagadnień lokalizacji zakładów produkcyj-

nych, sieci handlowej, linii komunikacyjnych z punktu widzenia rozwoju okręgów zacofanych, sojuszu robotniczo - chłopskiego, wzrostu liczebnej klasy robotniczej, umocnienia obronności Kraju.

Z szeregu kryteriów planowego rozmieszczania sił wytwórczych można wysunąć na czoło następujące elementy:

- 1) Przybliżenie przemysłu do baz surowcowych i energetycznych; przybliżenie przemysłu szczególnie konsumcyjnego do ośrodków największego zapotrzebowania, likwidacja zbędnych przewozów i zmniejszenie kosztów transportowych, specjalizacja w pewnych dziedzinach i wszechstronny zarazem rozwój poszczególnych okręgów gospodarczych.
- 2) Wyczerpujące, uporczywe badanie zasobów surowcowych i warunków rozwojowych okręgów gospodarczo zacofanych, celem powiązania zasady pierwszeństwa tych okręgów w wyborze terenów lokalizacyjnych z zasadą przybliżenia przemysłu do baz surowcowych.
- 3) Z rozwojem uprzemysłowienia wiąże się ściśle zagadnienie rejonizacji, rozmieszczenia sił wytwórczych w rolnictwie. Nie może być okręgów tylko przemysłowych i tylko rolnych. Rozwój rolnictwa na Śląsku i jego specjalizacja warzywnicza i hodowlana stanowią warunek wydatniejszego i tańszego zaopatrzenia przeważającej liczebnie miejskiej ludności tego zbyt jednostronnie ukształtowanego okręgu kraju.

Teza walki o większą samowystarczalność rolniczą okręgów gospodarczo - administracyjnych, o maksymalną specjalizację rolnictwa w okręgach podmiejskich została postawiona przez Towarzysza Stalina m. in. w takim ujęciu:

„Z tego (z rozwoju przemysłu w okręgach rolnych — przyp. nasz) wynika, że każde województwo, jeśli nie chce popaść w trudne położenie, musi zorganizować u siebie bazę rolnictwa, aby mieć swoje warzywa, swoje kartofle, swoje mleko, oraz w tym, czy innym stopniu — swój chleb, swoje mięso“.

(Zagadnienia leninizmu — tekst rosyjski — str. 455).

- 4) Teza walki o większą samowystarczalność okręgów gospodarczych nie odnosi się tylko do specjalizacji i rejonizacji rolnictwa, ale również do takich działań gospodarki, jak produkcja materiałów budowlanych, paliwa miejscowego (torfu, węgla brunatnego itd.), przemysłu spożywczego itp.

Polityka lokalizacyjna, właściwe rozmieszczenie sił wytwórczych, właściwe rozplanowanie w przestrzeni i właściwe rozwiązanie architektoniczne i urbanistyczne zespołów miejskich, nowa polityka budowlana na wsi i nowe rozwiązania zagadnień rozbudowy w ramach gospodarki spółdzielczej i Państwowych Gospodarstw Rolnych, nowe założenia i rozmach realizacyjny budownictwa urządzeń komunalnych, socjalnych, kulturalnych, dbałość o rozbudowę miejscowości uzdrowiskowych, ośrodków turystycznych, o wypuklenie i podkreślenie w panoramie miast i osiedli za-
bytków i pomników przeszłości — wpływają łącznie na kształtowanie się nowego oblicza krajobrazu, miast, osiedli i w rosnącym stopniu będą wpływać w przyszłości na zanik całkowity rażących dysproporcji, szpe-

toty, barbarzyńskiego prymitywu, cechujących kapitalistyczne budownictwo.

Po tym wstępie o niektórych zmianach metod, treści i formy planowania gospodarki narodowej, związanych ze zmianą struktury i ustroju władz terenowych oraz o znaczeniu planowania terenowego, oddolnego dla prawidłowego rozmieszczenia sił wytwórczych, dla ustalania terenowych przekrojów planów tych dziedzin gospodarki, które podlegają bezpośrednio władzom centralnym, — chcę zatrzymać się nieco nad zagadnieniem zmian organizacyjnych, towarzyszących także i w aparacie centralnym kierownictwa gospodarczego — realizowanej obecnie reformie.

Powstanie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, o którym była już mowa na tej konferencji, zbiegnie się z reorganizacją Ministerstwa Budownictwa w kierunku jego przekształcenia w Ministerstwo Budowy Miast i Osiedli. W ten sposób zagadnienie warunków komunalnych i mieszkaniowych mas pracujących zostanie wysunięte na czoło, jako jeden z centralnych problemów rozwoju gospodarki narodowej. W ten sposób nastąpi również scharmonizowanie inicjatywy i potrzeb terenowych w tych osiedlach z planami ogólnopństwowymi i będą mogły być wprowadzone bardziej nowocześnie, bardziej przemyślane, bardziej racjonalne metody gospodarki, oparte o doświadczenie najlepszych zespołów miejskich, o przykład i doświadczenie budownictwa komunalnego i mieszkaniowego, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Związku Radzieckiego.

Z kolei powstanie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości oznacza moment przełomowy w innej dziedzinie terenowej gospodarki stanowiącej niezwykle ważny odcinek walki o zaopatrzenie mas pracujących w artykuły, szerokiego spożycia. W rozwoju drobnej wytwórczości i usług musi się ujawnić inicjatywa rad narodowych i ich organów, inicjatywa mas pracujących w kierunku pełnego wykorzystania miejscowych surowców, paliwa, materiałów budowlanych, odpadków wszelkiego rodzaju, rezerw sił roboczych w miastach i na wsi oraz w kierunku odrodzenia tradycji rzemieślniczych w formach spółdzielczych, zabezpieczających taną produkcję i tanie wykonywanie usług wszelkiego rodzaju. Reorganizacje Centrali Spółdzielni Pracy, Centrali Inwalidów, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Centrali Spółdzielni Rzemieślniczych, powołanie Wojewódzkich Związków Branżowych Spółdzielni Pracy, Wojewódzkich Związków Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego i Spółdzielni Pomocniczych w Rzemiośle — znakomicie ułatwią planowanie, kontrolę i nadzór drobnej wytwórczości spółdzielczej.

Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości przejmie opiekę nad państwowym przemysłem miejscowym przekazując równocześnie bezpośrednie kierownictwo i nadzór nad dyrekcjami wojewódzkimi: a w przyszłości także i dyrekcjami miejskimi i powiatowymi tego przemysłu, który będzie szybko rozwijał się zatrudniając dziesiątki tysięcy pracowników.

Powołanie przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego podległych bezpośrednio władzom terenowym miejskim stanowi również nowy, poważny element organizacyjny zmian zapewniających pomyślną realizację reformy ustroju administracji państwowej i kierownictwa gospodarczego. Reorganizacja spółdzielczości spożywców, odłączenie hurtu spożywczego od

C. S. S. „Społem“, utworzenie jednolitych, miejskich organizacji spółdzielczego handlu detalicznego — uzupełniają obraz zmian zachodzących w handlu na korzyść formy decentralizacji szczególnie na szczeblu detalu. Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w miarę swego dojrzenia i wzrostu inicjatywy będą stanowiły poważny czynnik ułatwiający terenowe planowanie.

Reforma bankowa, szeroka rozbudowa sieci oddziałów Narodowego Banku Polskiego, Banku Inwestycyjnego, Banku Komunalnego zabezpieczają szybką i wnikliwą analizę procesów gospodarczych w skali województw, miast i powiatów, umożliwią władzom terenowym bardziej sprawną kontrolę podległych im przedsiębiorstw.

Na odrębne omówienie zasługuje wreszcie — z punktu widzenia przesłanek organizacyjnych, które umożliwiają szybkie opanowanie nowych i trudnych zadań przez terenowe rady narodowe i ich prezydium — rola i doświadczenia Regionalnych Biur Planowania Gospodarczego. Te właśnie organy, dotąd podporządkowane bezpośrednio P.K.P.G. staną się bazą wojewódzkich komisji planowania gospodarczego. Regionalne Biura Planowania Gospodarczego mimo rocznego istnienia nie znalazły sobie jeszcze właściwego miejsca, nie potrafiły i nie mogły w warunkach istniejących przepisów i dotychczasowej organizacji władz terenowych stać się faktycznymi ośrodkami planowania terenowego. Toczyły one stale walkę zarówno o otrzymanie na czas danych i materiałów od instytucji i władz centralnych, odnoszących się do danego okręgu, jak i materiałów od instytucji i władz lokalnych. Niektóre biura odczuwały również dokuczliwe braki lokalowe, brak kadr fachowych i politycznie pewnych, brak właściwych dyrektorów i nierzadko niechętny stosunek wydziałów urzędów wojewódzkich do udzielania wyjaśnień, dostarczania materiałów i przyjmowania dyrektyw w zakresie planowania.

Warto zatrzymać się nad przykładami trudności oraz niektórymi przykrymi doświadczeniami biur regionalnych planowania, gdyż ułatwi nam to zrozumienie postępu, jaki stanowi powołanie wojewódzkich i powiatowych komisji planowania gospodarczego, jasności, którą ta zmiana organizacyjna wprowadza, rozmachu i systematyczności prac, które te komisje będą z ramienia prezydium wojewódzkich rad narodowych organizować i prowadzić.

Będę po kolei wymieniał poszczególne fragmenty lub przykłady z raportów biur regionalnych.

a) Biuro Regionalne Szczecińskie nie otrzymując na czas materiałów planu centralnego nie mogło właściwie ustalić roli przemysłu drobnego w województwie szczecińskim w zakresie uzupełnienia produkcji przemysłu kluczowego. To samo odnosi się do zagadnień komunikacyjnych, budownictwa mieszkaniowego i innych.

b) Inne elementy charakterystyczne dla obecnego stanu pracy organów planowania terenowego: brak elementarnych często danych o gospodarce danego województwa. Naprzykład w Szczecinie nie ustalono dotąd definitywnie obszaru ogólnego województwa. Również niepewne są dane o wykorzystaniu użytków rolnych. Istnieje różnica w zakresie danych ludnościowych województwa szczecińskiego pomiędzy G.U.S.-em P.K.P.G. i danymi Urzędu Wojewódzkiego.

W województwie łódzkim okazało się, że Główny Urząd Statystyczny podaje liczbę hektarów o 20 tys. większą od stanu faktycznego, a to z powodu nieuwzględnienia zmian dokonanych w podziale administracyjnym województwa w 1938 r.

c) Prace Biur Regionalnych utrudniał brak norm prawnych i przepisów, któreby uregulowały i określiły ich uprawnienia w stosunku do działających na terenie danego województwa central handlowych, Okręgów P.G.R., Dyrekcji Lasów, Dyrekcji Przemysłu Miejskowego itd.

Pozbawiało to Biura Regionalne materiałów do analizy i opracowania planów regionalnych, uniemożliwiało często wydawanie opinii o terenowych przekrojach planów resortowych.

d) Biura Regionalne nie potrafiły również w wielu wypadkach zapobiec **biurokratyczno-centralistycznym wypaczeniom w planowaniu**. Tak np. Centrala Rolnicza Samopomocy Chłopskiej, Społem, Polskie Radio, Film Polski, Ubezpieczalnia Społeczna opracowały ogólnie dla województwa szczecińskiego program i terenowy przekrój swych planów bez należytego uwzględnienia opinii i potrzeb terenu. W konsekwencji nawet prawidłowo opracowane plany danej dziedziny gospodarki okazują się niezyciowe, wadliwe z powodu ich mechanicznego przeniesienia w teren.

Plan Centrali Jajczarsko-Mleczarskiej opierał się o niewłaściwe i niezgodnione dane o pogłowiu i mleczności krów.

e) Biura Regionalne nie miały wpływu dostatecznego na lokalizację nawet drobnego przemysłu. Oto co podaje Biuro Regionalne województwa łódzkiego. Inwestorzy drobnego przemysłu spółdzielczego i państwowego kierowali się przy lokalizacji swych zakładów tylko kryteriami powierzchniowej opłacalności i łatwości wykonania inwestycji. Wybierali miejscowości o dogodnych warunkach komunikacyjnych i obiekty dające się uruchomić przy niewielkim remoncie. W rezultacie szereg miast i miasteczek zostało całkowicie pominiętych przy rozmieszczaniu nowych inwestycji. Miasteczka te zostaną skazane na zupełny zanik życia gospodarczego jeśli praktyka ta nie ulegnie zmianie. Trzeba nadmienić, że takich miasteczek jest dużo w Polsce, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych — i nieuwzględnienie w planie przemysłu drobnego szczególnie spółdzielni pracy, powoduje dysproporcje w rozwoju tych miasteczek podobne do tych, które cechowały gospodarkę kapitalistyczną. Dla przykładu podam, że spółdzielnie pracy powstawały przede wszystkim nie w województwach wschodnich, a w okręgach wybitnie przemysłowych, gdzie notuje się zjawiska dublowania produkcji przemysłu państwowego. To samo odnosi się do państwowego przemysłu miejscowego, którego największy rozwój przypada na woj. śląskie, natomiast brak go w woj. białostockim.

Do ostatnich czasów nie było nawet dyrekcji przemysłu miejscowego w Białymstoku.

Biuro Regionalne Planowania Gospodarczego w Lublinie podaje taki przykład: do dziś dnia Biuro nie posiada mapy dróg bitych i gruntowych. Plany dróg były układane przez poszczególne gminy bez uwzględnienia potrzeb gmin sąsiednich, a plan zbiorczy drogownictwa był mechaniczną sumą tych planów, stanowił projekt szachownicy dróg, mozaikowego układu bez logicznego rozwiązania.

Brak właściwej pracy terenowych organów planowania nawet w Warszawie umożliwia takie pomyłki, jak opracowanie planu linii komunikacyjnych, nie uwzględniającego bocznie dla obsługi inwestycji przemysłowych i innych zagadnień transportu lokalnego.

Wymieniłem przykładowo szereg trudności i braków w pracy biur regionalnych, aby uzmysłowić lepiej pozytywne zmiany, które nastąpią na odcinku planowania terenowego. Przechodzę z kolei do omówienia organizacji i zadań planowania terenowego oraz organizacji i zadań wojewódzkich i powiatowych komisji planowania gospodarczego.

Jaki jest zasięg planowania terenowego przewidziany w instrukcjach na 1950 rok?

Plan wojewódzki gospodarki terenowej, a o nim należy przede wszystkim mówić na obecnym etapie, obejmuje wszystkie dziedziny rozwoju gospodarczego i kulturalnego, w zakresie podlegającym kompetencji wojewódzkich rad narodowych.

Postaramy się omówić podstawowe działy planowania terenowego:

1) **Planowanie drobnej wytwórczości** obejmujące państwowy przemysł miejscowy, spółdzielnie pracy zrzeszone w Centrali Związków Spółdzielni Pracy, spółdzielczość inwalidzka, spółdzielnie pracy podległe Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, spółdzielnie pracy i spółdzielnie pomocnicze rzemiosła zrzeszone w Centrali Spółdzielni Rzemieślniczych, oraz w ograniczonym zakresie regulowanie produkcji i rzemiosła, produkcji chałupniczej i przemysłu prywatnego.

Planowanie drobnej wytwórczości w skali wojewódzkiej obejmuje zaopatrzenie, produkcję, koszty własne i finansowe, zatrudnienie i zbyt. Ułatwieniem dla opracowania planów drobnej wytwórczości w skali wojewódzkiej jest obecna organizacja tego przemysłu, a więc istnienie Wojewódzkich Dyrekcji Przemysłu Miejskowego, które muszą przedstawiać opracowane plany zbiorcze wszystkich zakładów przemysłu miejscowego, następnie istnienie wojewódzkich związków branżowych spółdzielni pracy oraz innych wojewódzkich związków spółdzielni.

Również indywidualne rzemiosło — zrzeszone w cechach i Izbach Rzemieślniczych może być regulowane w skali wojewódzkiej dzięki ustalonym już, odpowiadającym podziałowi administracyjnemu formom organizacyjnym.

Trudniejsza sytuacja jest na odcinku przemysłu prywatnego, niedawno bowiem zostały zniesione wojewódzkie zrzeszenia branżowe i utworzone ogólnokrajowe przymusowe zrzeszenia przemysłu prywatnego. Trzeba będzie zastanowić się nad problemem organizacyjnego ujęcia przemysłu prywatnego, szczególnie po likwidacji Izb Przemysłowo-Handlowych.

Zakłady przemysłowe podległe dotąd Związkowi Samorządowemu zostaną złączone z państwowym przemysłem miejscowym.

Zarysowujące się zjawisko likwidacji pewnej ilości zakładów przemysłu prywatnego będzie wymagało dużej czujności ze strony wydziałów przemysłu przydzielnego wojewódzkiej rady narodowej, aby zabezpieczyć ciągłość i rozwój produkcji warsztatów podejmowanych od prywatnych właścicieli. Powiązanie zakładów przemysłu miejscowego z budżetem terenowym zwiększy wybitnie zainteresowanie władz wojewódzkich i ich dbałość o wszechstronny, szybki rozwój tego przemysłu.

W ten sposób planowanie państwowego przemysłu miejscowego i drobnej wytwórczości w ogóle nabierze znaczenia i rozmachu, zapewni władzom terenowym wpływ na zaopatrzenie ludności, rozwój sił wytwórczych i wykorzystanie rezerw surowcowych, energetycznych i rezerw siły roboczej.

2) **Planowanie rolnictwa** w skali wojewódzkiej i w zakresie terenowego planu obejmie całość produkcji rolnej włączając w plan terenowy również Państwowe Gospodarstwa Rolne, położone w danym okręgu, Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe.

Ten dział planowania terenowego najmocniej obciążą wojewódzkie i powiatowe prezydium rad narodowych i rady narodowe, a to w związku z mnogością, różnorodnością, skomplikowanym charakterem form i metod oddziaływania na indywidualną gospodarkę rolną. Tylko Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne mogą być w pełni planowane. Olbrzymia większość terenów uprawnych objęta jest indywidualną gospodarką, przy czym dość znaczna część tej gospodarki przypada bogaczom wiejskim, tej ostatniej, poważniejszej sile kapitalizmu w Polsce. Oddziaływanie na produkcję rolną musi być zarówno konsekwentne w realizacji polityki klasowej jak i świadome faktu wzajemnego, ścisłego powiązania poszczególnych działów upraw i hodowli.

Rozwój kultur specjalnych łączy się ściśle z rozwojem hodowli, rozwój hodowli — z intensyfikacją kultur paszowych. Plan skupu i kontraktacji wpływa na takie czy inne tendencje hodowlane mało- i średniorolnych. Jeżeli uwzględnimy, że plan rolnictwa ma ułatwić przekształcenie gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę uspołecznioną i zapewnić jednocześnie rosnącą wydajność gleb i rosnącą produktywność bydła, trzody i drobiu, oraz dostosować plany indywidualnych upraw do potrzeb planu państwowego — to widzimy, jak wielkie, trudne i operatywne zadania stoją przed prezydiami rad narodowych i organami planowania tych prezydiów.

Na szczególną uwagę zasługuje omówione już częściowo zagadnienie rejonizacji gospodarki rolnej i w pierwszym rzędzie rejonizacji produkcji rolnej w okręgach podmiejskich, gdzie należy zabezpieczyć uprawę warzyw, produkcję nabiału, przemysłowy tucz trzody chlewnej oraz rozwój ogrodnictwa i sadownictwa.

Plan terenowy rolnictwa włącza również plany prac wodnomelioracyjnych, regulacji i komasacji gruntów, likwidacji odłogów, plany zalesień, plany działalności ośrodków weterynaryjnych, stacji naukowo-doświadczalnych rolnictwa, rybołówstwa itd. itp.

3) **Planowanie całości gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.**

Jest to dział poważny gospodarki narodowej, dotąd pod względem planowania bardzo zaniedbany, niedoceniany a pod względem zarządu i kontroli już nazbyt zdecentralizowany i pozostawiany często samemu sobie.

Plan gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w skali województwa, powiatu i miasta obejmuje:

1) komunalne przedsiębiorstwa, jak urządzenia energetyczne (np. gazownie), sanitarno-techniczne urządzenia (wodociągi, kanalizacje, pralnie mechaniczne, łaźnie), transport miejski (tramwaje, autobusy, trolleybusy, taksówki, transport ciężarowy),

2) urządzenia komunalne, jak drogi, ulice, mosty i ich zagospodarowanie, zakłady oczyszczania miast, oświetlenie ulic, użytki zielone,

3) gospodarka mieszkaniowa, a więc remont i eksploatacja domów mieszkalnych, hoteli, budynków administracyjnych władz i instytucji terenowych.

Planowanie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej będzie nosiło w skali wojewódzkiej charakter planu zbiorczego, obejmującego podstawowe wskaźniki techniczno-gospodarcze i finansowe.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych będą pełniły w tej dziedzinie funkcje koordynujące w stosunku do planów poszczególnych miast, poszczególnych powiatów.

4) **Planowanie obrotu towarowego w skali terenowej** obejmuje całość handlu detalicznego i żywienia zbiorowego, następnie masę towarową przedsiębiorstw handlu hurtowego, przeznaczonych dla obsługi handlu detalicznego w danym województwie czy powiecie.

Wreszcie skup rolny i planowanie produkcji przemysłowej przedsiębiorstw podległych handlowym organizacjom, jak mleczarnie, drobne zakłady spożywcze, piekarnie itd. Plany wojewódzkie obrotu towarowego obejmują elementy planów zaopatrzenia w towary rynkowe dla miast i dla wsi. Konieczny jest również podział według grup towarów i źródeł ich dostawy, włączając w to półhurtową obsługę zakładów zamkniętych, jak szpitale, stołówki itd. Dział żywienia zbiorowego obejmuje wszystkie restauracje, kawiarnie, bufety, bary itd.

Planowanie obrotu towarowego stanowi podobnie jak planowanie rolnictwa poważne obciążenie dla słabych jeszcze wydziałów handlu prezydiów rad narodowych i terenowych komisji planowania.

Tylko pod warunkiem prawidłowego rozmieszczenia masy towarowej w obrębie danego województwa, danego miasta, danej gminy można będzie mówić o pozytywnych zmianach, które przynosi rozbudowa planowania terenowego. W dniu dzisiejszym i na każdym kroku można przekonać się o tym, jak niewłaściwie rozmieszczenie masy towarowej powoduje sztuczne zatory i perturbacje, nadmiar towarów w jednych i deficyt towarów w drugich okręgach, jak często w sposób mechaniczny hurtownie wysyłają towar w asortymentach, nie mających żadnego popytu na wsi, lub zgoła zbędnych w danym terenie.

5) **Planowanie w komunikacji i łączności.**

a) Obejmuje ono przede wszystkim gospodarkę drogową o znaczeniu powiatowym i gminnym, równocześnie jednak wymaga się od organów terenowego planowania i od władz terenowych opracowywania planów dróg o znaczeniu ogólnopaństwowym, przedkładania opinii i wniosków o ich przebudowie, naprawie, eksploatacji oraz bezpośredniego nadzoru i wykonywania zarządu odcinków wojewódzkich dróg ogólnopaństwowych.

Transport samochodowy nie podlega wprawdzie na obecnym etapie kompetencji władz terenowych i jest zarządzany centralnie przez PKS, tym niemniej w zakresie planowania terenowego w rosnącym stopniu będą musiały być uwzględnione elementy nadzoru i kontroli planów transportu samochodowego w przekroju wojewódzkim i powiatowym.

b) Sieć lokalna telegraficzna, telefoniczna i pocztowa wprawdzie również nie podlega kompetencji władz terenowych tym niemniej trzeba będzie wzmoczyć wpływ komisji planowania i odpowiednich wydziałów prezydium rad narodowych na ustalenie planu rozbudowy sieci telefonicznej, pocztowej i telegraficznej, szczególnie w zakresie obsługi gmin i gromad.

c) Żegluga o charakterze lokalnym, regulacja i wykorzystanie małych rzek oraz organizacja na nich transportu rzeczno — również powinny podlegać kompetencji terenowych rad narodowych.

6) **Planowanie inwestycji i budownictwa.** Planowanie terenowe inwestycji i budownictwa obejmuje wszystkie inwestycje przedsiębiorstw, instytucji, organizacji i urzędów podległych władzom terenowym.

Odnosi się to więc do inwestycji drobnego przemysłu i zakładów usługowych, do inwestycji rolnych poza PGR-ami, do budownictwa komunalno-mieszkaniowego poza tymi działaniami tego budownictwa, które są włączone do planów Centralnych Zarządów Przemysłowych i jednostek analogicznych, następnie do budownictwa kulturalnego i socjalnego — z wyjątkiem tych działań, które podlegają bezpośrednio kompetencji władz centralnych, do inwestycji w zakresie ochrony zdrowia (z tym samym zastrzeżeniem) itd.

7) **Wojewódzki plan inwestycyjny** obejmuje również inwestycje przedsiębiorstw, instytucji, zakładów i urzędów podległych powiatowym i miejskim radom narodowym. Obiekty planu inwestycyjnego powyżej określonej granicy wartości będą wymagały zatwierdzenia Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, natomiast obiekty, których koszt budowy lub zakupu będzie poniżej pewnego określonego limitu kwotowego, będą podlegały zatwierdzeniu wojewódzkich ewent. powiatowych rad narodowych i ich prezydium.

Ułatwi to inicjatywę władz terenowych, umożliwi rozdział kwot inwestycyjnych z punktu widzenia potrzeb i warunków lokalnych. Oddzielny dział planów inwestycyjnych wojewódzkich i powiatowych stanowią remonty kapitalne, których projekty przedstawiają instytucje, organizacje i urzędy podległe terenowym władzom. Planowanie inwestycyjne obejmuje również plany w zakresie projektowania urządzeń i budowli, a więc nadzór nad biurami projektowania, podlegającymi kompetencji rad narodowych, jak również nadzór nad terminowym wykonywaniem prac przez biura nie podlegające kompetencji władz terenowych. Plan wojewódzki w dziale budownictwa obejmuje również plany przedsiębiorstw budowlanych i remontowo-budowlanych podlegających miejskim i powiatowym radom narodowym.

8) **Planowanie rozwoju kulturalnego** obejmuje wskaźniki i środki realizacji rozbudowy urządzeń kulturalnych, a więc: szkolenie podstawowe i średnie ogólnokształcące, wychowanie szkolne i pozaszkolne dzieci, działalność oświatowo-wychowawczą a w pierwszej linii walkę z analfabetyzmem dorosłych, szkoły dla dorosłych, szkoły wieczorowe ogólnokształcące, kluby, biblioteki, czytelnie itd. Dalej zagadnienia sztuki: teatr, kino, opera, świetlice itp. Przygotowanie kadr zawodowych — tylko w zakresie podległym kompetencji terenowych władz. Plan nie obejmuje Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. Do planu rozwoju kulturalnego będzie również w przyszłości włączone zagadnienie

nie prasy lokalnej i wydawnictw lokalnych. Odrębny dział planu stanowią sprawy wychowania fizycznego i sportu.

9) **Planowanie ochrony zdrowia i pomocy socjalnej** obejmuje instytucje i zakłady zdrowia, niezależnie od ich organizacyjnej przynależności z tym, że centralnie zarządzane instytucje i zakłady niepodlegające kompetencji władz terenowych są włączone do planu w porozumieniu z właściwymi resortami.

Plan obejmuje zarówno sieć szpitali i innych zakładów lecznictwa zamkniętego, jak sieć ambulatoryjnych instytucji sanitarno-profilaktycznych, aptek, sanatoriów itd. W zakresie ochrony macierzyństwa i opieki nad dzieckiem plan obejmuje przychodnie kobiece i dziecięce, żłobki, domy dziecka, domy położnicze itp. Pomoc socjalna obejmuje zagadnienia inwalidzkie, opieki nad starcami i małoletnimi itp.

10) **Budżet terenowy i terenowe plany finansowe przedsiębiorstw i instytucji.**

Planowanie finansowe stanowi nierozłączną część planowania gospodarki narodowej. Zasadniczym trzonem systemu finansowego jest budżet i dlatego planowanie finansowe obejmuje przede wszystkim zagadnienia wojewódzkiego, powiatowego, miejskiego programu finansowego, stanowiącego podstawę opracowania budżetu terenowego. Ten program finansowy musi być przygotowany przez wojewódzkie i powiatowe komisje planowania gospodarczego. Budżety terenowe stanowią składową część ogólnego budżetu państwowego, stanowią bazę finansową politycznej, gospodarczej i kulturalnej działalności rad narodowych.

W związku z tym stanowią bazę działalności gospodarczej i kulturalnej wszystkich przedsiębiorstw i instytucji podległych kompetencji władz terenowych. Dlatego istnieje ścisły organiczny związek między planami poszczególnych przedsiębiorstw, zakładów i instytucji a budżetem i dlatego musi istnieć ścisły organiczny związek między pracą wojewódzkich i powiatowych komisji planowania a wydziałem finansowym prezydium W.R.N. i P.R.N. oraz R.N. miast wydzielonych. Opracowanie szczegółowe budżetu w ramach limitów zatwierdzonych przez władze centralne możliwe jest jednak tylko pod warunkiem przygotowania projektów planów inwestycji, produkcji, obrotu towarowego, rolnictwa, oświaty i kultury, pomocy socjalnej itd. Należy również pamiętać, że dopiero na bazie zatwierdzonego budżetu terenowego będą mogły być zatwierdzone ostatecznie plany działalności finansowej (dochody i rozchody) organizacji gospodarczych i preliminarze budżetowe instytucji budżetowych.

Komisje planowania muszą sprawdzać opracowanie preliminarzy i projektów budżetów i przedstawiać swoje wnioski prezydium rady narodowej, szczególnie na temat zgodności projektów budżetów z planem gospodarczym, mobilizacji rezerw finansowych oraz celowości i rozmiarów proponowanych wydatków. Terenowe planowanie finansowe obejmuje jednak poza sprawami budżetowymi szeroki zakres zagadnień, a więc sprawy planowania kasowego, planowania środków obrotowych, planu kredytowego, kształtowania cen w zakresie objętym kompetencjami władz terenowych itd.

Pożądana jest w tym zakresie ścisła współpraca z terenowymi oddziałami Narodowego Banku Polskiego

go i innych banków, szczególnie dla właściwej analizy bilansów dochodów i rozchodów ludności.

11) Bilanse w planowaniu terenowym.

Metoda bilansowa w planowaniu stanowi podstawowy instrument koordynacji poszczególnych planów, ustalenia właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej, łączności i współzależności poszczególnych okręgów gospodarczo - administracyjnych, łączności i współzależności planów terenowych i planów przedsiębiorstw i instytucji planowanych centralnie. Bilanse materiałowe zapotrzebowania stanowią prawdziwy klucz do zbadania ścisłości i realności poszczególnych elementów planów. Bilanse towarów handlowych wykrywają dysproporcje między podażą i popytem. Bilanse dochodów i rozchodów bieżących ludności stanowią wskaźnik kontrolny, sygnalizujący braki i luki w planowaniu finansowym państwa i poszczególnych okręgów. Zagadnieniu bilansów należy poświęcić w planowaniu terenowym specjalną uwagę i wydzielić mu oddzielne miejsce w strukturze organizacyjnej komisji planowania. Stała systematyczna praca bilansowa winna obejmować następujące podstawowe działy:

a) **Bilans produkcji i zapotrzebowania** w zakresie towarów produkowanych przez przedsiębiorstwa podległe terenowym radom narodowym. Bilanse tego rodzaju stanowią poważny bodziec dla rozwoju produkcji lokalnej, źródło inicjatywy w kierunku uruchomienia produkcji takich wyrobów jak artykuły gospodarstwa domowego, galanteria wszelkiego rodzaju, zabawki, pomoce szkolne, drobne narzędzia rolnicze, meble itp. Oprócz tego w zakresie obrotu towarowego winny być zestawiane bilanse z punktu widzenia samowystarczalności danego okręgu i walki o usunięcie deficytów towarowych. Tego typu bilanse obejmą swym zasięgiem całość produkcji towarów rynkowych i wejdą w skład ogólnokrajowego bilansu obrotu towarowego.

b) **Bilans materiałów budowlanych.** Bilans ten stanowi istotny element planowania terenowego i zasięgiem swym ogarnia całość produkcji niezależnie od jej przynależności organizacyjnej. Tak np. zagadnienie produkcji cegieł rozpatrzone na podstawie bilansu produkcji i zapotrzebowania wszystkich instytucji i przedsiębiorstw działających na danym terenie ujawni niewątpliwie poważny brak w planowaniu i spowoduje decyzje władz terenowych o uruchomieniu nowych cegielni, rozbudowie istniejących, właściwej dystrybucji cegieł z punktu widzenia oszczędności przewozów itd. Podobnie bilans materiałów budowlanych stanie się bodźcem do uruchamiania lokalnej produkcji wapna, kamienia, żwiru, gipsu, elementów prefabrykowanych itd. itd.

c) **Bilans paliw.** Znaczenie tego bilansu można ocenić na przykładzie sytuacji opałowej w 1949 r. kiedy w szeregu gmin, a nawet miast ujawnił się brak węgla lub drewna. Niewykorzystane są zasoby paliwa miejscowego, szczególnie torfu, węgla brunatnego, drewna opałowego, chrustu leśnego, gazu itd. nie ma terenowego ujęcia tych zagadnień, brak jest dostatecznej inicjatywy władz terenowych. Bilanse paliwa muszą również obejmować całość zapotrzebowania łącznie z zapotrzebowaniem przedsiębiorstw zarządzanych centralnie.

d) **Bilanse rolnicze.** Jest to niezwykle ważny element planowania terenowego. Na podstawie bilansów produktów rolnych danego okręgu można właściwie opracować rejonizację i specjalizację produkcji rolnej, ocenić opłacalność np. zwiększenia uprawy ziemniaków na podstawie danych o przywozie ziemniaków z innych województw lub powiatów i kosztach takiego przywozu. To samo odnosi się do produkcji mleka, mięsa itd. Na podstawie terenowego bilansu pasz i tylko na jego podstawie można właściwie ocenić plany rozwoju hodowli, politykę cen, plany skupu i kontraktacji. Bilans paszowy ujawni wąskie „gardła” rolnictwa danego okręgu i spowoduje wzmożenie walki o ich usunięcie.

Bilans glebowy obejmujący tereny pod oziminę i jarowiznę, ugory, odłogi, pastwiska i łąki, sady i ogrody, nieużytki, tereny pod zalesienie itp. stanowi podstawowy instrument walki o właściwe wykorzystanie gruntów zdalnych do uprawy, o prawidłowy płodozmian, szeroką akcję melioracyjną itp.

e) **Bilans zatrudnienia** (siły roboczej). Wojewódzkie i powiatowe (miejskie) komisje planowania zestawiają bilanse zatrudnienia dla potrzeb całości gospodarki narodowej. Bilans tego rodzaju w ogóle jest realny tylko pod warunkiem ujęcia **wszystkich** elementów zapotrzebowania oraz kwalifikowanych i niewykwalifikowanych rezerw zatrudnienia na danym terenie.

Bilans ten musi nawiązywać do planów zatrudnienia poszczególnych przedsiębiorstw i działów gospodarki, uwzględniać zatrudnienie sezonowe, nadwyżki i braki w poszczególnych branżach i zawodach z podziałem wewnątrz każdej grupy według stopnia kwalifikacji. Bilans zatrudnienia w rozdziale „rezerwy” musi ująć całość zagadnień okresowej nadwyżki i okresowych braków siły roboczej na wsi, bilans roczników młodzieżowych powyżej 14 lat i to zarówno młodzieży uczącej się jak zatrudnionej i niezatrudnionej.

Od prawidłowo opracowanych bilansów zatrudnienia zależeć będzie w przyszłości prawidłowa ocena realności poszczególnych zamierzeń inwestycyjnych, prawidłowe rozmieszczenie i podział wg specjalności szkół zawodowych, prawidłowa ocena potrzeb mieszkaniowych itp.

12) Planowanie rozmieszczenia sił wytwórczych i lokalizacja szczegółowa obiektów planu inwestycyjnego.

Po to, aby właściwie opiniować plany centralne, plany całości gospodarki narodowej w przekroju terenowym konieczna jest głęboka znajomość zasad marksistowskiej nauki o rozmieszczeniu sił wytwórczych, o rozwoju miast i osiedli, o kierunkach i perspektywach rozwoju produkcji rolnej, konieczne jest szybkie przyswojenie sobie doświadczeń Związku Radzieckiego w dziedzinie zagospodarowania całych okręgów gospodarczych poszczególnych miast i pojedynczych osiedli.

Wybór lokalizacji nowej fabryki, nowej dzielnicy miejskiej czy osiedla, nowych kopalni, nowych sklepów, składów, magazynów, elewatorów wymaga niezwykle troskliwej opieki i żmudnych często badań. Już po 1945 roku zbudowano u nas szereg obiektów bez uwzględnienia możliwości rozbudowy, zakłady odległe od baz surowcowych (np. w przemyśle drzewnym), sklepy zlokalizowane bez uwzględnienia potrzeb lud-

ności robotniczej, nawet kopalnie zakładane bez pełnego zbadania warunków pokładów i perspektyw rozwojowych. Jest tych przykładów sporo i na tej podstawie można ocenić znaczenie zarówno lokalizacji z punktu widzenia interesów danego województwa, danego powiatu, jak i lokalizacji szczegółowej, tzn. wyboru konkretnego placu budowy z uwzględnieniem warunków siły roboczej, mieszkaniowych, komunikacyjnych, wodnych, energetycznych itd.

Zagadnienie właściwego rozmieszczenia sił wytwórczych wymaga również ze strony terenowych komisji planu gospodarczego głębokiego zbadania zasobów terenu, rezerw energetycznych itd.

Jest to praca zaledwie rozpoczęta. Szczegółowe badanie rezerw surowcowych, glebowych, rezerw sił wytwórczych itp. w województwach takich jak: lubelskie, krakowskie, białostockie, kieleckie ujawni nowe, nieprzewidziane w planach możliwości, stanowiąc będzie poważny czynnik planowania długofalowego. W oparciu o głęboką znajomość warunków geograficznych, geofizycznych, glebowych, demograficznych, komunikacyjnych, o wszechstronną znajomość danych odnoszących się do obszaru województwa, powiatu, miasta, gminy, można właściwie opiniować, krytykować, uzupełniać przekroje terenowe planów odnoszących się do całości Państwa, planów o charakterze ogólnopństwowym. Istotnym, ale nie łatwym wymogiem stawianym przed prezydiami rad narodowych i kierownikami komisji planowania jest zdobycie, usystematyzowanie, stałe uzupełnianie tych danych, jest patronowanie wszystkim instytucjom naukowym, społecznym, technicznym, które mogą przyczynić się do pogłębienia wiedzy o danym terenie.

13) Metodologia planowania terenowego i zbiorczy plan terenowy.

a) Planowanie wymaga określonej techniki, między innymi formularzy dostosowanych do warunków poszczególnych gałęzi działów gospodarki, do możliwości i potrzeb planu powiatowego, wojewódzkiego i ogólnopństwowego planu gospodarczego. Wymaga również bardzo starannej pracy nad ustaleniem wskaźników techniczno-ekonomicznych np. wykorzystania zdolności wytwórczych poszczególnych maszyn, agregatów, fabryk, kopalń itd., wskaźników zatrudnienia, normatywów zużycia, normatywów środków obrotowych, normatywów dla ułatwienia opracowania preliminarzy budżetowych i planów finansowych.

Terenowe organy planowania kierują pod tym względem pracami wszystkich organów planowania przedsiębiorstw i instytucji, podległych radom narodowym, jak również pracami poszczególnych wydziałów rad narodowych oraz niższych hierarchicznie komisji planowania.

b) Zbiorczy plan terenowy (wojewódzki, powiatowy plan gospodarki narodowej) to najtrudniejsze zadanie, to korona wysiłków w zakresie planowania wszystkich jednostek podległych terenowym radom narodowym. Wymagane jest przede wszystkim opanowanie umiejętności takiego opracowania zbiorczego planu wojewódzkiego, zbiorczego planu powiatowego, który nie będzie tylko polegać na mechanicznym zestawianiu i korygowaniu wynikających z zestawienia poszczególnych planów braków niedociągnięć, na mechanicznym dostosowaniu się do limitów ustalonych przez władze centralne, ale potrafi skorygować

i skoordynować poszczególne plany na podstawie głębokiej analizy sił wytwórczych i kierunków rozwoju gospodarczego województwa i powiatu, na podstawie szerokiej dyskusji projektów planu i uwzględnienia cennej inicjatywy mas pracujących i doświadczeń współzawodnictwa pracy.

Plan zbiorczy przed zatwierdzeniem go przez prezydium rady narodowej i przed uchwaleniem przez wojewódzką i powiatową radę narodową musi stać się przedmiotem szerokiej dyskusji z przyciągnięciem maksymalnej ilości aktywu politycznego gospodarczego i kulturalnego danego terenu.

Omówienie poszczególnych elementów planowania terenowego ułatwia nam ocenę projektu organizacji wojewódzkich komisji planowania gospodarczego, jako organów planowania prezydium W.R.N.

Projekt instrukcji przedłożony Radzie Ministrów przewiduje następującą wewnętrzną organizację wojewódzkich komisji planowania gospodarczego:

- 1) dział planów zbiorczych,
- 2) dział inwestycji i budownictwa,
- 3) **dział lokalizacji**, a więc ten dział, który zajmuje się problemem rozmieszczenia sił wytwórczych, lokalizacją urządzeń kulturalnych i socjalnych na terenie województwa,
- 4) **dział statystyki**. Normalnie dział statystyki winien być włączony bezpośrednio do aparatu prezydium rady narodowej. W obecnych jednak warunkach, biorąc pod uwagę podporządkowanie Głównego Urzędu Statystycznego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i biorąc pod uwagę słabość terenowych oddziałów statystyki, uważaliśmy za wskazane, aby w okresie przejściowym wydział statystyki wchodził w skład wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego.
- 5) **Sekcja przemysłu i rzemiosła.**
- 6) **Sekcja rolnictwa i leśnictwa.**
- 7) **Sekcja obrotu towarowego.**
- 8) **Sekcja urządzeń kulturalnych i socjalnych.**
- 9) **Sekcja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.**
- 10) **Sekcja bilansów zatrudnienia.**
- 11) **Sekcja bilansów materiałowych.**
- 12) **Sekcja finansowa.**

Ponadto referat personalny, referat organizacyjno-administracyjny i sekretariat.

Przewidziane jest, że za zgodą Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego będzie można tworzyć również inne jednostki organizacyjne w strukturze wewnętrznej komisji. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że podział wewnętrzny komisji na działy i sekcje odpowiada podziałowi elementów planowania gospodarczego, które omówiłem poprzednio.

Należy wreszcie podkreślić zagadnienie dwóch faz w opracowywaniu projektów planów terenowych. Pierwsza faza tj. okres opracowania projektu planu zbiorczego województwa względnie powiatu.

Projekt zbiorczego planu województwa czy powiatu oparty jest o wytyczne dla planu na dany rok ustalone przez władze centralne. Wytyczne te obowiązują zarówno resorty planujące centralnie, jak i terenowe władze. Komisja planowania zestawia swój wstępny

projekt w zasadzie na podstawie projektów poszczególnych wydziałów prezydium. Stosunki pomiędzy wydziałami a komisją planowania terenowego winny ułożyć się w tej dziedzinie na podobieństwo stosunków między poszczególnymi resortami i Państwową Komisją Planowania Gospodarczego.

Nie oznacza to, że komisja planowania wojewódzka lub powiatowa będzie czekać z opracowaniem projektu planu zbiorczego, aż wydziały dadzą gotowe projekty swoich planów. Wojewódzkie komisje planowania gospodarczego dysponując odpisami tych materiałów, które są przedkładane przez przedsiębiorstwa i instytucje poszczególnym wydziałom oraz projektami powiatowych komisji planowania gospodarczego będą mogły nie czekając przystąpić do opracowania szkicowego projektu planu zbiorczego.

Druga faza planowania terenowego rozpoczyna się z chwilą zatwierdzenia podstawowych liczb projektu planu wojewódzkiego przez władze centralne. Na podstawie zatwierdzonych „liczb kontrolnych“ wojewódzka komisja planowania gospodarczego przystępuje do opracowania szczegółowego projektu wojewódzkiego planu. Jest bowiem jasne, że szereg projektów terenowych ulegnie redukcji np. w związku z niższym od zapotrzebowanego przydziałem deficytowych surowców, niższą od zapotrzebowanej kwotą kredytów i dotacji inwestycyjnych, lub w związku z rewizją pewnych założeń planu terenowego przez władze centralne np. na tle analizy sytuacji rolnictwa w skali ogólnokrajowej itd, itp.

Inicjatywa gospodarcza terenu.

Istotnym elementem który wywrze duży wpływ na mobilizacyjny charakter planów terenowych, który ułatwi śmielszą rozbudowę gospodarki terenowej jest **inicjatywa pracownikó**w przedsiębiorstw i instytucji, inicjatywa władz i instancji terenowych. Po to jednak by właściwie tę inicjatywę mobilizować niezbędne są pewne przesłanki. Takimi przesłankami są, właściwa decentralizacja planowania, właściwe powiązanie wpływów budżetowych z terenowymi wydatkami budżetowymi, tak by istniał moment zainteresowania finansowego w walce o realizację wpływów, o wzrost dochodów przedsiębiorstw przemysłowych itd. Należy również zostawić większą swobodę władzom terenowym w określaniu nakładów inwestycyjnych na obiekty których koszt nie przekracza danej, określonej wysokości. Muszą być również stworzone warunki dla wygospodarowania kwot ponadplanowych i obrócenia ich w pewnej części na cele związane z potrzebami władz terenowych lub przedsiębiorstw i instytucji terenowych.

W ZSRR dochody z przemysłu miejscowego wpływają do budżetu terenowego, ale pewna ich część wygospodarowana ponad plan może być obrócona na dalszą rozbudowę danych zakładów (poza planem inwestycyjnym) lub też na budowę nowych zakładów opartych o wykorzystanie odpadków i surowców lokalnych. W szeregu miejscowości naszego kraju istnieje dużo niewykorzystanych lokali, maszyn, urządzeń, które można małym stosunkowo kosztem uruchomić, doinwestować i osiągnąć niewspółmierne w stosunku do wydatków inwestycyjnych wyniki. Należy pobudzić inicjatywę terenową w tej dziedzinie i stworzyć dla niej odpowiednie warunki.

Referat niniejszy nie wyczerpuje naturalnie szeregu zagadnień praktycznych związanych z uruchomieniem skomplikowanej maszyny planowania terenowego. Należy jednak zwrócić jeszcze uwagę na dwa elementy działalności rad narodowych w zakresie planowania.

1) **Kontrola wykonania planu.** Od bezwłocznego podjęcia zadań kontroli wykonywania planów przedsiębiorstw, instytucji i organizacji podległych terenowym radom narodowym zależeć będzie **treść pracy** planowania, przyswojenie sobie przez organa wykonawcze rad narodowych i komisje rad narodowych właściwego stylu pracy w dziedzinie kontroli realizacji planów stanowiących **ustawowe** zobowiązanie. Do kontroli wykonywania planów powoływane są w zakresie swej działalności poszczególne wydziały prezydium rad narodowych, jak i w stosunku do całości planu komisje planowania gospodarczego danego Prezydium R. N. oraz komisje planowania rad narodowych. Ponieważ z natury rzeczy plany poszczególnych działów gospodarki terenowej będą w początkowym okresie niedostatecznie opracowane, oparte o zbyt szczupłe materiały statystyczne i słabo funkcjonującą księgowość szczególnie w małych zakładach, trzeba liczyć się z góry z koniecznością stałych poprawek planów już w toku ich wykonywania. Będzie to dziedzina t. zw. **operatywnego** planowania, które znajdzie swój wyraz formalny w planach kwartalnych, a w niektórych wypadkach także miesięcznych.

Podkreślenie tych momentów jest konieczne ze względu na spostrzeżone także i w centralnym aparacie planowania tendencje do ześrodkowania wysiłków i energii nad **opracowaniem** planu przy równoczesnym **zaniedbywaniu kontroli wykonania oraz operatywnej walki o korygowanie błędów i braków ujawnionych w toku realizacji.**

2) **Opiniowanie terenowych przekrojów planów** Centralnych Zarządów, Central Handlowych, Cuszu, Ministerstwa Szkół Wyższych itp. centralnie planujących instytucji i przedsiębiorstw. Plany inwestycyjne poszczególnych resortów gospodarczych zawierają spisy tytułów i określają lokalizację nowych obiektów przemysłowych, a tym samym decydują o rozmieszczeniu i rozwoju sił wytwórczych w poszczególnych okręgach gospod. administracyjnych kraju. Plany central handlowych określają rozbudowę i lokalizację sieci magazynów, hurtowni, sklepów, a tym samym i podstawowe kierunki rozwoju obrotu towarowego w poszczególnych województwach, miastach wydzielonych, powiatach. Wszystkie plany opracowane centralnie oparte są rzecz jasna o świadomość tego faktu, tym niemniej nadal liczne są przykłady lekceważenia i pomijania przez autorów poszczególnych planów w dziedzinie gospodarki zarządzanej centralnie, zagadnień rozwoju gospodarczego poszczególnych okręgów oraz przykładów braku powiązania „poziomego“ poszczególnych planów branżowych. Zupełnie inaczej widziany jest plan poszczególnych centralnych zarządów z punktu widzenia danego resortu i z punktu widzenia terenowych rad narodowych. Ludzie „terenu“ widzą związek jaki zachodzi pomiędzy rozwojem poszczególnych gałęzi gospodarki. budową poszczególnych, różnych technicznie i organizacyjnie zakładów produkcyjnych na danym terenie miasta, powiatu, województwa, mogą ocenić zalety i wady projektów bardziej wszechstronnie, o ile naturalnie posiadają odpowiednie ku temu przygotowanie. (Dalszy ciąg artykułu za działem „Porady Prawne“)

wanie i doświadczenie. Dla centralnego zarządu danego przemysłu metalowego jest często rzeczą obojętną czy fabryka powstanie w tej, czy w innej miejscowości, mało również obchodzą go zagadnienia aktywizacji gospodarczej okęgów zacofanych. Trzeba więc stworzyć formy organizacyjne, które zmuszą wszystkie jednostki planujące „centralnie“ do opracowania swych planów w **przekroju terenowym**, tak aby komisje planowania wojewódzkie i powiatowe i inne organy rad narodowych mogły zająć stanowisko w stosunku do tych projektów, wyrazić swą opinię, ewent. złożyć poprawki i uzupełnienia.

Trudną również będzie w 1-szym okresie technika koordynacji w ramach Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwowego planów terenowych w planowaniu gospodarki zarządzanej bezpośrednio przez władze centralne.

Trzeba odpowiednio przygotować pracowników aparatu centralnego do zmian wynikających z reformy ustroju państwowego, z powołania i wyboru w przyszłości jednolitych, terenowych organów władzy państwowej.

Trzeba również rozbudować szereg elementów planowania terenowego i w samej Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Takie problemy, jak gospodarka komunalna i mieszkaniowa, jak gospodarka wodna i jej bilans, bilans zasobów wszelkiego rodzaju, powiązanie rozwoju przemysłu z planami budowy, rozbudowy i przebudowy miast i osiedli, rozwiązanie problemów komunikacyjnych wielkich miast, lub zespołów blisko położonych miast i szereg innych niezwykle ważnych

i niezwykle ciekawych zagadnień planowania — nie znajduje dotąd właściwego ujęcia organizacyjnego i merytorycznego w pracach i strukturze Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Stawiamy sobie nowe, trudne i śmiałe zadania. Wiemy jednak i wierzymy, że rady narodowe i ich organa wykonawcze potrafią dzięki mobilizacji i aktywnej współpracy najszerszych mas pracujących szybko wysuwać nowe, uzdolnione i uczciwe, oddane sprawie kadry, że rozwój planowania terenowego zwiąże z planami wojewódzkimi, powiatowymi, miejskimi, gminnymi — miliony obywateli i przyciągnie do gospodarki terenowej tysiące nowych, wspaniałych kierowników, którzy potrafią zadania najtrudniejsze stawiane przed nimi — zwycięsko realizować.

Olbrzymie znaczenie będzie miała działalność rad narodowych dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego we wszystkich dziedzinach. Rady narodowe nie będą ograniczać swej kontroli i swej opieki tylko do gospodarki terenowej. W podstawowych zagadnieniach walki o realizację planu rolnictwa, obrotu towarowego, budownictwa, rozwoju szkolnictwa, poprawy warunków pracy i bytu robotników przemysłowych, w każdej dziedzinie walki o ugruntowanie socjalistycznego stosunku do pracy, ochrony własności społecznej, o rozwój współzawodnictwa pracy, o wysuwanie nowych kadr robotniczych i chłopskich — rady narodowe spełniać będą w coraz bardziej dojrzały i umiejętny sposób funkcję jednolitych organów władzy ludowej, obejmujących swym zasięgiem całokształt życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego danego terenu.

ZYGFRYD SZNEK

Z-ca Szefa Kancelarii
Rady Państwa

Komisje rad narodowych

Komisje rad narodowych są ważnym organem rad. Dzięki istnieniu komisji m. in. działalność rady nie ogranicza się do pracy na sesji, ale jest ciągła, jest stała. Komisje są podstawowymi organami pomocniczymi rady, są jej organem doradczym, są jej ramieniem działającym permanentnie, działającym stale. W zasadzie wszystkie swoje obowiązki rada narodowa wykonuje przy współdziałaniu i przy pomocy komisji. Jeżeli Obywatele przyjrzą się art. 6 ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, który to artykuł wyszczególnia kompetencje rady narodowej i przejdą wszystkie punkty tego artykułu po kolei, to będą poza jednym punktem, który mówi o wyborze i odwołaniu prezydium rady narodowej, wszystkie inne punkty są wykonywane, powinny być wykonywane przy współdziałaniu takiej czy innej komisji rady.

Jakie są zadania komisji rady narodowej?

Są one wymienione w par. 2 cyt. uchwały i są ujęte w osiem punktów.

Można je ująć w trzy grupy.

Pierwsza grupa zadań komisji to zadanie utrzymania stałej łączności z masami pracującymi, zadanie przyciągania pracujących i ich organizacji do współpracy z władzami państwowymi, z radami, zadanie przyjmowania i rozpatrywania skarg i zażaleń pracujących. To jest pierwsza grupa zadań.

Druga grupa zadań obejmuje czynności nadzorcze i kontrolne, a w szczególności wykonywanie nadzoru nad organami wykonawczymi rad narodowych, sprawowanie kontroli społecznej nad wszystkimi organami wykonawczymi, przedsiębiorstwami, zakładami i innymi instytucjami bez względu na to czy są podporządkowane radzie narodowej, czy też nie.

Wreszcie trzecia grupa zadań obejmuje przygotowanie projektów ważniejszych, uchwał i przedstawianie ich na plenarnych posiedzeniach rad narodowych, a także rozpatrywanie spraw przekazanych komisji przez radę narodową lub przez prezydium rady narodowej, z którego może wyniknąć konieczność przeprowadzenia kontroli, a następnie wystąpienie z odpowiedzią inicjatywą. Wszystkie te 3 grupy są ze sobą związane nierozdzielnie.

Uchwała Rady Państwa przez wyraźne sprecyzowanie zadań komisji, jako też przez określenie obowiązkowych komisji stałych dla rad wszystkich szczebli stwarza podstawę dla uporządkowania stanu rzeczy na tym odcinku, który dotychczas był niezadawalający.

I tak np. ilość komisji wojewódzkich rad narodowych waha się od 5 w Warszawskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej do 14 we Wrocławskiej i Krakowskiej.

Istnieje szereg komisji mało aktywnych lub w ogóle nieczynnych. Kancelaria Rady Państwa jest w po-

siadaniu materiałów z inspekcji przeprowadzonych przez Biuro Kontroli, które świadczą o tym, że w wielu wypadkach komisje istnieją tylko z nazwy, że nie przejawiają żadnej działalności, albo bardzo słabą działalność. Ponadto istnieje szereg komisji, które nie tylko że nie działają, ale ich nazwa wskazuje na to, że są zbędne. Istnieją komisje monograficzne, wydawnicze; w Powiatowej Radzie Narodowej Grodziska Mazowieckiego istnieje komisja społeczna, opiniodawcza, ustawodawstwa powszechnego.

Ustawa przewiduje powołanie komisji stałych i komisji niestałych. Rady narodowe powołują komisje stałe dla poszczególnych dziedzin swojej działalności oraz w miarę potrzeby komisje niestałe dla ściśle określonych doraźnych zadań.

Na prezydium rady narodowej spoczywa obowiązek udzielania komisjom stałym pomocy, spoczywa obowiązek dostarczania obsługi biurowej komisjom, szkolenia członków komisji.

Ważną sprawą jest opracowywanie protokołów z posiedzeń komisji. Materiały prac z komisji powinny być zadokumentowane, powinny być ujęte w formie protokołu. Niejednokrotnie skuteczność pracy komisji zależy od tego, czy w należyty sposób został sporządzony protokół.

Wykonanie przez komisję jej zadań w dużej mierze zależy od składu komisji. Od przyciągnięcia nieczłonków rady do pracy komisji zależy w poważnym stopniu utrzymanie przez radę związku z masami pracującymi. Właśnie komisje są tym podstawowym instrumentem rady, poprzez który zostaje tworzony, wychowywany aktyw rady, poprzez który rada przyciąga do swojej pracy masy pracujące. Podstawowym zatem zadaniem komisji jest niezasklepanie się w swoim gronie, lecz utrzymywanie łączności z masami pracującymi, z ich organizacjami.

Podstawową czynnością komisji jest kontrola, sprawowana przez komisję. Chcę zwrócić uwagę na to, że podczas gdy przy stanie dotychczasowym istniała jedna komisja kontroli społecznej, która miała jako swoje podstawowe i wyłączne uprawnienie — uprawnienia kontrolne, to obecnie wszystkie komisje, wymienione w instrukcji i komisje, które powstaną, będą wykonywały kontrolę społeczną. Projektowana uchwała Rady Państwa nie przewiduje w zasadzie istnienia jakiegś specjalnej, odrębnej komisji, któraby nosiła nazwę komisji kontroli społecznej. Jest to pewien przełom w stosunku do stanu dotychczasowego, gdzie główną komisją i komisją głównie działającą, wykazującą największą aktywność, była właśnie komisja kontroli społecznej.

Obecnie kontrola społeczna będzie podstawą działalności pracy każdej komisji. Uchwała Rady Państwa przewiduje wprawdzie w par. 20, że do przeprowadzania kontroli społecznej w dziedzinach nieobjętych zakresem działania komisji wymienionych w § 18 i 19, rada narodowa może powołać osobną komisję kontroli społecznej. Ale to nie będzie ta dawna komisja kontroli społecznej o bardzo szerokich i wyłącznych w stosunku do innych komisji rady narodowej kompetencjach kontrolnych, a będzie to komisja do przeprowadzania kontroli — jak mówi uchwała — w dziedzinach nieobjętych zakresem działania komisji, wymienionych w § 18 i 19, to znaczy do przeprowadzania kontroli w określonych dziedzinach. Chcę podkreślić, że w ten sposób zostanie naprawiony mankament trudny do

usunięcia w dotychczasowej sytuacji, w której komisje kontroli społecznej były to komisje, które miały kontrolować wszystkie urzędy na terenie swojego zakresu działania. Skutek był albo taki, że komisja nie wypełniała swych zadań, nie wypełniała planu, a plan był układany w ten sposób w najlepiej pracujących komisjach, że wypisywano w planie wszystkie urzędy i instytucje, podlegające kontroli, istniejące na terenie gminy i powiatu, a potem stwierdzano, że plan został wykonany w 30, 40, 50%, albo też robiono w ten sposób, że w bardzo krótkim przeciągu czasu — jak świadczą materiały naszych inspekcji — przeprowadzano liczne i z konieczności pobieżne, powierzchowne kontrole.

Jaki jest zakres kontroli społecznej?

Zakres kontroli jest bardzo szeroki, jest znacznie szerszy od dotychczasowego.

Ustawa w art. 6 w pkt. 11 powiada, że rady narodowe wykonują kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów, instytucji. Przy stanie dotychczasowym radom narodowym przysługiwało prawo kontroli jedynie urzędów i instytucji państwowych i samorządowych. Z chwilą wprowadzenia w życie ustawy, rada narodowa może kontrolować nie tylko przedsiębiorstwo państwowe, ale może kontrolować przedsiębiorstwo prywatne, może kontrolować nie tylko publiczne zakłady, ale i zakłady prywatne, może kontrolować stowarzyszenia i organizacje. Kompetencje kontrolne rady, a więc i komisji rady są zatem niezwykle szerokie.

Co ma na celu kontrola? Po co ona istnieje? Należy wyraźnie określić cele sprawowania kontroli.

Odpowiadając na postawione pytania, trzeba na wstępie stwierdzić, że niedopuszczalne są takie zjawiska, jak przeprowadzanie kontroli po to tylko, żeby napisać sprawozdanie, że była przeprowadzona kontrola, po to aby wykazać się jakąś działalnością. Kontrola powinna być świadoma i powinna postawić sobie za cel badanie, sprawdzanie, stosowanie i przestrzeganie polityki klasowej w działalności urzędów, instytucji, zakładów, organizacji, zarówno tych, które podlegają radzie, jak i tych które są poza radą, polityki wyrażającej się w obronie interesów mas pracujących miast i wsi, skierowanej swym ostrzem przeciwko ich wrogom klasowym.

Wydaje mi się, że nie ma potrzeby mówić szerzej o tym, w czym się ta polityka przejawia. Jest wiadome, że przejawia się ona na wsi i w wymiarze podatku gruntowego, i w polityce kredytowej, i w rozkładaniu szarwarku, i w działalności ośrodków maszynowych spółdzielczych i państwowych itd.

Jest wiadome, że przejawia się ona w mieście w działalności przedsiębiorstw, w działalności zakładów i urzędów służby zdrowia, szpitali, ośrodków zdrowia. Przejawia się ona w gospodarce mieszkaniowej, w działalności wydziału kwaterunkowego itd.

Z kontrolą przestrzegania słusznej klasowej polityki, która jest naczelnym zadaniem przy dokonywaniu kontroli, łączy się zagadnienie walki z przejawami biurokratyzmu w działalności aparatu państwowego. Nie mało jest urzędów, które dotychczas cechuje niedbały, wielkopański stosunek do stron, do obywateli, którzy przychodzą do urzędu załatwić sprawę. Właśnie komisja może te braki ujawnić, może ujawnić marnotrawstwo, przerosty personalne, może wyjawiać przez rozmowy z robotnikami na fabryce fakty ukrywania re-

zerw i możliwości produkcyjnych. Komisja może ujawnić te wszystkie wypadki przez wejście na teren urzędu, instytucji, zakładu, przez rozmowy z pracownikami, robotnikami, chłopami, korzystającymi z usług urzędu, zakładu, instytucji. Nie zawsze trzeba się nastawiać na rzeczy bardzo efektowne w działalności komisji. Są niejednokrotnie rzeczy małe, rzeczy drobne, które mają duże znaczenie, które mogą dużo krwi napisać i psuć, a które uchodzą z pod oka działaczy terenowych niejednokrotnie. I na te małe rzeczy również trzeba nastawić działalność komisji.

Stosunki panujące w wielu sklepach spółdzielczych na wsi obrazuje najlepiej mały przykład, charakteryzujący wnętrze przeciętnego sklepu wiejskiego.

Sklep, jak to sklep na wsi. Drewniak, półka i deska zamiast lady. Wnętrze wypełnione towarami: trochę konfekcji, tekstylii, śledzie obok cukru, nafta z makaronem w jednej przegródce, płótno przysypane mąką. W pewnych wioskach urządzenia bardziej zaniedbane, półki jeszcze uboższe, a także brudno. To powoduje, że chłop zamiast iść do spółdzielni, zaopatrzuje się w artykuły w sklepikach prywatnych.

Oto jest typowy przykład, typowe pole działania dla odpowiedniej komisji. Nie ulega żadnej wątpliwości, że takich typowych przykładów znajdzie się mnóstwo i należy kierować działalność prac komisji na walkę z takimi przejawami.

Uwieńczeniem kontroli są wnioski. Jest rzeczą niedopuszczalną to, co niejednokrotnie niestety miało miejsce, że działalność komisji pozostaje bez rezultatu, że komisja pracowała, spisała protokoły, protokoły przesłała do prezydium rady narodowej i w prezydium rady narodowej one leżą i, jak to się mówi językiem urzędowym, prezydium nie nadaje im dalszego biegu, tzn. że leżą w szufladzie.

Nasze inspekcje ujawniły wiele takich przykładów, że protokoły komisji kontroli i wnioski tych komisji leżały przez pół roku i dłużej w teczkach, w aktach. Jest rzeczą jasną, iż takie postępowanie ze strony prezydium jest niedopuszczalne, że ono właśnie hamuje inicjatywę kontroli komisji, że ono komisję zniechęca i w efekcie paraliżuje jej działalność.

Warunkiem koniecznym wypełnienia zadań przez komisję jest przeświadczenie komisji, że jej praca nie jest bezowocna, że jej praca przynosi rezultaty. I obowiązkiem prezydium jest dbanie o to, aby protokoły komisji były po pierwsze sporządzane, a następnie przejrane i żeby były rozpatrzone wnioski, które wysuwa komisja.

Warunkiem wypełnienia przez komisję jej zadań jest właściwy skład klasowy i polityczny komisji. Bo czyż jest do pomyślenia wykonanie przez komisję jej zadań, jeżeli w radzie, jeżeli w komisji zasiadają nie robotnicy i nie pracujący chłopci, a zasiadają kupcy, spekulanci, kułacy. Dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że w okresie do jesieni 1948 r., do chwili rozpoczęcia akcji reorganizacji rad, kiedy rady były zaśmiecone elementami obcymi i wrogimi klasowo, działalność komisji była nikła.

Jest rzeczą zrozumiałą, że potem w trakcie reorganizacji działalność komisji ożywiła się. Jest rzeczą niewątpliwą, że tylko działacze wiejscy, rekrutujący się z szeregów chłopstwa pracującego, potrafią bez kumoterstwa, uczciwie, klasowo, skontrolować rozdział

nawozów, podatku gruntowego, potrafią wykryć i napiętnować fakty wyłączenia bogaczy od obowiązku szarwarkowego, potrafią dopilnować właściwego i sprawiedliwego rozdziału deficytowych towarów, które przyszły wieczorem do spółdzielni, a których niejednokrotnie rano w tej spółdzielni już nie zastano, dlatego, że skorzystali z nich bogacze, którzy znaleźli do nich drogę.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tylko robotnicy potrafią nadać właściwy kierunek działalności organów miejskich, potrafią skontrolować i dopilnować, czy i o ile ich działalność jest skierowana na to, co jest troską najwyższych czynników w państwie, czemu dała wyraz Rada Państwa, podejmując dwukrotną uchwałę i asygnując poważne sumy na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Chcę zacytować kilka przykładów niewłaściwego, fałszywego doboru składu komisji. W Miejskiej Radzie Narodowej Mińska Mazow. istnieje komisja, która składa się z 3-ch członków. Wśród tych 3-ch członków jeden to restaurator, a drugi — to zegarmistrz. Zachodzi pytanie, czyje interesy klasowe może reprezentować taka komisja. W komisji kontroli społecznej w Mińsku Mazow. na 5-iu członków komisji nie ma ani jednego robotnika. W Powiatowej Radzie Narodowej w Siedlcach istnieje komisja kontroli społecznej, która liczy 12-u członków. Wśród tych 12-u członków jest 11-u urzędników.

W Zabrzu w skład komisji kontroli społecznej przy Miejskiej Radzie Narodowej wchodzi 21 członków, ale pracy w tej komisji udziela się tylko kilku, a z tych kilku najbardziej aktywnym okazał się kupiec, który często chodzi na kontrolę w zespołach 2 — 3-osobowych. Nasza inspekcja, której zawdzięczam te informacje, pisze: „Zespołu tego jednak nie można nazwać klasowym organem mas pracujących“. — Słusznie pisze.

Zagadnieniem niezmiernie istotnym jest właściwe ułożenie stosunku prezydium do komisji. Nie ogranicza się ono do tego, o czym mówiłem uprzednio — do zagadnienia dostarczania, zapewnienia obsługi biurowej. Prezydium winno czuwać nad pracą komisji. Prezydium jest odpowiedzialne za to, aby komisje pracowały. Jest rzeczą ważną ułożyć ten stosunek we właściwy sposób. Trzeba, aby prezydium pamiętało o tym, że komisja rady narodowej jest organem rady narodowej, a nie organem prezydium rady narodowej. Niemniej prezydium ponosi odpowiedzialność za to, jeżeli dopuszcza do takiego stanu rzeczy, że komisja nie zbiera się i nie pracuje, jeżeli nie informuje rady o tym na jej sesjach, na plenarnych zebraniach, jeżeli nie kontroluje i nie sprawdza działalności komisji.

Obowiązkiem prezydium jest informować radę o tym, w jaki sposób komisje pracują i wystąpić z odpowiednimi wnioskami, o ile źle pracują, o zmianę składu komisji, o odwołanie jednych członków komisji, a powołanie innych. Prezydium powinno dbać o to, aby komisja przygotowała i ułożyła swój plan pracy, aby ten plan pracy był wykonany. Powinno dopilnować tego, aby w porządku dziennym posiedzenia rady znalazł się punkt: Sprawozdanie z pracy takiej czy innej komisji.

Pszczególne komisje w różnych odstępach czasu powinny składać sprawozdania ze swej działalności, ze swoich prac przed radą.

Skoro jesteśmy przy planie, to trzeba podkreślić, że podobnie jak praca rady, jak praca prezydium, tak i praca komisji winna się opierać o plan pracy. Sumienne opracowanie planu pracy jest zasadniczym warunkiem powodzenia prac komisji.

Plan pracy komisji, tak jak plan pracy każdego działu, powinien składać się z trzech podstawowych elementów, tzn. powinien dawać odpowiedź na pytanie pierwsze, co jest do zrobienia, co należy skontrolować, jaką instytucję, względnie jakie zagadnienie, powinien odpowiadać na drugie pytanie, kto ma to zrobić i na trzecie pytanie, kiedy to należy zrobić, w jakim terminie.

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, co należy kontrolować, co należy zrobić, to mimo szerokiego pełnomocnictwa, mimo szerokiego zakresu uprawnień, określonego w ustawie, nie jest powiedziane, że wszystkimi sprawami komisja powinna się zajmować. Nie jest powiedziane, że komisja rolna powinna np. kontrolować wszystkie bez wyjątku zagadnienia rolne. Nie jest powiedziane, że komisja oświatowa powinna kontrolować wszystkie zagadnienia z dziedziny oświaty. Nie jest powiedziane, że do wszystkich spraw, które nie są przewidziane w zakresie działania poszczególnych komisji, powinny być powołane specjalne komisje dla kontrolowania tych spraw. Trzeba, mając na względzie cele kontroli społecznej, o których była mowa, układać plan w taki sposób, ażeby był realny, ażeby mógł być wykonany w pełni.

Plan pracy komisji winien być ułożony w powiązaniu z planem pracy rady narodowej, powinien z niego wynikać i podobnie jak plan pracy rady narodowej przewidywać pewne określone czynności w określonych terminach: akcję budżetową, akcję siewną, akcję żniwną; tak samo plan pracy komisji powinien przewidywać opracowywanie, rozpatrywanie, kontrolowanie, występowanie z wnioskami w odniesieniu do określonych zagadnień w określonych terminach.

Jeżeli chodzi o terminy, to niektóre terminy narzucają się same przez się. Jest rzeczą zrozumiałą, że komisja rolna nie może kontrolować zagadnienia likwidacji ugorów zimą, wtedy kiedy pola są przysypane śniegiem.

Liczbowy skład komisji jest określony w uchwale Rady Państwa w paragrafie 9, który powiada, że rada narodowa określa liczbowy skład poszczególnych komisji w zależności od miejscowych potrzeb biorąc jednak pod uwagę, że komisje wojewódzkich rad narodowych powinny liczyć najwyżej 15-tu członków, powiatowych rad narodowych najwyżej 12-tu członków, gminnych rad narodowych najwyżej 9-ciu członków.

Komisje dotychczasowe stosowały w praktyce przy wykonywaniu kontroli społecznej podział na komplety kilkuosobowe, komplety kontrolne. Ta praktyka okazała się słuszną i wydaje się, że praktykę tę należy stosować w dalszym ciągu, przy tym rzeczą przewodniczącego, którego wybierze rada narodowa spośród członków rady, jest dbać o to, aby praca była rozdzielona w sposób równomierny pomiędzy komplety i członków komisji.

Sprawą istotną jest zapewnienie komisji pomocy rzeczoznawców. Uchwała przewiduje możność i uprawnienie komisji powoływania rzeczoznawców do wypowiedzenia się w sprawach będących przedmiotem jej prac. Niezależnie od uprawnienia komisji powoływanie

rzeczoznawców jest pożądane, ażeby w jej składzie zasiadali fachowcy, żeby zasiadali ludzie znający się na danym zagadnieniu, ażeby w komisji oświatowej wśród członków komisji byli również nauczyciel, ażeby w komisji rolnej wśród członków komisji był również instruktor rolny, ale nie jest słuszne jeżeli — jak to miało miejsce w Krakowskiej M.R.N. — przewodniczącym komisji zdrowia i zastępcą przewodniczącego jest dyrektor i zastępcą Ubezpieczalni Społecznej. Powoływanie na stanowiska kierownicze w komisji kierowników tych instytucji, które powinny być kontrolowane przez komisję, które są przedmiotem częstej i uzasadnionej krytyki, jest niesłuszne i niewątpliwie może osłabić działalność komisji.

Chcę wspomnieć o ujemnym zjawisku, które zaobserwowaliśmy w niektórych województwach, o zjawisku pewnego funkcjonalizmu w działalności komisji, przejawiającego się w tym, że komisje rad wyżej stojących kierują działalnością komisji rad niżej stojących. W ten sposób np. komisje oświatowe powiatowych rad narodowych stają się organem komisji oświatowej wojewódzkiej rady narodowej. Grozi im w ten sposób oderwanie się od potrzeb swojego terenu. Słusznym jest jeżeli działacze komisji oświatowej wojewódzkiej szkołą, instruują działaczy komisji oświatowych powiatowych, jeżeli przychodzą im z pomocą, ale jest rzeczą niesłuszną, jeżeli oni narzucają plan ich działania, jeżeli dają polecenie co mają kontrolować i czym mają się zajmować.

Zjawiskiem niesłusznym, zaobserwowanym m. in. na terenie Warszawy, jest przerzucanie odpowiedzialności za czynności organów wykonawczych na komisje. Zaobserwowaliśmy w ubiegłym roku takie zjawisko w odniesieniu do komisji przedsiębiorstw miejskich w Warszawie. Pracownicy organu wyd. wykonawczego przedsiębiorstw miejskich z różnymi sprawami zwracali się do komisji przedsiębiorstw miejskich i żądali na piśmie aprobaty takiego czy innego pociągnięcia. Były to niesłuszne przerzucania odpowiedzialności z organu wykonawczego na komisję rady narodowej.

Ciekawych materiałów, dotyczących prac komisji, dostarczył konkurs, przeprowadzony w ubiegłym roku przez czasopismo „Rada Narodowa”. Konkurs dotyczył m. in. działalności komisji drogowych. W ramach konkursu do gminy, która otrzymała pierwszą nagrodę, otrzymaliśmy sprawozdanie z którego wynikało, że komisja drogowa gminy Wałowice, pow. Rawa Mazow. w mies. styczniu i lutym 1948 r. zbadała szczegółowo stan dróg gminnych, uwzględniając potrzeby terenowe i życzenia społeczeństwa, a w wyniku swych prac gminna komisja drogowa złożyła odpowiednie wnioski prezydium gminnej rady narodowej, które z kolei skierowało zebrany materiał do zarządu gminnego itd. A zatem gminna komisja drogowa bada potrzeby w terenie, opiniuje, ocenia, uzupełnia plany robót drogowych. Organ wykonawczy gminy — zarząd gminy dotychczas a w przyszłości prezydium gminnej rady narodowej wnosi przepracowany projekt na posiedzenie gminnej rady narodowej, która podejmuje odpowiednią uchwałę, wysłuchawszy sprawozdania prezydium gminnej rady narodowej i opinii czy koreferatu komisji drogowej.

Przy sposobności chcę zaznaczyć, że istnieją regulaminy opracowane dotychczas i wydane przez Kancelarię Rady Państwa w odniesieniu do szeregu ko-

misji. Oczywiście w związku z nowym stanem zajdzie potrzeba opracowania i wydania nowych regulaminów, które będą się opierały o uchwałę Rady Państwa, której projekt Obywatele macie w załączeniu.

Na zakończenie chcę podkreślić raz jeszcze, że praca rady w dużej mierze zależy od pracy komisji, że komisja jest tym organem pomocniczym, który zapew-

ni radzie narodowej jej właściwą i skuteczną działalność. I dlatego prezydium rad narodowych powinny pomagać i czuwać nad pracą komisji, pamiętając o słowach Tow. Stalina, który mówi, że dobrze postawiona kontrola wykonania jest tym reflektorem, który pomaga oświetlić stan pracy aparatu w dowolnym czasie i wywlekać na światło dzienne biurokratów.

JERZY ALBRECHT

Przewodniczący Prezydium Stoł. R. N.

Budujemy nową Warszawę — Stolicę socjalistycznego państwa

Przemówienie wygłoszone na posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej
dn. 23. V. 1950 r. (streszczenie)

Warszawa jest żywym, codziennym symbolem życia i rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny.

Zniszczona przez siły hitlerowskiego faszyzmu, w tym okrutnym dziele zniszczenia wspierana przez kainowe ręce rodzimej reakcji, Warszawa swe wyzwolenie zawdzięcza bohaterskiej Armii Radzieckiej. Ta wielka armia — wyzwolicielka, tchnęła w naszą stolicę pierwszy oddech nowego życia. Niezlomną wiarę i krzepiącą otuchę dla sprawy odbudowy Warszawy dał narodowi naszemu Wielki Stalin.

Niezapomniana pierwsza pomoc materialna, techniczna, fachowa i moralna Związku Radzieckiego otworzyła przed nami szeroko drogę odbudowy Warszawy.

Dzięki tej pomocy, dzięki ofiarnemu trudowi ludu Warszawy, który przepojony głęboką miłością dla swego miasta, z niesłabnącą wytrzymałością podtrzymywał i w żywy płomień przemieniał każdą iskierkę nowego, na gruzach rodzącego się życia. Dzięki ofiarności i pracy mas pracujących całego kraju — Warszawa żyje dziś pełnym życiem jako stolica naszej Ojczyzny. Dziś weszliśmy na drogę budowy nowej Warszawy — stolicy socjalistycznego państwa. Wspaniała wizję tej nowej Warszawy dał nam i wytyczył jako drogowskaz naszej pracy i walki tow. Bierut niespełna rok temu na konferencji organizacji warszawskiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W planie sześcioletnim stanie trzon nowej, socjalistycznej Warszawy

W ciągu 6 lat stanie trzon nowej, socjalistycznej Warszawy. W ciągu tego czasu Warszawa okrzepnie i usprawni swe funkcje jako stolica, jako siedziba naczelnych władz naszego Ludowego Państwa. W ciągu tych lat Warszawa stanie się poważnym ośrodkiem przemysłowym kraju, stanie się siedzibą wielu nowych, przodujących zakładów przemysłowych. Warszawa, jako poważny ośrodek produkcyjny, pomnoży się klasy robotniczej, będzie startem do nowego życia dla naszej młodzieży, przysposobionej do zawodu i ożywionej entuzjazmem odbudowy, wciągniętej w proces produkcji tysiące kobiet, którym nasz ustrój dał pewną możliwość dla prawdziwego wyzwolenia. Warszawa — kolebka polskiego ruchu rewolucyjnego, rozwinięta na nowo swój mocny, twardy kręgosłup robotniczy, klasa

robotnicza Warszawy odzyska znów swą przodującą rolę w stolicy i kraju. Warszawa stanie się w ciągu tych lat miastem nowoczesnych, zdrowych mieszkań i osiedli robotniczych. Zginie bezpowrotnie obraz przeludnienia i niedostatku mieszkaniowego, peryferyjnych dzielnic robotniczych, pozostałość dawnej kapitalistycznej Warszawy. Zniknie obraz głodu mieszkaniowego pierwszych lat powojennych. Nowoczesne, robotnicze osiedle mieszkaniowe mocnymi klinami wejda w centrum nowej Warszawy. Warszawa zyska nowe ogromne przestrzenie zieleni, parków i skwerów, które wniosą szeroki, ożywczy oddech w mury naszego miasta. W ciągu tych najbliższych lat naszych zamierzeń gospodarczych, Warszawa winna pokryć się siecią sprawnej komunikacji miejskiej i podmiejskiej, tramwajowej, autobusowej, kolejowej, niosąc ulgę w codziennym życiu mieszkańców stolicy i przynosząc tysiące nowych oszczędzonych godzin dla nauki, odpoczynku i rozrywki człowieka pracy. W ciągu tych lat zwiększy się w Warszawie ciągle jeszcze niedostateczna ilość szkół, przedszkoli, teatrów, kin, domów kultury, bibliotek, żłobków, szpitali, ośrodków zdrowia, boisk i stadionów sportowych, niosąc w szerokie masy dorobek, nowej naszej nauki, kultury, zdrowie i radość życia.

W szybko pulsującym tętnie budownictwa kształtuje się i kształtować będzie nowy styl polskiej socjalistycznej architektury, która odrzuciwszy antyludzkie, kosmopolityczne manery, przelece raz na zawsze ślady oblicza miasta kapitalistycznego, miasta bezdusznego, kamiennego molocha, która — nawiązując do bogatych tradycji historycznych polskiej architektury i wykorzystując bogate doświadczenia architektury radzieckiej — nadawać będzie piękne oblicze nowej Warszawie, jako siedzibie pełnego, wszechstronnego, kulturalnego życia mas pracujących.

Wielkie zadania Stołecznej Rady Narodowej

Zagadnienia budownictwa nowej Warszawy, w najszerszym tego słowa ujęciu, muszą stać się codzienną troską rady i jej prezydium. Stoją przed nami w szczególności zadania w dziedzinie wzmocnienia władzy budowlanej w rękach rady i jej wykonawczego organu jakim jest prezydium, stoją zadania wzmocnienia

wpływu rady na zagadnienia planowania inwestycji, koordynacji nadzoru nad budownictwem Warszawy.

Do zakresu prac rady i prezydium przybywają nowe ogromne obowiązki, wynikające z naszej reformy, w dziedzinie gospodarki finansowej, zabezpieczenia socjalnego ludności, w dziedzinie oświaty, gdzie odtąd stajemy się odpowiedzialni bezpośrednio nie tylko za stan budynków i technicznego wyposażenia szkół, ale za całość procesu naukowego i wychowawczego naszej młodzieży — przyszłych budowniczych naszego socjalistycznego Państwa.

Realizując te ogromne zamierzenia, walcząc o nowe oblicze miasta, w którym znalazłyby pełne zaspokojenie potrzeby pracy, mieszkania, wypoczynku mas, dbać musimy o to, aby już dziś warunki życia i bytu klasy robotniczej i mas pracujących Warszawy z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc polepszały się wydatnie.

I tak na przykład realizować będziemy ogromne zamierzenia w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego dla klasy robotniczej. Ale nie zwalnia to nas od obowiązku dbałości i troski o stan, wygląd, warunki higieniczne i mieszkaniowe domów i dzielnic starych, obciążonych spuścizną bolączek i niedostatków Warszawy kapitalistycznej, pogłębionych zniszczeniami wojennymi.

Realizujemy i realizować będziemy wielkie i doniosłe dla życia klasy robotniczej Warszawy założenia i inwestycje komunikacyjne. Ale nie zwalnia to nas ani na chwilę od obowiązku dbałości o bieżący, dzisiejszy stan komunikacji.

Z roku na rok w myśl nowych założeń urbanistycznych, przybywać będzie zieleni w Warszawie. Ale nie

zwalnia nas to od obowiązku systematycznej i codziennej dbałości o stan ciągle jeszcze nie wystarczającej ilości skwerów, parków, istniejących dziś w Warszawie.

Przykładów takich możnaby mnożyć więcej. Wszystkie one jednak uzasadniają jedną podstawową tezę: realizując nasze podstawowe zadania budowy nowej Warszawy, których myślą przewodnią jest polepszenie bytu szerokich mas, nie wolno nam ani na chwilę nie widzieć bieżących, codziennych potrzeb, trosk i bolączek klasy robotniczej i szerokich mas ludzi pracy. Kształtując piękne oblicze przyszłej Warszawy, dbać musimy równocześnie o jej ołecny wygląd, czystość, porządek. W naszych planach i zamierzeniach generalnych, jak i w codziennej naszej bieżącej pracy myślą przewodnią i sprawą zasadniczą musi być troska o człowieka, troska o klasę robotniczą, o ludność pracującą Warszawy, o jej byt codzienny, o warunki jej życia.

Potrafiemy tego dokonać wtedy, jeśli w praktyce zrealizujemy istotę naszej wielkiej reformy ustrojowej, która polegać ma na ścisłym powiązaniu władzy państwowej z masami ludowymi.

Mówca zanalizował następnie zadania Warszawskiej Rady Narodowej i jej Prezydium, dzielnicowych rad narodowych oraz komitetów blokowych kładąc nacisk na sprawność działania tych organów, na walkę z biurokracizmem i bezduszością, na szerokie korzystanie z inicjatywy mas pracujących oraz na współpracę z warszawską organizacją PZPR.

Kończąc, tow. Albrecht powiedział: realizując nasze wspólne zadania, będziemy jako cała Rada wносить nasz wkład w dzieło budownictwa socjalizmu w naszym kraju, w dzieło umacniania trwałego pokoju.

Wykaz składu osobowego prezydiów wojewódzkich rad narodowych wybranych na sesjach wyborczych w dniach od 23 do 26. V. 1950 r.

M. R. N. w Warszawie

Przewodniczący Prezydium: 1. Albrecht Jerzy
Z-cy Przewodniczącego
Prezydium: 2. Krajewski Michał
3. Sroka Stanisław
4. Strzelecki Edward
Sekretarz Prezydium: 5. Fedorowicz Włodzimierz
Członkowie Prezydium: 6. Łukowski Stefan
7. Pacho Aleksander

Woj. R. N. Warszawska w Pruszkowie

Przewodniczący Prezydium: 1. Lipert Mieczysław
Z-cy Przewodniczącego
Prezydium: 2. Dobieszak Ryszard
3. Śliwiński Wacław
Sekretarz Prezydium: 4. Kwieciński Józef
Członkowie Prezydium: 5. Marzysz Emilia
6. Suchnicki Edward

M. R. N. w Łodzi

Przewodniczący Prezydium: 1. Minor Marian
Z-cy Przewodniczącego
Prezydium: 2. Mikołajczyk Maria
3. Bugajski Edmund
4. Ginsbert Adam
Sekretarz Prezydium: 5. Wróblewski Edward
Członkowie Prezydium: 6. Gerlecka Regina

Woj. R. N. w Łodzi

Przewodniczący Prezydium: 1. Grochalski Franciszek
Z-cy Przewodniczącego
Prezydium: 2. Kucner Kazimierz
3. Kryński Zenon
Sekretarz Prezydium: 4. Pabisiak Czesław
Członkowie Prezydium: 5. Seniow Eustachy
6. Kwaśniewski Ludwik

Woj. R. N. w Kielcach

Przewodniczący Prezydium: 1. Bąk Jan
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Lubecki Kazimierz
 3. Stawekj Antoni
 Sekretarz Prezydium: 4. Matejko Stanisław
 Członkowie Prezydium: 5. Masztalerz Stanisław

Woj. R. N. w Lublinie

Przewodniczący Prezydium: 1. Dąbek Paweł
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Mieleniak Józef
 3. Niewlaczyn Maria
 Sekretarz Prezydium: 4. Łuć Maciej
 Członkowie Prezydium: 5. Janczewski Kazimierz
 6. Kowalczyk Stanisław
 7. Żakiewicz Stanisław

Woj. R. N. w Białymstoku

Przewodniczący Prezydium: 1. Horodecki Julian
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Wyrzykowski Jan
 3. Dąbek Stefan
 Sekretarz Prezydium: 4. Sobko Halina
 Członkowie Prezydium: 5. Łojko Czesław
 6. Popko Jerzy

Woj. R. N. w Olsztynie

Przewodniczący Prezydium: 1. Moczar Mieczysław
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Dramiński Józef
 3. Malewski Julian
 4. Januszko Zbigniew
 Sekretarz Prezydium: 5. Brzeziński Zygmunt
 Członkowie Prezydium: 6. Spurek Władysław

Woj. R. N. w Gdańsku

Przewodniczący Prezydium: 1. Wągrowski Mieczysław
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Marczewski Stanisław
 3. Bigus Antoni
 4. Imbierowicz Edward
 Sekretarz Prezydium: 5. Szeliga Walenty
 Członkowie Prezydium: 6. Nowak Piotr

Woj. R. N. Pomorska w Bydgoszczy

Przewodniczący Prezydium: 1. Rakoczy Józef
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Jakubowicz Antoni
 3. Schmidt Aleksander
 Sekretarz Prezydium: 4. Wróblewski Józef
 Członkowie Prezydium: 5. Skopowski Czesław
 6. Czapski Konstanty

Woj. R. N. w Szczecinie

Przewodniczący Prezydium: 1. Żabiński Tadeusz
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Studnicki Czesław
 Sekretarz Prezydium: 3. Pietrusiński Józef
 Członkowie Prezydium: 4. Matkowski Juliusz
 5. Marszał Stefan

Woj. R. N. w Poznaniu

Przewodniczący Prezydium: 1. Migoń Włodzimierz
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Bertold Edward
 3. Kwaśniewski Tadeusz
 Sekretarz Prezydium: 4. Jakubowski Artur
 Członkowie Prezydium: 5. Dębski Stanisław

Woj. R. N. we Wrocławiu

Przewodniczący Prezydium: 1. Szłapczyński Józef
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Szczeńiak Józef
 3. Jaśkiewicz Zygmunt
 4. Adamowski Leon
 Sekretarz Prezydium: 5. Kulczycki Zbigniew
 Członkowie Prezydium: 6. Kapulkin Arnold
 7. Pernal Jan
 8. Jasiński Andrzej

Woj. R. N. w Katowicach

Przewodniczący Prezydium: 1. Jaszczuk Bolesław
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Ziętek Jerzy
 3. Lewicka Jadwiga
 Sekretarz Prezydium: 4. Babczyk Jan
 Członkowie Prezydium: 5. Bachowski Władysław
 6. Maciejczyk Władysław

Woj. R. N. w Krakowie

Przewodniczący Prezydium: 1. Pasenkiewicz Kazimierz
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Ochab Stanisław
 3. Taborowicz Andrzej
 4. Starzec Jan
 Sekretarz Prezydium: 5. Antoniszczak Jan
 Członkowie Prezydium: 6. Dąbrowski Witold
 7. Murdzeński Emilian

Woj. R. N. w Rzeszowie

Przewodniczący Prezydium: 1. Geraga Bolesław
 Z-cy Przewodniczącego
 Prezydium: 2. Kaczor Mieczysław
 3. Ostrowski Michał
 Sekretarz Prezydium: 4. Markiewicz Adam
 Członkowie Prezydium: 5. Pieczul Stanisław

Uchwała Rady Ministrów

z dnia 31 maja 1950 r.

Instrukcja Nr 7

w sprawie zakresu spraw objętych terenowymi planami gospodarczymi oraz trybu składania projektów tych planów

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej z dnia 20 marca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 130) Rada Ministrów uchwała, co następuje.

§ 1. Planowanie terenowe pobudzając inicjatywę i zwiększając aktywny udział mas pracujących w budowie socjalizmu ma przede wszystkim na celu:

1) wszechstronny rozwój gospodarczy poszczególnych obszarów kraju w oparciu o maksymalne wykorzystanie miejscowych zasobów surowca i gleby oraz właściwe użytkowanie siły roboczej,

2) prawidłowe rozmieszczenie sił wytwórczych i urządzeń socjalnych, kulturalnych i komunalnych dla stworzenia jak najbardziej korzystnych warunków przebudowy społecznej oraz wyrównania istniejących dysproporcji w rozwoju poszczególnych terenów,

3) stałe podnoszenie poziomu materialnego i kulturalnego ludności pracującej przez właściwą organizację produkcji i dystrybucji przedmiotów spożycia oraz jak najpełniejsze zaspokajanie potrzeb kulturalnych i socjalnych.

§ 2. 1. Terenowe plany gospodarcze określają w ramach narodowego planu gospodarczego zadania przedsiębiorstw, zakładów i instytucji w zakresie właściwości rad narodowych.

2. Terenowe plany gospodarcze powinny być sporządzone jako plany wieloletnie, roczne i kwartalne dla obszaru województw i m. st. Warszawy i m. Łodzi (wojewódzkie plany gospodarcze) oraz dla obszaru powiatów i miast wydzielonych (powiatowe i miejskie plany gospodarcze).

§ 3. Zgodnie z § 8 ust. 2 i 5 uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. (Instrukcja Nr 6) zakres opiniowania narodowych planów gospodarczych oraz zakres opracowywania bilansów terenowych określają zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

§ 4. 1. Planami terenowymi w zakresie przemysłu zostanie objęty: przemysł miejscowy podległy dyrekcjom państwowego przemysłu miejscowego, przemysł podległy bezpośrednio organom terenowych rad narodowych, spółdzielnie pracy zrzeszone w Centrali Związku Spółdzielni Pracy, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego i Centrali Spółdzielni Inwalidów, Spółdzielczo-Państwowej Centrali Rzemieślniczej.

2. Plany terenowe w zakresie przemysłu obejmą w szczególności produkcję według ilości, asortymentu i wartości, wskaźniki techniczno-ekonomiczne, zaopatrzenie, wydajność pracy, zatrudnienie, plan zbytu, koszty własne, plan finansowy oraz plan inwestycyjny.

3. Plany terenowe w zakresie przemysłu winny również objąć planowe zaopatrzenie rzemiosła, chałupnictwa oraz przemysłu prywatnego, szacunek wartości ich pro-

dukcji oraz zbyt w zakresie zakupu przez przemysł i handel uspołeczniony.

§ 5. 1. Planami terenowymi w zakresie rolnictwa zostaną objęte:

- a) spółdzielnie produkcyjne,
- b) inne gospodarstwa uspołecznione z wyjątkiem Państwowych Gospodarstw Rolnych (§ 6) i gospodarstw o charakterze doświadczalnym,
- c) państwowe ośrodki maszynowe,
- d) spółdzielcze ośrodki maszynowe.

2. Plany terenowe w zakresie rolnictwa poza elementami planu jednostek wymienionych w ust. 1 winny obejmować zadania w zakresie planowego oddziaływania na gospodarstwa indywidualne.

3. Plany terenowe z wyjątkiem wymienionych w pkt. 1 a, c winny określać całościowo zadań w zakresie rolnictwa wraz z planem inwestycyjnym, a w szczególności zadania w zakresie:

- a) produkcji roślinnej,
- b) produkcji zwierzęcej,
- c) mechanizacji robót rolnych,
- d) elektryfikacji wsi,
- e) prac wodno-melioracyjnych, o zasięgu nie przekraczającym terenu województwa,
- f) produkcji i oceny nasion kwalifikowanych,
- g) zaopatrzenia,
- h) kontraktacji,
- i) ochrony roślin i stacji doświadczalnych,
- j) służby weterynaryjnej.

4. Plany terenowe państwowych ośrodków maszynowych i spółdzielni produkcyjnych obejmować winny zakres wymieniony w ust. 3 z wyjątkiem planów inwestycyjnych.

5. Plany terenowe w zakresie rolnictwa winny być opracowywane na szczeblu województwa oraz zawierać dane co do powiatów i w zasadzie także co do gmin.

§ 6. 1. Zatwierdzane centralnie projekty planów Państwowych Gospodarstw Rolnych podlegają opiniowaniu W.K.P.G., które koordynują i zestawiają całość planu rolnictwa na terenie województwa.

2. W zakresie bilansu ziemi, likwidacji odlogów i ochrony roślin opinia W.K.P.G. jest dla Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wiążąca.

§ 7. W zakresie rolnictwa planami terenowymi winny być objęte lasy niepaństwowe oraz inne lasy o znaczeniu lokalnym. Plan terenowy w tym zakresie winien ustalać wielkość wyrębu, wskaźniki eksploatacyjne, wskaźniki zalesień bieżących oraz inwestycje.

§ 8. 1. W zakresie budownictwa wojewódzkie plany terenowe powinny zawierać plany:

- a) powiatowych przedsiębiorstw budowlanych,

- b) spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych,
- c) miejskich i innych lokalnych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych w zakresie właściwości rad narodowych,
- d) lokalnych biur projektowych.

2. Plany terenowe w zakresie budownictwa winny zawierać wskaźniki gospodarcze planów produkcyjno-finansowych przedsiębiorstw wymienionych w ust. 1 oraz plan inwestycyjny.

§ 9. 1. W zakresie dróg kołowych planami terenowymi należy objąć:

- a) budowę i przebudowę publicznych dróg kołowych o znaczeniu lokalnym (drogi powiatowe i gminne),
- b) utrzymanie dróg powiatowych i gminnych.

2. W zakresie transportu samochodowego planami terenowymi należy objąć przedsiębiorstwa transportu samochodowego obsługi lokalnej wraz z warsztatami (z wyjątkiem miejskiej komunikacji samochodowej § 11).

3. W zakresie łączności — planami terenowymi należy objąć rozbudowę i obsługę sieci pocztowej i telekomunikacyjnej w znaczeniu lokalnym, a w szczególności telefonizację wsi.

§ 10. 1. W zakresie obrotu towarowego planami terenowymi należy objąć cały handel detaliczny prowadzony przez CSS, CRS, MHD, sklepy wzorcowe innych central, hale targowe, skup i żywnie zbiorowe.

2. Zatwierdzone centralnie projekty planów PDT oraz hurtu obsługującego handel detaliczny, wymieniony w pkt. 1, podlegają opiniowaniu WKPG, które koordynują i zestawiają całość planów obrotu towarowego na terenie województwa.

3. W ramach obrotu towarowego planami terenowymi będą objęte zakłady przemysłowe CRS i CSS, pełniące rolę pomocniczą w stosunku do obrotu towarowego.

4. Plany terenowe winny obejmować wszystkie wskaźniki planów handlu dla przedsiębiorstw wyodrębnionych na terenie województwa lub powiatu. Plan terenowy przedsiębiorstw niewyodrębnionych nie obejmuje wskaźników planu finansowego.

§ 11. 1. W zakresie urządzeń socjalnych i kulturalnych planami wojewódzkimi i powiatowymi winna być objęta cała działalność Państwa i organizacji społecznych w zakresie oświaty, kultury, ochrony zdrowia, wychowania fizycznego, pomocy społecznej — z wyjątkiem szkolnictwa wyższego, instytutów naukowych, szkolenia zawodowego, podległego C. U. S. Z. lub bezpośrednio ministerstwu, bibliotek przy wyższych zakładach naukowych i innych bibliotek o charakterze centralnym, zakładów lecznictwa, podległych bezpośrednio Ministerstwu Zdrowia i innym resortom, wczasów i uzdrowisk, zakładów specjalnych, opieki społecznej, eksploatacji filmów, radia (poza radiofonizacją przewodową), muzeów i archiwów (poza regionalnymi), prasy i wydawnictw.

2. Plany terenowe w zakresie urządzeń socjalnych i kulturalnych winny zawierać wszystkie elementy planu usług oraz planu inwestycyjnego, a w szczególności dane w zakresie sieci zakładów względnie punktów obsługi (z podziałem na miasto i wieś), ilości usług, zatrudnienia, zaopatrzenia oraz dla jednostek objętych

budżetem terenowym elementów finansowych tego budżetu.

§ 12. 1. W zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej plany terenowe winny obejmować plany przedsiębiorstw, zakładów i urzędzeń komunalnych, a w szczególności: wodociągów i kanalizacji, komunikacji miejskiej, ulic i mostów, terenów zielonych, melioracji, ochrony przeciwpożarowej, zakładów oczyszczania miasta, łaźni, pralni, hoteli i domów noclegowych w zakresie właściwości rad narodowych, oświetlenia ulic i placów, doprowadzenia energii elektrycznej i gazu dla celów konsumpcyjnych, budownictwo oraz eksploatację budynków i lokali mieszkalnych w zakresie właściwości rad narodowych.

2. Zakres planu terenowego w zakresie gospodarki komunalnej winien objąć w szczególności wskaźniki: plan produkcji i usług, techniczno - ekonomiczne, zaopatrzenia, zatrudnienia, kosztów własnych, finansów oraz inwestycji.

3. Plany terenowe w zakresie gospodarki mieszkaniowej winny w szczególności zawierać ustalenia w zakresie kapitałnych remontów, kosztów eksploatacyjnych i wyników finansowych, zatrudnienia oraz inwestycji.

§ 13. 1. Na podstawie wytycznych Rady Ministrów w sprawie opracowania Narodowego Planu Gospodarczego — Ministerstwa i inne równorzędne centralne jednostki planujące opracowują w porozumieniu z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego szczegółowe wytyczne dla zadań objętych terenowymi planami gospodarczymi. Wytyczne te winny określać rozwój poszczególnych działów gospodarki na obszarze każdego z województw.

2. Wytyczne, o których mowa w ust. 1, Ministerstwa (równorzędne jednostki centralnie planujące) przesyłają do właściwych terytorialnie Wojewódzkich Komisji Planowania Gospodarczego (W. K. P. G.).

§ 14. 1. W. K. P. G. w porozumieniu z właściwymi wydziałami Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych (W. R. N.) ustalają ramowe zadania dla jednostek organizacyjnych w zakresie poszczególnych działów gospodarki narodowej na szczeblu powiatowym (miast wydzielonych), a w braku takich jednostek bezpośrednio dla poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów.

Zadania te są przekazywane przez właściwe wydziały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej po podległych im jednostek dla opracowania szczegółowych projektów planów.

§ 15. Właściwe wydziały Prezydium W. R. N. opracowują w porozumieniu z W. K. P. G. na podstawie projektów planów podległych im jednostek — projekty planów dla poszczególnych działów gospodarki, po czym przekazują je do W. K. P. G.

§ 16. W. K. P. G. koordynują projekty planów, opracowane przez poszczególne wydziały Prezydium W. R. N., opracowują projekt wojewódzkiego planu gospodarczego i przedstawiają go do zatwierdzenia Prezydium W. R. N.

§ 17. Po zatwierdzeniu projektu planu przez Prezydium W. R. N. — W. K. P. G. przekazuje całość projektu planu do P. K. P. G., poszczególne zaś odcinki do właściwych ministerstw.

§ 18. Przepisy §§ 14, 15, 16 i 17 stosuje się odpowiednio do Powiatowych Komisji Planowania Gospodarczego z tą zmianą, że Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego przekazuje całość projektu planu do W. K. P. G., poszczególne zaś odcinki do właściwych wydziałów Prezydium W. R. N.

§ 19. Instrukcje Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego określają szczegółowo tryb sporządzania planów terenowych, a w szczególności tryb włączania planów inwestycyjnych do tych planów.

PREZES RADY MINISTRÓW
Józef Cyrankiewicz

TYDZIEŃ ZDROWIA

W dniach od 11 do 18 czerwca 1950 r. odbędzie się „Tydzień Zdrowia“.

Tydzień ten będzie wyrazem wysiłku instytucji państwowych i organizacji społecznych na odcinku podniesienia stanu zdrowia rodziny robotniczej i chłopskiej, które stanowią jedno z podstawowych ogniw w budowie socjalizmu.

Zadania Tygodnia są następujące:

- 1) uwypuklenie roli rodziny w państwie socjalistycznym,
- 2) wskazanie osiągnięć służby zdrowia w Związku Radzieckim i Polsce Ludowej,
- 3) zmobilizowanie społeczeństwa wokół zagadnień zdrowia rodziny chłopskiej i robotniczej,
- 4) przyczynienie się do zmniejszenia śmiertelności wśród dzieci przez roztoczenie opieki sanitarnej nad wiejskimi spółdzielniami produkcyjnymi, PGR i POM,

5) współpraca w organizacji opieki sanitarnej dla kolonii letnich dla dzieci,

6) popularyzacja programowych zadań PCK.

Pracami Tygodnia kieruje Zarząd Główny PCK. Dla przeprowadzenia akcji terenowych Pełnomocnicy Okręgowi Zarządu Głównego PCK powołują Komitety Wojewódzkie i Powiatowe. W skład Komitetów, prócz przedstawicieli rad narodowych, wchodzi przedstawiciele zainteresowanych urzędów i instytucji, związków zawodowych oraz masowych organizacji społecznych i politycznych.

Zadaniem Komitetów jest zorganizowanie akcji Tygodnia na terenie województw i powiatów oraz koordynacja w tym zakresie działalności władz, instytucji i organizacji społecznych.

Rady narodowe wezmą czynny udział w akcji Tygodnia, przede wszystkim poprzez komisje zdrowia.

T. H.

Dr TADEUSZ MICHEJDA

Minister Zdrowia

Osiągnięcia i plany w dziedzinie służby zdrowia

Walkę o zdrowie narodu, o ochronę i zabezpieczenie zdrowia mas pracujących miasta i wsi podjęła dopiero Polska Ludowa.

Utworzone w dniu 11.IV. 1945 r. dla prowadzenia polityki zdrowia i populacji naszego narodu Ministerstwo Zdrowia zastało nas obarczonych wiekowymi deficytami w dziedzinie zdrowia i zahiedbaniami ustroju kapitalistycznego spotęgowanymi przez zniszczenia hord hitlerowskich i wojnę. Toteż pierwszy okres działalności wypełniony został zapobieganiem epidemiom, walką z grożącym wyniszczeniem biologicznym narodu i odbudową zakładów i administracji służby zdrowia. Spełniwszy to zadanie w zmienionych na skutek zwycięstwa Czerwonej Armii i rewolucji warunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, przystąpiliśmy do reorganizacji ustroju służby zdrowia, aby założyć trwałe podwaliny dla utrzymania i zabezpieczenia zdrowia polskich mas pracujących, aby włączyć służbę zdrowia jako integralną część do socjalistycznego organizmu państwowego.

Jeszcze w połowie 1946 roku Ministerstwo Zdrowia wysunęło jako punkt wyjścia do reorganizacji zasadę jednotorowości służby zdrowia kierowanej przez jeden ośrodek planowania, dyspozycji i kontroli, zasadę zespolowości warsztatów leczniczych i zespolowości pracy sił fachowych służby zdrowia, zasadę upowszechnienia zapobiegania i lecznictwa.

W roku 1947 Sejm podjął uchwałę o konieczności scalenia zagadnień służby zdrowia w jednym resorcie, ale dopiero ustawa o społecznych zakładach służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia z dnia 28.X. 1948 roku stworzyła podstawy do likwidacji wielotorowości w służbie zdrowia, do jednolitego, racjonalnego i prawidłowego planowania i dyspozycji.

Wspomniana ustawa umożliwiła stworzenie sieci zakładów społecznych służby zdrowia, służących pomocy leczniczej otwartej i zamkniętej, łączącyc lecnictwo z akcją zapobiegania chorobom. Ścisła współpraca i nadzór fachowy zakładów administrowanych bezpośrednio przez organa Ministerstwa Zdrowia i w ramach jego budżetu (np. szpitali klinicznych i wojewódzkich) z zakładami pozostającymi w administracji terenowych rad narodowych (szpitale powiatowe i ośrodki zdrowia) ma zapewnić udzielanie pomocy specjalistycznej ludności danego terenu, dokształcanie lekarzy oraz szkolenie i dokształcanie innych fachowych pracowników służby zdrowia.

Obecnie mamy 20 zakładów psychiatrycznych z 13.510 łózkami, sanatoriów przeciwgruźliczych 38 z 16.800 łózek etatowych (7 na 10.000 mieszkańców, w r. 1938 było 2). Łóżek szpitalnych ogólnych i klinicznych etatowych 74.166 — czyli 29,4 na 10.000 mieszkańców, w r. 1938 na 10.000 było 15,2. Liczba ośrodków zdrowia dla

pomocy otwartej wynosi 1.150 — przed wojną 482. Na terenach wiejskich działa ośrodków zdrowia 635.

Drugim podstawowym zagadnieniem było przejęcie przez Ministerstwo Zdrowia szkolenia zawodowego wyższego i średniego personelu służby zdrowia.

W r. 1949 istniało 6 wydziałów lekarskich, 6 farmaceutycznych i 5 oddziałów stomatologicznych przy uniwersytetach prowadzonych przez Ministerstwo Oświaty oraz 3 wydziały lekarskie, 1 farmaceutyczny i 2 wydziały stomatologiczne w 3 akademiach lekarskich prowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia.

W następstwie tego w zagadnieniu szkolenia kadr wyższego personelu służby zdrowia istniała dwutorowość, przejawiająca się w sprawach planowania, finansowania, zaopatrzenia i polityki personalnej. Rozpływały się granice kompetencji i odpowiedzialności, utrudniona była realizacja zadań stojących przed Państwem w dziedzinie budowy podstaw socjalistycznej służby zdrowia.

W Związku Radzieckim szkolnictwo medyczne w styczniu 1930 r. zostało wydzielone z uniwersytetów, zostały utworzone medinstytuty podporządkowane Ministerstwu Zdrowia. Wielkie rezultaty tego systemu są powszechnie znane.

Kadry fachowe, jak w każdym resorcie, tak i w służbie zdrowia stanowią podstawowy element. Zagadnienie kadr w służbie zdrowia jest szczególnie ważne ze względu na kolosalne braki. Ministerstwo Zdrowia jest odpowiedzialne za stan służby zdrowia, a więc obecnie za ilość i jakość kadr.

Kliniki i zakłady teoretyczne, stanowiące bazy szkolenia kadr medycznych są jednocześnie najwyżej hierarchicznie stojącymi instytucjami służby zdrowia i są związane z całym systemem służby zdrowia, bez tego ogniwa nie może normalnie funkcjonować służba zdrowia.

Biorąc pod uwagę masowość szkolenia, kliniki będą miały warunki intensywne rozwoju, powstają wielkie kompleksy szpitalne wysoko pod względem fachowym stojące.

Wydziały lekarskie stanowią nie tylko bazę szkolenia, ale również jedyną bazę specjalizacji i doskonalenia. Zagadnienie specjalizacji wysuwa się na czołowe miejsce w hierarchii potrzeb służby zdrowia. Dotychczas wydziały lekarskie w małym stopniu zajmowały się tym zagadnieniem. Na obecnym etapie musimy przystąpić do aktywnego, programowego i intensywnego szkolenia specjalistów. Zagadnienie stałego, masowego doszkalania lekarzy może być rozwiązane jedynie na bazie wydziałów lekarskich. Zostały więc wydzielone wydziały medyczne z uniwersytetów i utworzone akademie lekarskie, których obecnie jest 9, a od nowego roku akademickiego powstaje dziesiąta w Białymstoku.

Stan liczbowy słuchaczy medycyny z 3.872 w r. 1937/8 podniósł się do liczby 12.209, farmaceutów z 1.182 na 3.494, studentów stomatologii z 481 na 4.592.

Pochodzenie społeczne w dotychczasowych akademiach lekarskich: dzieci robotników i chłopów na medycynie 65,5%, farmacji 53%, na stomatologii 62%. Ilość stypendystów planowana w I półroczu — 5.931, w II półroczu 7.587. Przy akademii Lekarskiej w Łodzi utworzona została poliklinika chorób zawodowych z 19 poradniami i pracowniami; frekwencja miesięcznie 1.000 chorych. Ośrodki (poradnie) badawczo-lecznicze chorób zawodowych przy akademiach lekarskich, szpitalach wojewódzkich, ubezpiec. społ. w liczbie 17 dla prac ba-

dawczo-lekarskich z zakresu higieny pracy, masowych badań załóg robotniczych rozwiązują i opracowują sposoby zapobiegania chorobom zawodowym i podniesienia stanu higieny pracy.

W roku 1949 upaństwowiono 13 szkół pielęgniarstwa, 3 szkoły pielęgniarstwo-położnicze, 1 szkołę położnych i 2 szkoły piastunek, poza tym 3 szkoły państwowe przeszły pod zarząd Ministerstwa Zdrowia. W ten sposób wszystkie szkoły pielęgniarstwa, pielęgniarstwo-położnicze, położnych, asystentek technicznych, piastunek i dietetyczek w liczbie 36 znajdują się pod jednym kierownictwem i uzależnione są wyłącznie od jednego ośrodka dyspozycyjnego. Daje to możliwość należytego pokierowania tak ważnym w służbie zdrowia odcinkiem szkoleniowym, zarówno od strony zawodowej, jak i politycznej, oraz możliwość racjonalnego ich finansowania i planowania. Uczennic jest 4.356; pochodzenia robotniczego 35%, biedoty wiejskiej i średniorolnych 28%, inteligencji pracującej i innych 9%.

Trzecim kardynalnym zagadnieniem dotyczącym scalenia w Ministerstwie Zdrowia całej problematyki zdrowotności jest przejęcie całokształtu spraw związanych z ochroną zdrowia matki i dziecka, opieką nad kobietą w ciąży i karmiącą oraz dzieckiem do lat 3-ich. Opieka nad matką i dzieckiem była w Polsce przedwrześniowej zupełnie zaniedbana.

Plan akcji Ministerstwa Zdrowia jest nastawiony przede wszystkim na zwalczanie śmiertelności i zapadalności niemowląt i kobiet ciężarnych. Akcją objęte będą kobiety i dzieci z rodzin ubezpieczonych w miastach, a na wsi w rodzin pracowników państwowych gospodarstw rolnych i członków wiejskich spółdzielni produkcyjnych oraz mało- i średniorolnych chłopów. Największa uwaga zwrócona jest na akcję ochrony macierzyństwa i dziecka w okręgach przemysłowych, a więc na Śląsku i w Łodzi.

W związku z przeniesieniem agendy od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do Ministerstwa Zdrowia, przeszły sprawy 21 domów matki i dziecka, 68 domów małego dziecka, około 500 żłobków, 1.473 punktów opieki nad matką i dzieckiem, 50 izb dworcowych, w tym 20 państwowych domów matki i dziecka i 52 państwowych domów małego dziecka.

Ścisła współpraca została ustalona z komisjami zdrowia rad narodowych, powołanych dla aktywizacji rad narodowych na odcinku służby zdrowia. Współpraca komisji z organami służby zdrowia uwewnętrzniała się m. in. w opracowywaniu planów rozmieszczenia zakładów leczniczych i ośrodków zdrowia, kontroli działalności istniejących na danym terenie zakładów zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem ich działalności w zakresie lecznictwa świata pracy, opiniowaniu budżetów terenowych w zakresie lecznictwa, czuwaniu nad stanem sanitarnym osiedli, domów, zakładów, urzędzeń, zaopatrzenia ludności w wodę zdatną do picia itp.

Ścisła współpraca została ustalona również z T.P.D., które organizuje i będzie prowadziło żłobki miejskie sezonowe w liczbie 200 (1949 r. 121), z Ligą Kobiet prowadzenie izb dworcowych i P.C.K., który organizuje półroczne kursy p. o. pielęgniarek. Wyżej wymienione organizacje oraz organizacje polityczne, rady narodowe, organizacje młodzieżowe, Związki Zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej są wciągane do akcji szerzenia oświaty i kultury higienicznej i pomocy przy badaniu dzieci szkolnych, propagandy higieny, pomocy w opiece zdrowotnej nad koloniami. W r. 1949 akcja ta została

zapoczątkowana zorganizowaniem 466 specjalnych ambulatoriów w okresie letnim oraz 5 ruchomych ambulansów dla wsi, które objęły 13.000 dzieci. Przydzielono dla tej akcji 600 ton mleka sproszkowanego, 250 kg leków, 150 ton ryżu, 100.000 m płótna na pieluszki, wydano ponad 4 miliony ulotek i druków o zwalczaniu biegunk. Akcja będzie rozszerzona.

Akcja przeciwbiegunkowa obejmie dzieci od 2 miesiąca do 1½ roku życia. Na akcję tę przeznaczają się 110 ton tranu, około 60 milionów kapsulek tranowych, 32.000 fiolek witaminy D. Rozdawnictwo tranu dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym obejmie około 880.000 dzieci.

Akcja wyprawkowa objęła około 50.000 wyprawk w roku 1949, przewidujemy 100.000; akcja pomocy żywnościowej objęła około 200.000 paczek żywnościowych.

Położnych wiejskich w gminach wiejskich było w lipcu 1949 r. 1.500, na skutek dobrowolnej akcji osiedleńczej liczba ich wzrosła do 1.957. W r. 1950 przewiduje się objęcie pomocą położniczą wszystkich gmin wiejskich.

W r. 1950 będą czynne centralne wojewódzkie poradnie dla matki i dziecka we wszystkich miastach wojewódzkich, z tego 7 poradni będą miały zespół wysokokwalifikowanych poradni klinicznych. Izb porodowych w końcu 1949 r. było 106, w końcu 1950 r. będzie 331 po 5 łóżek przeciętnie.

T. HATTOWSKI

Codziennie troski komisji zdrowia

Członkowie komisji zdrowia nie powinni uskarżać się na brak pracy. Moc jest zagadnień, którymi winni interesować się. Dostarcza ich samo życie, codzienne spostrzeżenia, rozmowy, obserwacje.

Komisja zdrowia winna interesować się zagadnieniami zdrowia i higieny mieszkańców osiedla. Jej członkowie nie znajdują tematów pracy tylko w okólnikach. Daje im je ulica, podwórko domu czynszowego, poczekalnia na dworcu, studnia publiczna, szpital, łaźnia, ośrodek zdrowia. Muszą oni uważnie i wnikliwie patrzeć dookoła siebie, a wtedy dojrzą masę spraw, które dotyczą ich działania.

Pracy jest bardzo dużo — szczególnie w większych skupiskach ludzi, w osadach fabrycznych, małych miasteczkach. Dla przykładu przejdźmy się po którymkolwiek małym miasteczku, ile tam w dziedzinie zdrowia zaniedbań, jak mało troski o należyte działanie aparatu zdrowia, jak mały udział w tym ludności.

W styczniu br. Min. Adm. Publ. przeprowadzało kontrolę w Starachowicach. Przejdźmy się śladem inspektorów po mieście. „Punkt opieki nad matką i dzieckiem zamiast w widnym i obszernym lokalu mieści się w przeznaczonym na rozbiórkę domu. Już nawet ¾ dachu rozebrano“. Oczywiście jest sprawą, że o należytych czuwaniu nad zdrowiem kobiet i dzieci w tych warunkach nie może być mowy — a z usług punktu korzysta już obecnie 228 osób.

Powiatowy ośrodek zdrowia, mający zaledwie 2 poradnie, tj. przeciwweneryczną i przeciwgruźliczną, mie-

Na 1. VII. 1949 r. liczba poradni dla kobiet wynosiła 912, liczba korzystających 200.000 kobiet; poradni dla małych dzieci 995 z liczbą dzieci 915.000, poradni szkolnych i przedszkolnych 581, liczba dzieci 1.100.000. Liczba prewentoriów 87, łóżek 7.000. Dla poradni przydzielono 29 samochodów.

Liczba żłobków prowadzonych przez zakłady pracy około 300, żłobków dzielnicowych 197; żłobków wiejskich 121, w b. r. będzie 200.

Dalszym, czwartym etapem w kierunku utworzenia jednolitego systemu leczenia jest uchwała Rady Ministrów i okólnik Min. Zdrowia z dnia 11. IV. 1950 r. w sprawie zadań zakładów leczniczych w zakresie udzielania pomocy ambulatoryjnej ubezpieczonym, oparty o uchwałę Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1949 r. w sprawie leczenia pracowniczego. Uchwała ta postanawia całość spraw na tym odcinku powierzyć specjalnie powołanej instytucji p. n. Zakład Lecznictwa Pracowniczego, podległej Ministrowi Zdrowia. Celem uchwały jest zapewnienie należytej opieki lekarskiej ludności pracującej, która swoim twórczym wysiłkiem buduje socjalizm w Polsce.

Zmobilizowanie wszystkich możliwych środków dla realizacji tego zadania jest pierwszoplanowym zadaniem służby zdrowia.

Przedstawiliśmy w krótkim zarysie założenia i etapy, mające prowadzić do reorganizacji systemu i ustroju służby zdrowia, mające stworzyć w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego, zgodnie z planem 6-letnim podwaliny socjalistycznej służby zdrowia.

ści się w małym, bardzo ciasnym lokalu. Jest tam i aparat rentgenowski, więc w tej samej poczekalni wyczekują również i dzieci, i matki karmiące, i inne osoby zdrowe i chore. Przez dziurawy dach cieknie woda, zalewa ściany i sufity. Okropnie zanieczyszczony ustęp, brak wody.

Czy komisja zdrowia miejskiej rady narodowej nie miałyby na tym odcinku wdzięcznego pola do pracy!

A stan sanitarny miasta! Całe miasto nie jest skanalizowane. „Zimą, gdy nieczystości wylewane na podwórza zamarzają, Starachowice nie cuchną. Latem — wszystko to płynie na ulice“. Mieszkańcy może nawet i przyzwyczaili się do tego, — zachodzi jednak obawa, że również przyzwyczaili się do tego i członkowie komisji zdrowia. A może miejska rada narodowa uważa, że komisja ta jest zbędna, bo przecież nic nie robi!

Prawdopodobnie tak, bo w ciągu 1949 r. ani jedna z komisji tej rady nie przejawiała działalności.

Jak jest w łaźni publicznej? Istnienie swoje otacza ona tajemnicą. Nie ma nazewnaż ani szyldu, ani karteczki, któraby wyjaśniała kiedy łaźnia jest czynna. Podobno w soboty od 10-ej do 19-ej. W dniu kontroli, tj. 14.I. br. otworzono ją dopiero o godz. 13-ej. „Takie opóźnienia zdarzają się często“ — wyjaśniają jej klienci. Chcących się kąpać jest stosunkowo dużo, w dniu otwarcia łaźni ilość ich dochodzi do 250.

Czy komisja zdrowia była kiedykolwiek w tej łaźni?

Prawdopodobnie nigdy. A jeśli była, dlaczego dotychczas w poczekalni nie ma krzesel lub ławek, w rozbie-

ralni nie ma drewnianych krat podłogowych, a kąpiący się muszą stąpać po betonowej zimnej posadzce? Na te sprawy komisja zdrowia powinna zwrócić uwagę.

Takich miasteczek w Polsce jest dużo. Komisje zdrowia winny troszczyć się o zdrowie mieszkańców, winny pamiętać, że właśnie po to je wybierano, że w tym zakresie są one organem pomocniczym rady narodowej, że mają bardzo ważne zadania do spełnienia.

Komisje muszą odszukać przyczyny zła czy obojętności na te sprawy. Powinny alarmować radę o wszelkich przejawach wadliwego lub niewłaściwego przejawu pracy organów zdrowia, muszą przedstawiać radzie opracowane przez siebie wnioski, dotyczące środków zmierzających do podniesienia stanu sanitarnego osiedli. A więc np. może to być projekt uchwały zobowiązującej w określonym terminie do oczyszczenia i uprzątnięcia domów, podwórzy, placów, stołówek, szkół, stacji kolejowych i innych miejsc użyteczności publicznej. Lecz to jeszcze mało, jeśli taka uchwała będzie podjęta, komisja winna dopilnować by należycie została wykonana. Komisja kontroluje wykonanie uchwały. W razie nie zastosowania się do uchwały wykraczający winni być ukarani. Ta sprawa jednak nie należy już do komisji lecz do organów wykonawczych rady.

Należy również zwrócić uwagę na ulice, place publiczne. Organy gospodarki komunalnej muszą dopilnować by były one utrzymane w należytym porządku. Jeśli tego nie zrobią, to rada narodowa, zaalarmowana wnioskiem komisji, przypomni im o tym.

Osiedle miejskie musi mieć wyznaczone specjalne miejsce za miastem dla wyrzucania odpadków i nieczystości. Należy sprawdzić by milicja czuwała nad właściwym wywozem nieczystości, a więc czy to odbywa się o właściwej porze (w nocy) i na odpowiednie miejsce.

A kontrola zakładów służby zdrowia! A więc badanie, czy przestrzegane są godziny przyjęć dla chorych, czy należycie odnosi się personel do chorych, czy jest utrzymana czystość, jak układa się współpraca między personelem! A pomoc i współdziałanie w upowszechnianiu i udostępnianiu najszerszym rzeszom wiadomości o zakresie zasad higieny, opieki nad zdrowiem matki i dziecka, zwalczanie chorób społecznych! A pomoc dla służby zdrowia! To wszystko są czynności komisji. Szczególnie ważna jest współpraca komisji na odcinku dostarczania ludności wody zadatnej do picia. Komisja winna zwrócić uwagę na stan sanitarny miejsc czerpania wody, czy nie istnieje tam niebezpieczeństwo zanieczyszczenia wody, może należy wystąpić z wnioskiem o budowę lub unowocześnienie studni publicznej, zabezpieczenie jej od zanieczyszczenia.

W zakładach pracy, na dworcach, w poczekalniach, winny być ustawione zbiorniki z wodą zdatną do picia. Studnie z wodą nieodpowiednią muszą być zaopatrzone w tabliczki. To wszystko sprawy interesujące komisje.

Zadaniem jej również jest wciągnięcie ludności do pomocy w realizacji jej zadań. Komisja mobilizuje inicjatywę mas pracujących, przyciąga je do współdziałania, wyznacza poszczególnym osobom spoza rady konkretne zadania do spełnienia, inicjuje i odbywa narady dotyczące usprawnienia pracy służby zdrowia, ubezpieczalni, ośrodków zdrowia, aptek.

Zadania komisji są szczególnie ważne na terenie małych miasteczek i wsi. Wieś nasza wyzwala się w szybkim tempie z pod władzy znachorów i babek. Służba zdrowia obejmuje swym zakresem spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne, ośrodki rolne. Wraz z uspołecznieniem gospodarki rolnej, podniesieniem oświaty i kultury wzmóc się musi aktywność i zwiększyć zakres pracy komisji zdrowia.

Rady narodowe współdziałają w rekrutacji młodzieży na wyższe uczelnie

Okresem przełomowym w składzie społecznym młodzieży akademickiej był rok 1949. W tym roku na wyższe uczelnie dostało się 58 proc. młodzieży pochodzenia robotniczego oraz dzieci mało- i średniorolnych chłopów. Zadaniem tegorocznej akcji rekrutacyjnej na wyższe uczelnie jest zwrócenie jeszcze baczniejszej uwagi na to zagadnienie, wyeliminowanie błędów i usterek, jakie miały miejsce w zeszłorocznej akcji, zwrócenie szczególnej uwagi na rekrutację młodzieży do szkół wyższych, kształcących kadry pedagogiczne, na wydziały humanistyczne, matematyczno - przyrodnicze i prawne uniwersytetów oraz do szkół artystycznych.

W akcji tej zasadniczo biorą udział dwa organy:

- 1) szkolne komisje rekrutacyjne — powołane przez kuratoria a istniejące przy szkołach średnich,
- 2) powiatowe (miejskie) komisje rekrutacyjne do szkół wyższych, powołane przez prezydium powiatowych (miejskich) rad narodowych.

Zadaniem szkolnych komisji rekrutacyjnych jest:

- a) kierowanie akcją informacyjno - propagandową na terenie szkoły,

- b) współdziałanie ze szkołą w przeprowadzeniu rozmów z uczniami najwyższych klas licealnych i ich rodzicami na temat obrania kierunku studiów,
- c) współdziałanie ze szkołą w organizowaniu pomocy naukowej dla kandydatów na studia, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży robotniczej i chłopskiej,
- d) opiniowanie kandydatów na wyższe uczelnie i wystawianie im zaświadczeń o pochodzeniu społecznym, uzdolnieniach i pracy społecznej,
- e) wytypowanie jednego lub dwóch przodowników nauki i pracy społecznej, celem wydania im dyplomów upoważniających do wstępu na wyższe uczelnie bez egzaminu.

Dla koordynowania i kontroli prac szkolnych komisji rekrutacyjnych powołane są powiatowe (miejskie) komisje rekrutacyjne do szkół wyższych. W skład komisji winni wejść: przedstawiciel komitetu powiatowego (miejskiego) PZPR, oraz ewentualnie przedstawiciele innych partii politycznych, a w szczególności ZSL, przedstawiciel komisji oświatowej właściwej rady narodowej, przedstawiciel władz szkolnych (jest on sekretarzem

komisji), przedstawiciele zarządu powiatowego (miej-
skiego) ZMP, ZNP, związków zawodowych i Samopo-
mocy Chłopskiej.

Zadaniem powiatowych komisji rekrutacyjnych obok
kontroli szkolnych komisji rekrutacyjnych jest:

- a) dopilnowanie, by na studia wyższe została skiero-
wana młodzież wartościowa pod względem pocho-
dzenia społecznego, uzdolnień i poziomu ideolo-
gicznego,
- b) sprawdzenie, czy zaświadczenia o pochodzeniu spo-
łecznym, uzdolnieniach i pracy społecznej uczniów,
wydane przez szkolne komisje rekrutacyjne, zo-
stały wypełnione zgodnie z zarządzeniem Mini-
sterstwa Oświaty,

- c) przekazywanie uzupełnionych i zaopiniowanych
zaświadczeń o pochodzeniu społecznym, uzdolnie-
niach i pracy społecznej kandydatów na ręce peł-
nomocników uczelnianych do spraw rekrutacji, po-
wołanych przez Ministra Oświaty w każdej szkole
wyższej.

W pracy swej komisje powinny nawiązać kontakt z te-
renowymi organami politycznymi. Pomocą w wykony-
waniu ich zadań będą zarządzenia wydane przez Mini-
sterstwo Oświaty.

Komisje powinny dopilnować, by do studiów na wyż-
sze uczelnie była skierowana młodzież o najlepszych
kwalifikacjach klasowych i politycznych.

Nowe wydawnictwa

STANISŁAW CIEŚLAK: GOSPODARKA PLANOWA W POLSCE — WARSZAWA 1950

Wśród działaczy terenowych rad narodowych i pra-
cowników administracji spotkać można niekiedy trak-
towanie planowania jako wiedzy specjalnie trudnej.
Przekonanie to wyrobiło się natle odczuwanego bra-
ku, dostosowanej do masowego wykorzystania, lite-
ratury i opracowań. Z chwilą gdy pracownik publicz-
ny zapozna się zagadnieniem planowania — prze-
staje ono być dla niego trudne, a pracownik staje się
świadomym i oddanym zwolennikiem planowego syste-
mu gospodarki. Z tego też względu wielką rolę od-
grywają wydawnictwa, mogące przyczynić się do po-
pularyzacji zagadnień planowania. Wydawnictwa te
tym są ważniejsze, że uczą, jak posługiwać się planem
gospodarczym dla podniesienia poziomu swej gminy,
powiatu czy województwa.

Takim wydawnictwem jest praca St. Cieślaka. Na-
pisana w sposób jasny, przystępny i zrozumiały, na-
daje się do szerokiego wykorzystania nawet wśród
działaczy czy pracowników nie mających specjalnego
szkolnego przygotowania.

Praca zaczyna się od krótkiego omówienia elemen-
tarnych zasad ekonomiki socjalistycznej i na ich tle
przedstawia system polskiej gospodarki planowej.

Treść pracy zawiera: Podstawowe pojęcie ekono-
miczne; Co to jest gospodarka planowa? Omówienie,
dlaczego gospodarka planowa jest możliwa tylko
w państwie socjalistycznym; Cechy charakterystyczne
planu gospodarki socjalistycznej; Zasady gospodarowa-
nia planowego. Na tle omówienia tych ogólnych za-
gadnień planowania praca omawia sytuację gospodar-
ki polskiej, rozwijającej się w oparciu o dotychczas-
sowe plany.

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazał się Dziennik
Ustaw R. P. od Nr 15 do Nr 20.

Dziennik Ustaw Nr 16 z dnia 20 kwietnia 1950 r.
zawiera ustawę skarbową z dnia 7 marca 1950 r.
(poz. 138).

Dziennik Ustaw Nr 17 z dnia 24 kwietnia 1950 r.
zawiera m. in.: ustawę z dnia 4 kwietnia 1950 r. o utwo-
rzeniu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy (poz. 139);

rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej
z dnia 3 kwietnia 1950 r. w sprawie uznania uprawnień
nabytych w zagranicznych instytucjach ubezpieczenia
społecznego (poz. 148);

rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rol-
nych z dnia 3 kwietnia 1950 r. zmieniające rozporządze-
nie w sprawie wykonania ustawy o nadzorze nad ho-
dowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (poz. 150);

rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 7 kwietnia
1950 r. w sprawie sprzedaży ruchomości zajętych w try-
bie egzekucji administracyjnej i świadczeń pieniężnych
(poz. 151).

Dziennik Ustaw Nr 18 z dnia 26 kwietnia 1950 r. za-
wiera m. in.:

ustawę z dnia 4 kwietnia 1950 r. o zakazie uboju
zwierząt hodowlanych (poz. 152);

rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia
1950 r. w sprawie określenia zawodów i specjalności do
których stosuje się przepisy o zapobieżeniu płynności
kadr pracowników (poz. 153).

Dziennik Ustaw Nr 19 z dnia 28 kwietnia 1950 r. za-
wiera ustawy:

z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zmianie organizacji na-
czelnych władz państwowych w zakresie gospodarki
komunalnej i administracji publicznej (poz. 156), z dnia
26 kwietnia 1950 r. o ustanowieniu dnia 1 maja świę-
tem państwowym (poz. 157);

rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 kwiet-
nia 1950 r. zmieniające rozporządzenie Ministra Skarbu
w sprawie wykonania ustawy o podatku od wynagro-
dzeń (poz. 162).

Dziennik Ustaw z dnia 5 maja 1950 r. zawiera usta-
wy:

z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socja-
listycznej dyscypliny pracy (poz. 168);

z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zmianie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym (poz. 170).

W okresie sprawozdawczym w Monitorze Polskim zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki o donioślejszym znaczeniu.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie wykonania ustawy z dnia 7 marca 1950 r. o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych (M. P. Nr A - 39, poz. 458).

Okólnik Nr 9 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 marca 1950 r. w sprawie funduszu na nagrody pieniężne za projekty usprawnienia administracji publicznej (M. P. Nr A - 30, poz. 459).

Okólnik Nr 14 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 kwietnia 1950 r. w sprawie ogłoszeń i reklam urzędów i instytucji państwowych oraz przedsiębiorstw gospodarki społecznej (M. P. Nr A - 42, poz. 481).

Uchwała Prezydium Komitetu Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1950 r. w sprawie tymczasowego ustalenia i podziału funduszy współzawodnictwa pracy na rok 1950 (M. P. Nr A - 42, poz. 484).

Uchwała Prezydium Komitetu Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów z dnia 22 marca 1950 r. w sprawie wypłaty przez niektóre zakłady pracy zasiłków pieniężnych przysługujących z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa (M. P. Nr A - 42, poz. 485).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 18 kwietnia 1950 r. w sprawie rodzaju walorów przyjmowanych jako wadia oraz jako zabezpieczenie wykonania umów, udzielonych zaliczek i powierzonych przedmiotów przy dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa i niektórych kategorii osób prawnych oraz w sprawie określenia wartości w jakiej te walory mogą być przyjmowane (M. P. Nr A - 44, poz. 504).

Uchwała Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. w przedmiocie określenia przypadków usprawiedliwiających nieobecność w pracy oraz warunków i trybu usprawiedliwienia nieobecności (M. P. Nr A - 51, poz. 584).

Zarządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 4 kwietnia 1950 r. o przywróceniu i ustaleniu nazw miejscowości (M. P. Nr A - 52 poz. 588).

Głosy prasy

Od uchwalenia przez Sejm ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej prasa podawała szereg artykułów o istocie tej reformy.

W artykule p. t. „Wybory nowych prezydiów rad narodowych“ — Trybuna Ludu, — nr. 141 podnosi szczególne znaczenie tych wyborów, polegające na tym, że „rady narodowe z dniem wybrania nowych prezydiów przejmują władzę wykonywaną dotychczas w terenie przez poszczególne organa władzy państwowej i samorządowej“. Ustawa o nowych radach „sprawia, że cała władza państwowa w terenie stanie się samorządną, iż będąc wyrazem dalszej demokracji państwa, jest nieodłącznie związana z walką przeciw wrogom klasowym“.

„Trybuna Wolności“ nr 21 we wstępnym artykule akcentuje potrzebę przyswojenia sobie nauki rządzenia przez kadrę robotniczo-chłopską. Józef Niecko w nr 119 „Woli Ludu“ uprzytamnia czytelnikom, że źródłem, z którego wy-

ZMIANY W ORGANIZACJI NACZELNYCH WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Ustawa z dnia 19.IV.1950 r. o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 156) wprowadziła następujące zmiany w organizacji naczelnych władz:

Utworzony został urząd Ministra Gospodarki Komunalnej.

Do zakresu działania Ministra Gospodarki Komunalnej należą sprawy gospodarki komunalnej.

Tworzy się Urząd do Spraw Wyznań podległy Prezesowi Rady Ministrów.

Do zakresu działania Urzędu do Spraw Wyznań należą sprawy stosunku Państwa do Wyznań, wchodzące dotychczas do zakresu działania Ministra Administracji Publicznej.

Urząd Ministra Administracji Publicznej zostaje zniesiony.

Omawiana ustawa upoważnia Radę Ministrów do wydania rozporządzeń, które określą szczegółowo sprawy należące do zakresu działania Ministra Gospodarki Komunalnej oraz określą władze naczelne, do których właściwości przejdą sprawy należące dotychczas do zakresu działania Ministra Administracji Publicznej.

NAGRODY PIENIĘŻNE ZA PROJEKTY USPRAWNIEŃ ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Prezes Rady Ministrów okólnikiem Nr 9 z dnia 13.III.1950 r. w sprawie funduszu na nagrody pieniężne za projekty usprawnienia administracji publicznej utworzył w ramach budżetu Prezydium Rady Ministrów fundusz pod wspomnianą nazwą.

Nagrody mogą otrzymywać autorzy projektów przyjętych przez Centralną Komisję Projektów Usprawnienia Administracji.

Wymieniona Komisja jest jednocześnie upoważniona do przyznawania nagród w granicach do 25 000 złotych. Przyznanie nagród powyżej 25.000 zł wymaga zgody Prezesa Rady Ministrów.

Centralna Komisja prowadzi ewidencję nagrodzonych osób.

„pływa władza ludowa jest odwieczne dążenie mas ludowych do ustroju sprawiedliwości społecznej. Zabezpieczenie tego ustroju jest możliwe jedynie przy sojuszu robotniczo-chłopskim.“

„Zielony Sztandar“ nr 20 drukuje artykuł Maurycego Jaroszyńskiego p. t. „Rady narodowe organami rzeczywistej władzy ludu“, w którym autor stwierdza, iż rady narodowe są: 1) miejscową władzą w pełnym tego słowa znaczeniu bezpośrednio sprawującą władzę i administrację we wszystkich najważniejszych dziedzinach życia, 2) organami władzy przestrzegającymi rzeczywistych interesów klas pracujących, 3) organami wykonującymi władzę w stałej łączności z masami pracującymi.

„Kurier Codzienny“ w nr nr 146, 149 i 152 zaznacza czytelnika z nowymi komisjami rad, funkcjonowaniem rad narodowych i organami wykonawczymi rad narodowych.

Wacław Morawski w „Trybunie Ludu“ nr 96 zwraca uwagę na należyte wykorzystanie możliwości ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. W artykule podkreślono rolę rad jako organu poprzez który Partia realizuje swe państwowe kierownictwo. Stawia to nowe zadania przed Komitetami Partyjnymi. Uchwała KC PZPR o pracy Partii na odcinku rad narodowych w województwie lubelskim nie tylko nie straciła na znaczeniu, lecz nabiera większej wagi, zwłaszcza w zakresie dbałości o należyty skład rad. Egzekutywy KW, KP i KM winny systematycznie wysłuchiwać sprawozdań podstawowych organizacji przy wydziałach prezydium rady, dawać im wytyczne w pracy, mobilizować do walki z biurokracją. Rady narodowe uchwały będą plany gospodarcze swego terenu oraz swoje terenowe budżety. Komitety partyjne winny czuwać nad właściwym, klasowym charakterem terenowego budżetu i terenowego planu gospodarczego i racjonalnym ich wykonaniem.

Adam Wendel w „Trybunie Ludu“ nr 112 omawia znaczenie i sens ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Istota reformy administracji państwowej polega przede wszystkim:

- 1) na ustanowieniu więzi z masami oraz
- 2) na usprawnieniu aparatu państwowego.

Więź z masami zapewni to, że: a) rady narodowe będą pochodziły z wyborów, dokonywanych przez ludność miejscową, b) ustawa przewiduje konkretne formy więzi z masami, c) rady narodowe mają obowiązek przyciągania obywateli do współpracy w komisjach, d) prezydium rad, będące organami wykonawczymi i zarządzającymi, wybierane są przez radę narodową.

Adam Wendel w artykule p. t. „Znaczenie i zadania komisji rad narodowych (Trybuna Ludu nr 147) stwierdza iż komisje rad narodowych zapewniają ciągłość prac każdego radnego. Najważniejszą zmianą wg nowej ustawy o radach narodowych jest w odniesieniu do komisji to, że wszystkie one pełnią funkcję kontrolne. Komisje powinny posiadać wyraźne oblicze klasowe.

W „Gazecie Robotniczej“ nr 115, w „Słowie Ludu“ nr 115 i „Głosie Robotniczym“ nr 115 Jerzy Nawrot nakreśla rolę rad narodowych jako szkoły rządzenia.

„Rzeczpospolita“ w szeregu artykułów (w nr nr 130, 131, 141, 148) przedstawia istotę rewolucyjną reformy.

O radach narodowych jako szkole rządzenia pisze także „Polska Zbrojna“ w nr 101.

Istotę rad narodowych omawia „Związkowiec“ w nr 22 i 23.

*

Nr 1—2 „Przeglądu Administracyjnego“ (styczeń — luty 1950) poświęcony jest 5-letniemu dorobkowi województwa śląskiego.

Część artykułową rozpoczyna tekst przemówienia wojewody śląskiego, wygłoszonego na posiedzeniu Woj. R. N. w dniu 27. I. 1950 r. z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Śląska. Artykuł zatytułowany „Ziemia wielkiej przemiany“ Stanisława Garwińskiego, podkreśla zmiany polityczne, gospodarcze i kulturalne zachodzące na terenie Śląska oraz udział rad narodowych w dokonywaniu tych przemian. „Prawo o polskiej ludności miejscowej ziem zachodnich“ — (fragment z obszerniejszej pracy Dr Fr. Longchamps) określa położenie prawne ludności miejscowej Śląska oraz zasady nabywania przez nią obywatelstwa polskiego.

Znaczna część numeru poświęcona jest zagadnieniem oszczędzania i racjonalizatorstwu. W dłuższej pracy, zatytułowanej „Rok planowego systemu oszczędzania w administracji i samorządzie“ podane są osiągnięcia resortu adm. publ. przy realizacji planowego systemu oszczędzania, zasadnicze cechy oszczędności oraz podstawowe błędy w realizowaniu systemu „O“ w terenie.

Na uwagę zasługuje artykuł poświęcony pracy Centralnej Komisji Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej p. t. „Zaczynają napływać projekty racjonalizatorskie“. Autorzy projektów piszą o najróżnorodniejszych sprawach, a więc np zgłoszono projekt biurka, któreby umożliwiło łatwiejsze wykorzystanie pólek i jego powierzchni, proponowano skasowanie dzienników korespondencji wchodzącej

i wychodzącej, skasowanie korespondencji wewnętrznej między biurami. Projekty wspominają również o konieczności właściwego przygotowania konferencji i zebrań.

Również zwrócono uwagę na konieczność planowania pracy i opracowania właściwej struktury organizacyjnej urzędu jak również kolegiального omawiania zagadnień usprawnienia pracy i planów pracy. Projekty dotyczą urządzania składnic, ewidencji akt, wzorów ankiet, opłat zryczałtowanych dla wysyłki korespondencji, ujednostajnienia ksiąg, druków. Nadesłano również projekty organizacji współzawodnictwa pracy w urzędach adm. publicznej.

Dalsze prace to „Zakres działania Funduszu Gospodarki Mieszaniowej“ — Wacława Maciejczyka, „Przedsiębiorstwa i zakłady komunalne na nowej drodze“ — Kazimierza Jakubowskiego, „Wydział gospodarki komunalnej — uruchomienie lokalizacja — program“ — Wacława de Laveaux, „Zagadnienia szkolnictwa średniego dla pracowników administracji publicznej“ — Feliksa Woźniaka, „Nowy dekret o wymianie gruntów“ — Stanisława Kipta.

Numer kończy przegląd ustawodawstwa, jak pracują samorządy, nowe wydawnictwa, ogłoszenia.

*

Nr 1—2 „Gazety Administracji“ za styczeń i luty 1950 r. otwiera artykuł M. Buszyńskiego „Minione pięćdziesiąt lat w dziedzinie prawa“. Autor omawia w nim kolejno powstające w okresie pięćdziesiąt lat ważniejsze normy prawne, uwytkła kierunki prac legislacyjnych i główne dziedziny pracami tymi objęte.

Władysław Czapiński w artykule „Pojęcie majątku polniemieckiego“ omawia kategorie mienia polniemieckiego, które przechodzą na Skarb Państwa, bądź innych osób prawno-publicznych w Polsce. Praca wyjaśnia trudności jakie mogły się nasunąć przy ustalaniu co należy uznać za majątek polniemiecki w myśl dekretu z 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i polniemieckich.

„Zmiany w dekretych o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych“ — to następna praca, napisana przez Henryka Żeleńskiego. Omówione są w niej zmiany, jakie w powyższym dekretych wprowadzone zostały dekretem z 26 października 1949 r.

Stanisław Chorąży w artykule „Plany w postępowaniu wyłączeniowym“ omawia znaczenie oraz sposób powstania planów sytuacyjnych ogólnych oraz planów pomiarowych niezbędnych przy postępowaniu wyłączeniowym.

O najczęstszych przyczynach krytyki organów administracyjnych pisze Stefan Stosyk. Autor szkicuje powody, które zdaniem jego wywołują najczęściej niezadowolenie stron przy załatwianiu spraw w urzędach, podaje szereg przykładów, apeluje o wyciągnięcie z nich praktycznych wniosków zmierzających do naprawy sytuacji.

„Projekty dalszej reorganizacji rad narodowych w Czechosłowacji“ J. St. oraz „Z centralnej komisji projektów usprawnienia administracji publicznej“ — kończą część artykułową numeru.

Dalszymi działaniami pisma to: przegląd ustawodawstwa, przegląd czasopism i wydawnictw, opinie i porady prawne oraz kronika.

*

Nr 1 (5) „Pracownika Komunalnego“ (poprzednio Samorządowiec) przynosi w swej treści następujące prace: „1 Maj — Dzień Międzynarodowej Solidarności — Dzień Pokoju“. Omówione są w nim podstawowe hasła uroczystości pierwszomajowych oraz podkreślony obowiązek każdego związkowca włączenia się do miliardowego frontu walki o pokój. Sprawy pokoju poświęcony jest również następny artykuł — „Pod znakiem Pokoju“.

Dalsza praca „Rady narodowe orężem władzy ludowej“ — omawia podstawowe zasady ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Następna praca „1949 — 1 maj — 1950“ — jest przeglądem sił i podsumowaniem osiągnięć walki obozu pracy

i postępu o pokój. Autor omawia w nim wyniki kongresu zw. zawod., osiągnięcia współzawodnictwa, dyscypliny pracy, systemu „O”, usprawnienia pracy, akcję socjalną, wczasów i inne.

Z tą sprawą łączy się zagadnienie poruszone w następnym artykule „Usprawnienie administracji”, gdzie czytelnik znajduje notatki z terenu, dotyczące ustosunkowania

się niektórych pracowników do tej sprawy. Dalsze prace, tematycznie związane z poprzednią, to — „Wynalazcy w warszawskich filtrach”, „Przodownicy i racjonalizatorzy wodociągów i kanalizacji m. Krakowa”. Część artykułową numeru kończy „Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej”, wyjaśniająca podstawowe zasady dekretu o tajemnicy państwowej i służbowej.

Wiadomości urzędowe

Warszawa, dn. 12 czerwca 1950 r.

DO

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

w

WYTYCZNE W SPRAWIE SKŁADU I PODZIAŁU PRACY W PREZYDIACH GMINNYCH RAD NARODOWYCH

W związku z zarządzonymi wyborami prezydiów gminnych rad narodowych w okresie od 15 do 30 czerwca komunikujemy, co następuje:

1. Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. — Instrukcja Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych przewiduje, że w radach narodowych gmin i miast do 5000 mieszkańców prezydium rady stanowi przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz; instrukcja ta przewiduje również, że osoby te są stale urzędującymi członkami prezydium. W gminach i miastach niewydzielonych, liczących ponad 5000 mieszkańców, w skład prezydium wchodzi ponadto 2 członkowie prezydium.

Przytoczone przepisy instrukcji nie mogą jednak stanowić w roku bieżącym podstawy do zwiększenia dotychczasowej ogólnej ilości etatów pracowniczych w danej gminie lub mieście.

2. Przy podziale pracy w prezydiach rad narodowych należy sekretarzowi prezydium przydzielić przede wszystkim bezpośrednio prowadzenie referatu ogólnoadministracyjnego. Zastępca przewodniczącego winien w zasadzie objąć prowadzenie bezpośrednio jednego z referatów.

3. Przy typowaniu kandydatur na stanowiska zastępcy przewodniczącego i sekretarza prezydium należy uwzględniać kandydatury osób wyrobionych społecznie, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje dla bezpośredniego prowadzenia referatu. Nie należy pomijać przy tym, tych z dotychczasowych pracowników gminnych, którzy wyróżnili się swoją dobrą pracą i właściwym nastawieniem społeczno-politycznym. Należy zwrócić specjalną uwagę na wysunięcie do prezydium społecznie wyróżniających się kobiet, o ile posiadają odpowiednie kwalifikacje.

4. W wyjątkowych wypadkach, w przypadku braku kandydatury na zastępcę przewodniczącego prezydium o odpowiednich kwalifikacjach do prowadzenia jednego z referatów prezydium, można zezwolić tymczasowo, aby nowoobрани spośród członków rady zastępca przewodniczącego prezydium nie był stale urzędującym etatowym członkiem prezydium.

5. W gminach i miastach liczących ponad 5000 mieszkańców dwaj dodatkowi członkowie prezydium mogą być typowani bądź jako członkowie nie stale urzędujący (nieetatowi), bądź jako kierownicy referatów.

Nie stale urzędujący (nieetatowi) członkowie prezydium winni być członkami gminnej rady narodowej. I w tym wypadku należy również zwrócić uwagę na wysuwanie kobiet.

6. Należy dopilnować, aby nowoobрани członkowie prezydium spośród dotychczasowych pracowników gminnych nie otrzymali pogorszonych warunków wynagrodzenia.

Dyrektor Generalny
Zespołu II do spraw Prez. Rad Nar.
w Prezydium Rady Ministrów
Stanisław Tołwiński

Szef Kancelarii
Rady Państwa
Marian Rybicki

L. dz. Pl. III — 6d/627/50 Warszawa, dn. 19.V.1950 r.

PREZYDIA WOJEWÓDZKICH I POWIATOWYCH RAD NARODOWYCH

OKÓLNİK Nr 25

W SPRAWIE UREGULOWANIA STYPENDIÓW DLA UCZNIÓW W LICEACH ROLNICZYCH

W myśl okólnika Nr 72 z dnia 30 grudnia 1948 r. w sprawie stypendiów dla uczniów liceów rolniczych w każdym budżecie gminy wiejskiej, pozostając od 1949 roku, winien być przewidziany kredyt na jedno stypendium w liceum rolniczym w wysokości 3.000 zł miesięcznie. W latach następnych przybywać powinien corocznie jeden nowy stypendysta, a dotychczasowi stypendyści winni otrzymywać stypendium aż do ukończenia szkoły. W ten sposób poczynając od 1951 r. w budżetach każdej gminy rady narodowej winien znajdować się kredyt dla trzech stypendystów.

Według otrzymanych wiadomości niektóre gminne rady narodowe nie wstawiły do swych budżetów w ogóle żadnych kredytów na stypendia w liceach rolniczych, inne zaś przewidziały kredyty w niedostatecznej wysokości, przyznając stypendia w wysokości poniżej 3.000 zł miesięcznie. Również wypłaty rat stypendialnych nie odbywają się w ustalonych terminach, a nieraz wskutek zalegania z wypłatą stypendiów dochodzi nawet do przerwania nauki przez stypendystę.

W związku z powyższym Kancelaria Rady Państwa poleca prezydiom powiatowych rad narodowych zbadać akcję stypendialną dla młodzieży w liceach rolniczych, zwracając w czasie badań specjalną uwagę na pochodzenie socjalne stypendystów, na wysokość stypen-

diów oraz na regularne wypłacanie rat stypendialnych. W przypadku stwierdzenia niewłaściwości prezydium rad narodowych dopilnują w drodze nadzoru, by wytyczne Rady Państwa w tej materii były ściśle przestrzegane, głównie zaś by wszystkie zaległości zostały niezwłocznie uregulowane.

Zastępca Szefa
Kancelarii Rady Państwa
Inż. Z. Sznek

L. dz. Orig. I/6/619/50 Warszawa, dnia 23.V. 1950 r.

**PREZYDIA
WOJEWÓDZKICH, POWIATOWYCH
I GMINNYCH RAD**

**OKÓLNIK Nr 26
W SPRAWIE SIANOKOSÓW I ZBIORU KONICZYN**

Realizacja gospodarczego planu narodowego na odcinku hodowli zwierząt gospodarskich oraz narastająca stale intensyfikacja rozwoju tej hodowli stwarza konieczność:

1) zwiększenia produkcji wysokowartościowych pasz roślin, w czym dużą pozycję stanowi siano z roślin pastewnych w sprawie polowej, a zwłaszcza z koniczyn oraz siano z łąk,

2) terminowego przeprowadzenia sianokosów i zbioru koniczyn.

W związku z powyższym, gminne rady narodowe nawiążą łączność z organami Państwowej Administracji Rolnej (instruktorami rolnymi), Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz udzielać będą najdalej idącej pomocy w organizowaniu i przygotowywaniu akcji zbioru pasz.

Dla włączenia gminnych rad narodowych do tej akcji Kancelaria Rady Państwa zaleca, co następuje:

1) Gminne rady narodowe podejmą przed 1.VI.1950 r. uchwały w sprawie zastosowania f. mocy sąsiedzkiej przy sprzęcie siana i koniczyn, celem wykorzystania wszelkich dostępnych środków w postaci maszyn i robocizny.

2) Gminne rady narodowe, szczególnie ich komisje rolne, dopilnują terminowego:

a) ogłoszenia przez instruktorów rolnych instrukcji i plakatów (wydanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych), dotyczących rozpoczęcia i sposobu przeprowadzenia sianokosów i zbioru koniczyn,

b) dokonania przez spółdzielcze ośrodki maszynowe remontu sprzętu i zaopatrzenia się w odpowiednie ilości maszyn, zapasów paliwa oraz części wymiennych, niezbędnych dla szybkiego bez postojów przebiegu akcji,

c) zakończenia do dnia 31 maja br. przez spółdzielcze ośrodki maszynowe zawierania umów na roboty przy zbiorach siana i koniczyny w spółdzielniach produkcyjnych oraz w gospodarstwach indywidualnych,

d) zmobilizowania maksymalnego udziału w akcji zbiorów siana i koniczyn Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, „Służba Polsce“ itp.

3) Prezydium powiatowych rad narodowych powinny czuwać nad prawidłowym przebiegiem tej akcji.

Zastępca Szefa
Kancelarii Rady Państwa
Inż. Z. Sznek

Adres Redakcji: Aleje Ujazdowskie nr 3. Kancelaria Rady Państwa tel. 89000-005 Red. — 131, Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 220 zł.

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje P. P. K. „Ruch“ — Oddz. w Warszawie, Pl. 3 Krzyży 16, tel. 81041 na konto PKO nr I — 680C.

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Oświat „Czytelnik“ Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5 B-112477

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Zarząd przedsiębiorstw miejskich w Kamiennej Górze zapytuje:

Jak należy rozumieć przepis ust. 3. p. 2 § 1 Rozp. Rady Ministrów z 21.VI.49 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z 29.IX.48 r. w sprawie zwolnień i ulg w opłaceniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej (Dz. U. 42 poz. 313), który brzmi: „opłacają czynsz w dotychczasowej wysokości... osiedlający się na obszarze Ziemi Odzyskanych w ciągu jednego roku od dnia rozpoczęcia tam działalności zawodowej rzemieślnicy...“, w odniesieniu do rzemieślników, którzy osiedlili się na Z. O. w lipcu, maju 1949 r. lub wcześniej.

Odpowiedź:

Rozporządzenie mówi o rzemieślnikach osiedlających się, a nie o rzemieślnikach już osiedlonych. Dlatego należy przepis rozumieć w ten sposób, że czynsze w dotychczasowej wysokości płać przez jeden rok od dnia rozpoczęcia tam działalności zawodowej rzemieślnicy osiedlający się od dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia, tj. od dnia 1.VIII.1949 r. począwszy.

Dotyczy to oczywiście, tylko takich rzemieślników, którzy zatrudniają w swoich zakładach poza członkami rodziny, nie więcej niż dwóch pracowników najemnych, gdyż rzemieślnicy, którzy zatrudniają w swoim zakładzie rzemieślniczym nie więcej niż jednego członka rodziny, opłacają czynsz w dotychczasowej wysokości począwszy od dnia 1.VIII.49 r., niezależnie od tego, kiedy osiedlili się na Z. O. W tym stanie rzeczy rzemieślnik, który osiedlił się na Z. O. w lipcu, czerwcu, maju 49 r. lub wcześniej a zatrudnia w swoim zakładzie nie więcej niż jednego członka rodziny, płaci od 1.VIII.49 r. czynsz w dotychczasowej wysokości. Rzemieślnik zaś, który zatrudnia więcej niż jednego członka rodziny, a osiedlił się na Z. O. przed 1.VIII.49 r. nie korzysta z ulg w czynszu.

Tenże zarząd gminy zapytuje:

Jak należy rozumieć omawiany wyżej przepis w odniesieniu do rzemieślników, którzy osiedlili się na Z. O. w 1945 r., a rozpoczną swą

działalność zawodową po dniu wejścia w życie omawianego rozporządzenia, tj. po 1.VIII.49 r.?

Odpowiedź:

Odpowiedź na to pytanie zawarta jest w poprzedniej poradzie. Omawiany przepis nie ma na myśli rzemieślników już osiedlonych, lecz osiedlających się, tzn. zamieszkających na Z. O. od dnia wejścia w życie rozporządzenia, czyli od 1.VIII.49 r. i ma na myśli tylko takich rzemieślników, którzy zatrudniają poza członkami rodziny nie więcej niż dwóch pracowników najemnych.

Jeśli ktoś osiedlił się na Z. O. w 1945 r., a rozpoczął swoją działalność zawodową jako rzemieślnik po 1.VIII.49 r., zatrudniając w swoim zakładzie więcej niż jednego członka rodziny, to z ulgi w czynszu nie korzysta. Jeśli zaś rozpocznie swoją działalność jako rzemieślnik po 1.VIII.49, a nie zatrudnia w swoim zakładzie więcej niż jednego członka rodziny to, dla takich rzemieślników obojętnym jest nawet czy mieszka na Z. O. czy też w innych województwach (§ 1 u. 2 p. a omawianego rozporządzenia) gdyż zawsze korzysta ze znizowanych stawek podatkowych.

B. Wójtowicz

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sandomierzu zapytuje, czy rada jest zobowiązana do wysyłania swych przedstawicieli na wezwanie Central Handlowych i innych, celem uczestniczenia przy spisaniu remanentu.

Odpowiedź:

Rada nie jest zobowiązana do wysyłania swych delegatów do brania udziału przy sporządzaniu remanentów przedsiębiorstw uspołeczniionych. Może to uczynić, o ile uzna za wskazane delegowanie do tych czynności swych przedstawicieli.

Uzasadnienie:

Sprawa delegowania przez rady narodowe lub prezydium rad narodowych przedstawicieli do urzędów lub instytucji państwowych i społecznych do czynności stałych lub doraźnych (komisje remanentowe) wyjaśniona jest w piśmie okólnym Kancelarii Rady Państwa z dnia

26 lutego 1949 r. L. dz. Org. 1-5-251/49.

W myśl zawartych tam zasad:

1) O ile zwrócenie się do rady narodowej o wyznaczenie delegatów nie jest oparte na przepisie ustawowym lub na zaleceniu Kancelarii Rady Państwa, rady narodowe mogą jedynie, ale nie są zobowiązane do delegowania swych przedstawicieli do danych organów.

2) Rady narodowe, korzystając z uprawnienia do delegowania swego przedstawiciela do określonych czynności, mogą wyznaczyć na swych przedstawicieli zarówno osoby z grona rady, jak i osoby nie będące członkami rady narodowej.

3) Delegat rady narodowej, biorący udział w pracach społecznych z upoważnienia rady narodowej obowiązany jest do przedstawienia prezydium rady i właściwej komisji wniosków, jakie wyniósł ze swych prac w komisji.

4) Delegując swych przedstawicieli do udziału w pracach społecznych lub do udziału w określonych czynnościach publicznych rady narodowe winny mieć na uwadze, że kontroli ich podlega cała działalność aparatu publicznego i publicznych instytucji gospodarczych terenu. Udział zaś delegata rady narodowej w podejmowanych czynnościach częstokroć może ograniczyć możliwość wykonywania kontroli nad tymi instytucjami przez rady narodowe. Z tego też względu przed delegowaniem swego przedstawiciela prezydium rady narodowej winno w każdym wypadku rozważyć, czy zamiast wyznaczenia delegata nie jest bardziej celowe złożenie przez daną instytucję sprawozdania z działalności, ewentualnie w razie wątpliwości co do rzetelności sprawozdania zbadanie tej działalności w trybie kontroli społecznej.

St. Ślubowski

Prezydium MEN miasta Rypina woj. warszawskiego zapytuje:

1) Jak należy praktycznie dokonać wymiaru świadczeń w naturze na podstawie ustawy z dn. 26.3.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 204):

- a) podatnikiem podatku od nieruchomości, którzy wpłacają miesięcznie zaliczki na podatek,
- b) podatnikiem podatku obrotowego.

2) Czy ograniczenie przewidziane w ust. 3 art. 3 ustawy o świadczeniach, że najwyższe obciążenie podatników podatku dochodowego nie może przekraczać trzech dniówek roboczych, ma zastosowanie do podatników podatku obrotowego, a jeśli tak, co wówczas przyjęć za podstawę wymiaru świadczeń (obrót roczny czy cena karty rejestracyjnej).

Odpowiedź:

W ogólnym planie świadczeń zestawionym zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy o świadczeniach w naturze należy przyjąć za podstawę wymiaru sumę podatków od nieruchomości wymierzona ostatecznie podatnikom tego podatku na rok, w którym sporządzany jest plan świadczeń, oraz sumę opłaconą w tym roku za karty rejestracyjne przez osoby obowiązane do zgłoszenia obowiązku podatkowego stosownie do przepisu art. 22 ust. 1 dekretu z dn. 25.X.1948 roku o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 52 poz. 413).

Ograniczenie przewidziane w art. 3 ust. 3 ustawy o świadczeniach w naturze nie ma zastosowania do osób, które mają obowiązek opłacania podatku obrotowego (i w związku z tym wykupiły karty rejestracyjne). W stosunku do tych osób aktualne są jednak ograniczenia wynikające z okólnika MAP Nr 66 z dnia 20.IX.1947 (Dz. Urz. MAP 1947 Nr 13).

S. Zaborowski

Prezydium G.R.N. Otorowo powiatu szamotulskiego zapytuje, czy przysługuje emerytura z funduszów gminy dozorczy nocnemu, który tę funkcję pełnił od 1922 r. i był do 1936 r. opłacany z funduszów gromady, a następnie do kwietnia 1949 r. z funduszów gminy. Dozorca ów z powodu niezdolności do pracy został zwolniony i otrzymuje z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę.

Odpowiedź:

Dozorczy nocnemu gminy, będącemu ubezpieczonym w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w okresie zatrudnienia nie należy się zaopatrzenie emerytalne z funduszów gminy.

Uzasadnienie:

Zaopatrzenie z funduszów samorządowych przysługuje jedynie osobom, które były ubezpieczone w Samorządowych Funduszach Emery-

talnych. Osoby zaś ubezpieczone w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych otrzymują zaopatrzenie z tej instytucji. Gmina nie jest zobowiązana wypłacać niezdolnemu do pracy dozorczy dodatkowego zaopatrzenia emerytalnego.

A. Szklarczyk

Prezydium P. R. N. w Augustowie zapytuje, kto ma opłacać część składki emerytalnej, którą przed 1949 r. opłacał pracownik?

Odpowiedź:

Zmiany ustawodawstwa wprowadzone przez Polskę Ludową zwolniły pracowników od obciążenia z tytułu ubezpieczeń. Całkowitą składkę z tego tytułu opacają pracodawcy. Zasada ta obowiązuje również Związki Samorządowe.

S. Ślubowski

Członek Gminnej Rady Narodowej w Sławkowie powiatu olkuskiego zapytuje czy właściciele nieruchomości mogą być zwolnieni od obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne, od składki podwodowej i od dopłat na utrzymanie szkół, z uwagi na brak pokrycia dla tych obciążeń w 5% czynszu, pozostawione go właścicielowi na mocy dekretu o najmie lokali.

Odpowiedź:

Rodzaj wymienionych świadczeń, składek i dopłat czyni nieaktualnym postawiony w zapytaniu problem zwolnienia od nich właścicieli nieruchomości w zestawieniu z dekretem z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali.

Uzasadnienie:

Świadczenia w naturze na niektóre cele publiczne, wprowadzone ustawą z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. RP. z r. 1935 Nr 27, poz. 204 i z r. 1936 Nr 85, poz. 593) polegają zasadniczo na wykonaniu robót, a nie na zobowiązaniu pieniężnym. Z tych przeto względów wliczanie ich do obciążeń finansowych właścicieli nieruchomości byłoby błędne. Tej kwalifikacji świadczeń w naturze nie narusza w niczym dopuszczoną przez możliwość zamiany ich na równoważność pieniężną, gdyż w tym względzie dopuszcza ona w art. 6 całkowicie swobodne uznanie zobowiązanego.

Składki podwodowe nie mają charakteru przymusowego, jak to już

wyjaśnił okólnik Nr 66 Ministra Adm. Publ. z dnia 23.VII.1949 r. (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 34, poz. 229). Dobrowolne zaś świadczenia na te cele nie mogą być uważane za obciążenia, mające wpływ na płatnicze możliwości właściciela nieruchomości.

Postanowienia art. 13 dekretu o finansach komunalnych, na których opierają się dopłaty na utrzymanie szkół, nadają im wyraźnie charakter warunkowy, a mianowicie uzależniają je od szczególnych korzyści lub udogodnień jakie szkoła daje zobowiązanemu. Dopłaty te mają zatem znaczenie ściśle wyrównawcze i jako odpowiadające korzyściom odnoszonym m. in. także przez właścicieli nieruchomości nie mogą być stawiane na równi z obciążeniami podatkowymi.

Składki z tytułu ubezpieczenia od ognia należą do kosztów eksploatacji, o których mowa w art. 10 ust. 1 dekretu o najmie lokali, wykazywanie ich przeto jako odrębnych obciążeń było mylne.

Pracownik Prezydium PRN w Radomiu zapytuje, czy praca zawodowa w okresie od 1941 r. do 15 sierpnia 1945 r. winna być zaliczona do wysługi emerytalnej?

Odpowiedź:

Sprawa zaliczenia lat pracy w okresie okupacji do wysługi emerytalnej nie jest jeszcze ustawowo uregulowana i obecnie okres ten nie jest wliczany do wysługi emerytalnej. Natomiast czas pracy w Zarządzie Miejskim od chwili wyzwolenia miasta Radomia spod okupacji niemieckiej do dnia 15. VIII. 1945 r. winien być zaliczony do wysługi emerytalnej, a wpłacone za ten okres do Ubezpieczalni Społecznej składki winny być na żądanie władz powiatowych w Radomiu przelane do Powiatowego Funduszu Emerytalnego w Radomiu (§ 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 o przekazywaniu składek za pracowników umysłowych i łączeniu uprawnień emerytalnych — Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 76).

S. Janicka

Prezydium MRN w Szamocinie zapytuje, czy należy się jakieś wynagrodzenie za okres ciąży pracowniczej, którą zwolniono z końcem lutego 1949 r. i wypłacono 3-miesięczne wynagrodzenie. Rozwiązanie nastąpiło z końcem marca 1949 r.

Odpowiedź:

Opócz wypłaconego już 3-miesięcznego wynagrodzenia za okres wypowiedzenia i ew. wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy, o ile go w danym roku nie wykorzystała (w miesiącu styczniu i lutym) — należy się pracownicze wynagrodzenie za okres czasu od chwili zwolnienia t.j. od 1 marca do miesiąca włącznie, w którym po zakończeniu jej obowiązkowego urlopu po porodzie przypadał pierwszy dzień powrotu do służby.

Uzasadnienie:

Jak wynika z okólnika Ministerstwa Administracji Publicznej Nr. 86 z dnia 30.X.1948 r. w sprawie urlopów połogowych (Dz. Urz. MAP Nr 39, poz. 301) — w zakresie ochrony pracy kobiet w stanie ciąży, należy stosować przepisy art. 16 ustawy z dnia 2.VII.1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. RP Nr. 65, poz. 636) w brzmieniu ustawy z dnia 28.IV.1948 r. (Dz. U. RP Nr. 27, poz. 182).

Według ust. 3 tego artykułu umowa o pracę z kobietą, która pracuje w danym zakładzie pracy, przynajmniej od 3-ch miesięcy nie może być wypowiedziana ani rozwiązana tak w całym okresie ciąży, jak i w czasie przewidzianej w ust. 2 tego artykułu przerwy w pracy po porodzie. Przerwa ta wynosi 12 tygodni, z których 2 co najmniej powinny przypadać przed, a 8 co najmniej po porodzie. Pozostałe 2 tygodnie może kobieta wykorzystać dowolnie przed lub po porodzie.

Rozwiązanie umowy o pracę w powyższych okresach jest dopuszczalne z ważnych przyczyn lub z winy pracownicy (ust. 5 art. 16). Przyczyny takie wymienione są w art. 32 i 33 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. RP Nr. 35, poz. 323). Jednakże w myśl ust. 6 wspomnianego art. 16 rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę z ważnych przyczyn nie może nastąpić w okresie 4-ch miesięcy przed porodem, chyba że zakład pracy ulega zupełnej likwidacji. Tego rodzaju przyczyny w naszym przypadku nie zachodziły. Można je było dokonać dopiero po zakończeniu przerwy w pracy po porodzie. Przerwa ta obowiązkowa wynosi 8 tygodni od dnia porodu.

Należy jednak zaznaczyć, że według ust. 8 art. 16 okresy stanu ciąży, o których mowa w tym artykule po-

winny być stwierdzone świadectwem lekarskim. Jeżeli pracowniczka nie przedstawiła świadectwa lekarskiego zaraz po zwolnieniu z końcem lutego i nie kwestionowała w ogóle zwolnienia w tym czasie — można stanąć na stanowisku, że godziła się na przerwę 4 tygodniową przed porodem, a 8 tygodniową po porodzie. Okres ten kończy się w miesiącu maju i że zatem należałoby się pracownicze wynagrodzenie jedynie za 3 miesiące (marzec, kwiecień, maj).

Pracownik Biura Prezydialnego Powiatowej Rady Narodowej w Piotrkowie Trybunalskim zapytuje, czy należy się dodatkowe wynagrodzenie za pracę związaną z prowadzeniem spraw Komisji Kwalifikacyjnej przy Powiatowej Radzie Narodowej przez pracownika będącego na etacie maszynistki?

Odpowiedź:

Pracownikowi za wszystkie czynności związane z jego pracą należy się jedno wynagrodzenie, niezależnie od stanowiska na jakim jest zatrudniony.

Uzasadnienie:

Ustawa z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 39) stanowi w art. 12, że pracownikom biur prezydiów rad narodowych bez względu na charakter prawny stosunku pracy przysługuje prawo do jednego tylko uposażenia za ogół czynności połączonych z zajmowanym stanowiskiem w danej instytucji niezależnie od nazwy etatu, który dany pracownik zajmuje.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Wiślicy i w Trzemesznie zapytuje, czy poza limitami osobowymi można zatrudniać praktykantów, a w przypadku twierdzącym — w której pozycji wydatków budżetowych należy preliminować na ten cel odpowiedni kredyt?

Odpowiedź:

Wspólne zarządzenie Ministra Administracji Publicznej i Szefa Kancelarii Rady Państwa z d. 9.VIII 1949 roku w sprawie ustalenia dla związków samorządowych maksymalnego stanu etatów pracowników administracyjnych na rok 1950, nie zabrania zatrudniania praktykan-

tów. Przyjmowanie ich jednak do pracy winno być w pełni uzasadnione, a to potrzebami pracy oraz koniecznością pozyskania kandydata na pracownika stałego.

Praktyka nie może trwać dłużej niż jeden rok. Po tym okresie winien być praktykant przyjęty na stałe do pracy, względnie zwolniony.

Ustawodawstwo uposażeniowe nie przewiduje praktyki bezpłatnej (§ 11 Rozp. Rady Min. z d. 19.II 1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszeregowania do grup uposażenia pracowników państwowych podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej, oraz pracowników samorządowych — Dz. U. RP Nr 14, poz. 92).

Wydatki budżetowe z tytułu zatrudnienia praktykantów winny być preliminowane w Dziale O-Ogólnym, pozycja 0004 budżetu.

St. Panasiuk

Prezydium PRN w Tomaszowie Lubelskim zapytuje w jaki sposób obliczyć emeryturę b. pracownikom samorządowym, pobierającym emeryturę z lokalnego funduszu emerytalnego?

Odpowiedź:

Wysokość emerytur b. pracownikom samorządowym, pobierającym emeryturę z lokalnego funduszu emerytalnego winna być obliczona zgodnie z zasadami miejscowego statutu.

O ile statut lokalny, tak jak to przewidywał statut wzorowy, zawiera przepis, że wszelkie zmiany uposażenia czynnych pracowników mają zastosowanie do wszelkich świadczeń wypłacanych z mocy tego statutu, w takim razie podstawą do obliczenia emerytury stanowią stawki wynagrodzenia podane w rozporządzeniu Rady Ministrów z 19 lutego 1949 r. w sprawie kwot uposażenia zasadniczego i dodatków lokalnych dla pracowników samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin wiejskich i miejskich (Dz. U. RP. Nr 14, poz. 82).

A. Szklarczyk

Prezydium GRN w Łańcucie Wiesz powiatu łańcuckiego zapytuje czy pracownikowi gminy wiejskiej z siedzibą wladz, gminnych w mieście powiatowym za wyjazd służbowy w teren, do gromad oddalonych od siedziby wladz gminnych od 3 do 16 km należą się diety i zwrot kcsztów podróży?

Odpowiedź:

Pracownikowi gminnemu należy się w wypadku wyjazdu służbowego diety o ile podróż służbowa trwa ponad 8 godzin i o ile miejsce czynności położone jest dalej niż 4 km od budynku, w którym mieści się urząd.

Przepisy w sprawie diet i zwrotu kosztów przejazdu znajdują się w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe. (Dz. U. RP. Nr 38, poz. 279).

St. Ślubowski

Prezydium GRN Brokovo, pow. Kwidzyń, zapytuje, czy Prezydium PRN ma prawo ukarać pracownika karą porządkową za nie zawiadomienie członka Prezydium PRN o posiedzeniu. Na terenie gminy pocztowa służba doręczeń jest zorganizowana od roku 1945.

Odpowiedź:

Prezydium PRN nie miało prawa karać pracownika gminnego za nie wykonanie tego polecenia.

Uzasadnienie:

§ 3 uchwały Rady Ministrów z dnia 24.10.1949 r. w sprawie odciążenia gmin (Monitor Polski nr A-83, poz. 1015) wyraźnie stanowi, że organom administracji publicznej nie wolno używać pracowników gmin do żadnych czynności, które nie byłyby objęte ustawowymi obowiązkami gminy. Ponieważ żaden przepis prawny nie nakłada na gminę obowiązku rozsyłania zawiadomień dla Prezydium PRN, gminie nie wolno tego czynić.

L. Dąbrowski

Władze miejskie jednego z miast w województwie pomorskim zapytują, czy można przenieść na inne stanowisko w administracji tegoż miasta naczelnego sekretarza miejskiego, mianowanego na dożywocie.

Obowiązki naczelnego sekretarza pełni odnośny urzędnik w wyżej wymienionym mieście od r. 1919 do chwili obecnej z przerwą w czasie okupacji niemieckiej. Przy uposażeniu pobiera dodatek funkcyjny w kwocie zł 5.000. Dodatek ten nie przysługuje pracownikom na innych stanowiskach w administracji tegoż miasta.

Miasto, o którym mowa, liczy 18.000 mieszkańców.

Odpowiedź:

Tytuł naczelnego sekretarza miejskiego nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Dla urzędów miejskich przewidziane jest stanowisko sekretarza miejskiego (bez określenia „naczelnego”), a to zgodnie z tabelą stanowisk służbowych, stanowiącą załącznik Nr 2 do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 19.2.1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszerogowania do grup uposażenia pracowników państwowych, podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej oraz pracowników samorządowych (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 92).

Wyżej wymieniony sekretarz miejski może być przeniesiony na inne stanowisko w administracji tegoż miasta nawet z utratą dodatku funkcyjnego.

Uzasadnienie:

Wyżej wymieniony pracownik pozostawał w stosunku służbowym publiczno - prawnym. Z uwagi na to należy wobec niego stosować przepisy, dotyczące pracowników państwowych. Zgodnie zaś z art. 10 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 139 i Nr 50 z 1948 r., poz. 382) właściwa władza naczelną może bez zachowania warunków i terminów, przewidzianych w odnośnych przepisach służbowych zmienić grupę uposażenia i stanowisko służbowe funkcjonariusza państwowego.

Prezydium MRN w Uście zapytuje czy pracownikom, zwanym dawniej fizycznymi, zatrudnionym w zarządzie nieruchomości miejskich, przysługują urlopy wypoczynkowe i okolicznościowe i, jeżeli przysługują, to na jakich zasadach oblicza się wynagrodzenie za te urlopy.

Wyżej wymienieni pracownicy otrzymują wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym.

Odpowiedź:

Pracownikom, zwanym dawniej fizycznymi, zatrudnionym w zarządach nieruchomości miejskich, a płatnym akordowo, przysługują ur-

lopy wypoczynkowe i okolicznościowe.

Wynagrodzenie za te urlopy oblicza się przez podzielenie akordowego wynagrodzenia za ostatnie trzy miesiące pracy przez ilość dni pracy w tym okresie, tj. na podstawie przeciętnej płacy dziennej z ostatnich trzech miesięcy.

Uzasadnienie:

Stosunek służbowy pracowników zarządów nieruchomości miejskich regulują układy zbiorowe, zawarte z pracownikami tych zarządów. Układy te wyjaśniają szczegółowo kwestie, poruszone przez Prezydium MRN w Uście.

Jedna z gmin zapytuje, czy może wypowiedzieć stosunek służbowy (umowę o pracę) pracownicy, która jest na trzymiesięcznym urlopie macierzyńskim?

Odpowiedź:

Wypowiedzenie umowy o pracę w okresie urlopu macierzyńskiego jest niedopuszczalne, jeżeli dana pracownica jest zatrudniona przynajmniej od trzech miesięcy. Wyjątkowo można wypowiedzieć pracę w czasie urlopu z powodu ciąży, gdy wypowiedzenie ma nastąpić z ważnych przyczyn lub z winy pracownicy.

Uzasadnienie:

Zgodnie z art. 16, p. 3, ustawy z dnia 2.VII.1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet w brzmieniu ustawy z dnia 28.IV.1948 r. (Dz. U. RP Nr 27, poz. 182) umowa o pracę z kobietą, która pracuje w danym zakładzie pracy przynajmniej od trzech miesięcy, nie może być wypowiedziana, ani rozwiązana tak w całym okresie ciąży, jak i w czasie przerwy w pracy po porodzie.

P. 5 i 6 cyt. wyżej art. 16 podają warunki i tryb, w jakich umowa o pracę może być w omawianych okresach rozwiązana z ważnych przyczyn lub z winy pracownicy. Wyżej cytowany przepis art. 16 ustawy o ochronie pracy młodocianych i kobiet ma zastosowanie i do pracownic w gminie (okólnik MAP z dnia 30.X.1948 r. w sprawie urlopów pógowych dla pracownic — Dz. Urz. MAP Nr. 39, poz. 301).

Prezydium GRN w Tenczynku zapytuje, czy wypłaty premii dla hodowców z akcji „H” pokrywają wszyscy udziałowcy podatku gruntowego w stosunku do należnych

udziałów czy też w całości Skarb Państwa z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego?

Odpowiedź:

Koszty ulg i premii podatkowych, przyznanych podatnikom podatku gruntowego przez gminy w związku z akcją hodowlaną, są pokrywane całkowicie przez Samorządowy Fundusz Wyrównawczy za pośrednictwem urzędów skarbowych.

Uzasadnienie:

Ministerstwo Administracji Publicznej w okólniku Nr 26 z dnia 7 marca 1949 r. w sprawie ulg w podatku gruntowym dla zapewnienia rozwoju gospodarki hodowlanej w rolnictwie (Dz. U. M. A. P. Nr 13 poz. 61) ustaliło w pkt. 21, że zmniejszenie wpływów z podatku gruntowego, spowodowane przyznaniem ulg i premii zostanie wyrównane związkom samorządu terytorialnego z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, a wypłat z tego tytułu dokonają urzędy skarbowe na podstawie przedłożonych przez zarządy gmin miesięcznych rozliczeń. Wpłaty dokonane będą w drodze przelewu na rachunki zarządów gmin i wydziałów powiatowych najpóźniej w ciągu 10 dni po złożeniu rozliczenia.

We wzorze rozliczenia o jakim wyżej mowa, a jakie ustaliło Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 22.3.1949 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu Nr 10 poz. 54, władze gminy obowiązane są wykazywać miesięcznie kwoty jakie należą mu się z tytułu udzielonych ulg i premii.

Należy zauważyć, że zgodnie z pismem okólnym Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 5.1.1950 roku L. dz. SD II-1-4396 (Dz. U. M. A. P. Nr 1, poz. 7) tryb postępowania, o którym wyżej mowa nie ma zastosowania odnośnie miast, które koszty ulg i premii muszą pokryć całkowicie z przypadającego im podatku gruntowego.

S. Zaborowski

Jeden z sekretarzy zapytuje, czy przysługuje mu od gminy odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli złożył on na piśmie rezygnację ze stanowiska zajmowanego w b. zarządzie gminnym. W powyższej rezygnacji sekretarz ów zaznaczył, że przyjmuje pracę w innej gminie.

Odpowiedź:

Wobec zgłoszenia przez sekretarza gminnego rezygnacji z zajmowanego stanowiska należy uznać, że wyżej wymieniony sekretarz dobrowolnie opuścił pracę i stracił prawo do trzymiesięcznej odprawy.

Uzasadnienie:

Stosunek służbowy sekretarza, o którym mowa, był oparty na rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 16.3.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 323). Wobec tego tylko wypowiedzenie pracy b. zarządowi gminnemu na trzy miesiące gwarantowało sekretarzowi gminnemu uposażenie za te trzy miesiące i to wówczas, jeżeli w tym czasie pracował w wyżej wymienionym zarządzie gminnym (art. 29 cyt. rozp.). Złożenie zaś rezygnacji na piśmie było jednostronnym rozwiązaniem umowy przez zainteresowanego i jako takie nie daje prawa sekretarzowi do 3-miesięcznego odszkodowania.

M. Czarnecka

Prezydium M.R.N. w Suszu zapytuje:

1) co stanowi podstawę opodatkowania przy ustalaniu podatku od nieruchomości (budynków) położonych w mieście a będących własnością rolników prowadzących gospodarstwa rolne;

2) czy odnośnie nieruchomości położonych we wsiach mających swoje oddzielne nazwy, jednakże należących terytorialnie do gminy miejskiej należy stosować podatek od nieruchomości?

Odpowiedź:

ad 1) Według art. 21 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (D. U.R.P. Nr 40, poz. 198 z 1947 r.) dla nieruchomości lub ich części nie oddanych w najem, albo dzierżawę, za podstawę opodatkowania przyjmuje się wartość, czynszową ustaloną w wysokości czynszu, jakiby został uzyskany w razie wynajęcia w roku poprzedzającym rok podatkowy.

Zasady i sposób ustalenia wartości czynszowej określa rozp. Ministrów: Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 20 czerwca 1947 r. w sprawie wykonania dekretu o podatkach komunalnych (Dz. U.R.P. Nr 51, poz. 258) zmienione rozporządzeniem z dnia 15 września 1948 r.

(Dz. U.R.P. Nr 44, poz. 333) oraz rozp. z dnia 24 września 1948 r. (Dz. U.R.P. Nr 45, poz. 337).

Według zaś § 66 powołanego rozporządzenia wartość czynszową mieszkalnej części budynku zajmowanej przez podatnika, bądź oddanej do bezpłatnego używania lub użytkowania stanowi czynsz, jakiby na podstawie dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. U.R.P. Nr 36, poz. 259) opłacały w charakterze najemców osoby zajmujące lokale w tej części budynku. Jeśli chodzi o rolników zamieszkałych w miastach, to czynsze za lokale mieszkalne w wysokości z przed 1 września 1948 r. płać jedynie rolnicy opłacający podatek gruntowy od przychodu rocznego nie przekraczającego 80 kwintali żyta, którzy wskutek działań wojennych lub zdarzenia żywiołowego utracili własne budynki mieszkalne i najmują lokale mieszkalne dla siebie i swoich rodzin (patrz § 1 ust. 2 rozp. Rady Ministrów z dn. 21. 6. 49 r. Dz. U.R.P. Nr 42, poz. 313).

Jeśli zaś rolnik mieszka w mieście we własnym budynku, to w stosunku do niego nie ma żadnych zwolnień i ulg wynikających z art. 3 i 4 dekretu lipcowego o najmie lokali, ani z rozporządzeń wydanych na podstawie tego dekretu. Z tego też tytułu podstawę opodatkowania przy ustalaniu dla nich podatku od nieruchomości stanowi czynsz mieszkalny, jakiby opłacali będąc najemcami na zasadzie art. 2 dekretu o najmie lokali t. zn. czynsz powstały z pomnożenia m² powierzchni przez stawki przewidziane w tabeli stanowiącej załącznik do powołanego dekretu.

ad 2) Podatek od nieruchomości pobiera się od wszystkich podlegających temu podatkowi nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miast niezależnie od tego, czy nieruchomość położona jest w dzielnicy zwartej zabudowy, czy też na przedmieściu lub wsi położonej w granicach administracyjnych miasta.

M. Nowakowski

Prezydium G.R.N. Boguszyce w Wierzbniku, powiatu aleksandrowskiego zapytuje kto ma prawo dysponowania aresztem utrzymywanym przez gminę oraz kto ma posiadać klucz do tego aresztu mając na uwadze, że Prez. G.R.N. i posteru-

nek Milicji Obywatelskiej znajduje się w jednym budynku.

Odpowiedź:

Aresztem utrzymywanym przez gminę zarządza Prezydium G.R.N., a wójt z urzędu winien czuwać nad stanem aresztu i właściwym nadzorem nad aresztowanym.

Klucz od aresztu powinien znajdować się na przechowaniu w prez. G.R.N.

Prezydium Powiatowej Rady w Jędrzejowie zapytuje, czy pracownicy państwowi mają prawo korzystać z ulgowej taryfy osobowej przy przejazdach autobusami Państwowej Komunikacji Samochodowej?

Odpowiedź:

Pracownikom państwowym nie przysługują ulgi taryfowe przy przejazdach autobusami PKS.

Uzasadnienie:

Od 1 stycznia 1949 r. ulgi taryfowe przysługują wyżej wymienionym pracownikom tylko przy przejazdach kolejami państwowymi. Sprawę tę wyjaśnia okólnik MAP Nr 63 z dnia 2 lipca 1949 r. o ulgach taryfowych przy korzystaniu z kolei państwowych (Dz. U. M. A. P. Nr 31 poz. 203). Okólnik ten znajduje oparcie w odnośnym zarządzeniu Ministerstwa Komunikacji, które reguluje sprawę uprawnień do ulg taryfowych ze strony pracowników państwowych.

M. Czarnecka

Prezydium MRN w Wyrzysku zapytuje czy obywatel, prowadzący w mieście ogrodnictwo rolne z działu specjalnego zobowiązany jest do płacenia wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej za lokal użytkowy, w którym sprzedaje warzywa i kwiaty wyhodowane w tymże ogrodnictwie, przy czym wyjaśnia się, że wspomniany obywatel nie posiada karty rejestracyjnej.

Odpowiedź:

Lokal, o którym mowa w pytaniu, jako lokal użytkowy podlega obowiązkowi wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, przy czym dekret o najmie lokali nie ogranicza tego obowiązku do przedsiębiorstw, posiadających karty rejestracyjne.

Uzasadnienie:

W myśl przepisu art. 23 ust. 1 dekretu z dn. 23.7.1948 r. o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 259)

w połączeniu z art. 21 ust. 3 od lokali użytkowych opłaca się na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wpłatę w wysokości określonej w tabeli Nr 2, stanowiącej załącznik do tego dekretu. Nadmienić jednak należy, że przy ustaleniu okoliczności faktycznych, może mieć zastosowanie przepis par. 7 pkt. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29.9.1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 374), który postanawia, że od lokali użytkowych, których powierzchnia użytkowa nie pozostaje w gospodarczo uzasadnionym stosunku do dochodowej intensywności jej wykorzystania, obniża się wpłaty na F. G. M. dla lokali przedsiębiorstw handlowych o 30 proc. na ziemiach dawnych — na ziemiach zaś odzyskanych o 50 proc., jeśli chodzi o pozostałe lokale użytkowe, to o 50 proc. dla ziem dawnych — zaś o 70 proc. dla odzyskanych.

Przy tym decyzję stwierdzającą, że powierzchnia lokalu użytkowego nie pozostaje w gospodarczo uzasadnionym stosunku do dochodowej intensywności jej wykorzystania wydaje władza czynszowa pierwszej instancji na wniosek najemcy lub wynajmującego.

I. Białowiejska

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kętrzynie zapytuje, czy gminy obowiązane są dostarczać mieszkania nauczycielom szkół podstawowych i publicznych szkół zawodowych bezpłatnie i na jakiej podstawie prawnej?

Odpowiedź:

Gminy nie mają prawnego obowiązku dostarczania nauczycielom szkół podstawowych i publicznych szkół zawodowych mieszkań służbowych bezpłatnie. Winny jednak iść nauczycielstwu z jak najdalej idącą pomocą w celu uzyskania przez nich mieszkań.

Uzasadnienie:

Jakkolwiek brak przepisów prawnych, które by zobowiązywały gminy do bezpłatnego dostarczania nauczycielom szkół podstawowych i publicznych szkół zawodowych mieszkań, to jednak gminy winny w granicach swych możliwości udzielać pomocy w uzyskaniu przez tych nauczycieli mieszkań. Odnośnie opłat za mieszkania zajmowane przez nauczycieli w budynkach gminnych, to sprawa ta została wyjaśniona w okólniku Ministra Ad-

ministracji Publicznej Nr 9 z 31 stycznia 1947 r. (Dziennik Urzędowy, M. A. P. Nr 1) w oparciu o ustawę z 17.II.1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu szkół powszechnych ze zmianami w 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 662), 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 172).

Według zawartych w cytowanym okólniku wyjaśnień nauczyciele, którym dostarczono mieszkania przed dniem 1 kwietnia 1938 r. w budynku szkolnym lub innym stanowiącym własność gminy nie są obowiązani do opłacania czynszu za to mieszkanie.

Natomiast za mieszkania zajmowane przez nauczycieli szkół powszechnych w nowowzniesionych budynkach szkolnych lub innych budynkach stanowiących własność gminy, jeżeli budynki te oddano tym nauczycielom do użytku po 1 kwietnia 1938 r., gminie służy prawo pobierania czynszu za udzielone mieszkanie w wysokości nie przekraczającej otrzymywanego przez nauczyciela dodatku na mieszkanie. Wyjątek stanowią kierownicy (nauczyciele kierujący) publicznych szkół powszechnych, którzy uwolnieni są od opłacania czynszu za dostarczone im mieszkania w budynkach szkolnych.

St. Ślubowski

Prezydium G.R.N. w Drohiczynie pow. Bielsk Podlaski zapytuje w jakiej formie należy spisać akt urodzenia odtworzony postanowieniem Sądu Grodzkiego, czy należy podać treść postanowienia sądu, czy też treść aktu wpisać do ksiąg z podaniem numeru i daty postanowienia sądu o odtworzeniu?

Odpowiedź:

Sprawę wpisywania do ksiąg stanu cywilnego aktów urodzeń odtworzonych przez sądy wyjaśnia instrukcja Ministra Administracji Publicznej dla urzędników stanu cywilnego z dnia 21 stycznia 1949 r., stanowiąca załącznik do okólnika Ministra Administracji Publicznej Nr 10 z 21.I.1949 r. w sprawie instrukcji dla urzędników stanu cywilnego (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 5 poz. 24 str. 36), instrukcja ta przewiduje, że akty urodzeń odtwarzane są przez sądy w trybie art. 33 ust. 3 prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr 48 poz. 271). Akty urodzeń wpisuje się do ksiąg tego urzędu, w którego obwo-

dzie odtwarzany akt był w swoim czasie sporządzony, na zarządzenie Sądu, który dokonał odtworzenia aktu nie jako całość postanowienia sądu. Z postanowienia sądu czerpie się jedynie dane niezbędne do sporządzenia zwyczajnego aktu. O tym jednak, że akt sporządzony został na podstawie orzeczenia sądu zamieścić należy na akcie odpowiednią adnotację. Treść adnotacji winna brzmieć przykładowo: „Powyższy akt został sporządzony w dniu 22. X. 1949 r. na podstawie postanowienia Sądu Grodzkiego w Siemiatyczach z dnia 22. X. 1949 r. Nr Ns 30/48”.

A. Szklarczyk

Prezydium PRN w Kwidzynie zapytuje, jakie przepisy normują wynagrodzenie dla sołtysów, oraz jaka jest maksymalna wysokość tego wynagrodzenia?

Odpowiedź:

Wynagrodzenia sołtysów są wypłacane na zasadzie art. 20, ust. 9 ustawy z dn. 23.III.1933 r. o częściowym zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. RP Nr 35, poz. 294).

Normy omawianego wynagrodzenia ustala okólnik Ministra Administracji Publicznej Nr 42 z dn. 10 czerwca 1947 r. w sprawie podniesienia norm wynagrodzenia dla sołtysów, ogłoszony w Dz. Urz. MAP Nr 4, str. 12 (takiej samej treści okólnik Ministra Ziemi Odzyskanych Nr 40/47 z dn. 24 czerwca 1947 r. jest ogłoszony w Dz. Urz. MZO Nr 7, poz. 117).

Według tych norm wynagrodzenie sołtysów waha się w granicach od 500 — 1.300 zł. miesięcznie w zależności od liczby mieszkańców gromady i odległości miejsca zamieszkania sołtysa od urzędu gminnego.

Dla sołtysów gromad, które nie są zabudowane w sposób zwarty, lecz mają domostwa rozrzucone, cyt. okólnik przewiduje podniesienie wynagrodzenia, nie więcej wszakże jak o 100 zł. przy wynagrodzeniu do 1.000 zł. miesięcznie, a o 10% przy wynagrodzeniu większym.

Sołtysowi, który stale musi oddawać się zajęciom służbowym, związanym z wykonywaniem pieczy nad majątkiem nieruchomości, zakładem lub przedsiębiorstwem gromady, albo zajęciom, wynikającym z dużego ruchu ludności, może gminna rada narodowa za zgodą prezydium powiatowej rady narodowej przyznać wynagrodzenie na cały okres

budżetowy lub na okres wzmożonych prac sezonowych w kwocie nieprzekraczającej w żadnym razie 2.200 zł. miesięcznie.

Ponadto, stosownie do dyrektyw, zawartych w cyt. okólniku Nr 42, sołtysi, którzy nie posiadają gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 2 ha, powinni otrzymywać, niezależnie od wyżej omówionego wynagrodzenia, przejściowy dodatek wyrównawczy. Kwoty przejściowego dodatku wyrównawczego i osoby, na które ten dodatek przysługuje, ustala cyt. okólnik Nr. 42.

Wreszcie zgodnie z wytycznymi okólnika Ministra Administracji Publicznej Nr. 76 z dn. 14 września 1948 r. ogłoszonego w Dz. Urz. MAP Nr. 31, poz. 254 (takiej samej treści okólnik Ministra Ziemi Odzyskanych Nr 40/48 z d. 29 października 1948 r. jest ogłoszony w Dz. Urz. MZO Nr. 24 poz. 209) sołtysi otrzymują, począwszy od dn. 1.VII. 1948 r. zasiłki rodzinne.

Bliższe wskazówki w sprawie wypłacania zasiłków rodzinnych zawiera okólnik Ministra Administracji Publicznej Nr 17 z d. 28 lutego 1948 r. w sprawie zasiłków rodzinnych, ogłoszony w Dz. Urz. MAP Nr. 3, poz. 46 (takiej samej treści okólnik Ministra Ziemi Odz. Nr. 14/48 z dn. 30 marca 1948 r. jest ogłoszony w Dz. Urz. MZO Nr. 7, poz. 67). Okólnik Nr. 17 ma od 1.VI.1948 r. zastosowanie również i do sołtysów w myśl ustępu piątego cytowanego wyżej okólnika Nr. 76 (z wyjątkami w tym ustępie podanymi).

R. Furmańska

Gminna Rada Narodowa w Ścinawce Średniej zapytuje czy prawnie uzasadnione jest zwalnianie kierownika szkoły od opłat za zajmowane w budynku szkolnym mieszkanie i na jakiej podstawie nauczyciele zamieszkując w wynajętych budynkach muszą sami opłacać czynsz mieszkalny?

Odpowiedź:

Władze gminne nie są zobowiązane do zwrotu opłat za zajmowane przez nauczycieli mieszkania w budynkach wynajętych.

Uzasadnienie:

Sprawa zwolnienia kierowników szkół powszechnych od opłat za zajmowane przez nich w budynkach gminnych mieszkania została wyjaśniona okólnikiem Ministra Administracji Publicznej Nr 9 z dnia 31 stycznia 1947 r., wydanym w opar-

ciu o ustawę z dn. 29. III. 1938 r. (Dz. U. R. P. 1938 — Nr 21 poz. 172), w sprawie zwolnienia nauczycieli szkół powszechnych od płacenia czynszu za lokale w domach gminnych (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 1). Według zawartych tam wyjaśnień nauczyciele, którym dostarczone mieszkania przed dniem 1 kwietnia 1938 r. w budynku szkolnym lub innym stanowiącym własność gminy nie są obowiązani do opłacania gminie czynszu za to mieszkanie.

Natomiast za mieszkania zajmowane przez nauczycieli szkół powszechnych w nowowzniesionych budynkach szkolnych lub innych budynkach stanowiących własność gminy, jeżeli budynki te oddano tym nauczycielom do użytku po dniu 1 kwietnia 1938 r. wł. gminnym służy prawo pobierania czynszu mieszkalnego w wysokości prawem przewidzianej. Wyjątek stanowią kierownicy (nauczyciele kierujący) publicznych szkół powszechnych, którzy zwolnieni są od płacenia czynszu za dostarczone im mieszkania w budynkach szkolnych.

Prezydium PRN w Kwidzynie zapytuje czy pracownik szpitala powiatowego może otrzymać bezpłatny urlop na wyższe studia przez okres trzech lat, czy też należy rozwiązać z nim stosunek służbowy?

Odpowiedź:

W zasadzie pracownik nie może otrzymać bezpłatnego urlopu na okres trzyletni.

Uzasadnienie:

Jako podstawa do wyjaśnienia podanego zagadnienia służyć może ustawa z 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. RP. Nr 11 1949 r. poz. 72) która jakkolwiek odnosi się do pracowników państwowych, jednak ze względu na, dążność do ujednoczenia warunków pracy pracowników samorządowych i państwowych, może dać pewne wskazówki w poruszanej sprawie. Otóż art. 38 tej ustawy przewiduje, że pracownik państwowy może otrzymać urlop w celu załatwienia spraw osobistych, rodzinnych i majątkowych lub poratowania zdrowia.

Gdy urlop dla poratowania zdrowia trwa nieprzerwanie dłużej niż sześć miesięcy, a urlop z innych powodów dłużej niż dwa miesiące, to za dalszy czas urlopu wstrzymuje się uposażenie służbowe i czasu tego

urlopu nie liczy się do czasu służby czynnej.

Czas trwania takiego urlopu bez uposażenia nie może przenosić lat dwóch.

Władza może od podanych warunków odstąpić w całości lub częściowo tylko wówczas, gdy udzielenie urlopu dłuższego pożądane jest z ważnych względów publicznych.

Np. powiat nie może dostać pracownika do określonych gmin a urlopowany na studia zobowiązuje się po ukończeniu studiów podjąć pracę we wskazanym miejscu.

Sekretarz b. zarządu miejskiego jednego z miast niewydziałonych zapytuje:

1) czy inspektor samorządu gminnego słusznie zakwestionował kwotę pobraną przez niego tytułem wynagrodzenia za faktycznie, przepracowane na ustne polecenie burmistrza godziny nadliczbowe, przy czym pisemne polecenie burmistrza zostało dołączone dopiero po wystawieniu rachunku.

2) czy przysługuje wynagrodzenie sekretarzowi miejskiemu za pełnienie w ciągu paru miesięcy obok funkcji sekretarza:

- a) funkcji burmistrza,
- b) funkcji rachmistrza i to wówczas, gdy w biurze zarządu danego miasta jest etat dla rachmistrza.

Odpowiedź:

Ad 1). Stanowisko inspektora samorządu gminnego było słuszne.

Uzasadnienie:

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie nagród pieniężnych za pracę w godzinach nadliczbowych dla niektórych pracowników samorządowych (Monitor Polski Nr A-13, poz. 155) zwała się na przyznawanie nagród pieniężnych za pracę w godzinach nadliczbowych pracownikom gmin miejskich i miast niewydziałonych **tylko wówczas**, gdy praca ta była wykonana na podstawie pisemnego zlecenia b. burmistrza. Pracę taką należy ewidencjonować. Zlecenie burmistrza powinno być wydane z góry i ma być dowodem, że omawianej pracy nie można wykonać w godzinach urzędowych. W przeciwnym bowiem razie zachodzi domniemanie, że b. burmistrz mógłby tej pracy w godzinach pozaurzędowych, zapobiec przez odpowiedni podział zajęć w zarządzie gminnym.

Wykonanie przeto pracy w godzinach pozaurzędowych na ustne polecenie burmistrza nie upoważnia pracownika do otrzymania nagrody pieniężnej. Nie legalizuje nawet wypłaty nagrody za taką pracę późniejsze (po wystawieniu rachunku), pisemne polecenie burmistrza.

Ad 2). W związku z zastępczym pełnieniem przez sekretarza miejskiego funkcji burmistrza, powierzonych mu czasowo przez właściwą władzę, przysługuje sekretarzowi prawo do pobrania różnicy pomiędzy uposażeniem z dodatkiem przewidzianym dla b. burmistrza, którego ten sekretarz zastępował, a wynagrodzeniem pobieranym za pełnienie funkcji sekretarza.

Za zastępcze pełnienie funkcji rachmistrza sekretarzowi miejskiemu nie należy się wynagrodzenie pobierane przez rachmistrza. W przypadku jednak, gdy łączenie tych dwóch funkcji wymagało pracy w godzinach nadliczbowych, może być ewentualnie wypłacona sekretarzowi miejskiemu nagroda pieniężna na warunkach ściśle określonych w wyżej wymienionej uchwale Rady Ministrów z dnia 19.2.1949 r.

Zgodnie z art. 23 ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r. w brzmieniu obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 8.1.1949 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 72) w razie koniecznej potrzeby pracownik państwowy obowiązany jest załatwiać czasowo na zlecenie władzy przełożonej również takie czynności urzędowe, które nie należą do jego zwykłych obowiązków służbowych.

W myśl zasady dostosowania warunków pracy i płacy b. pracowników samorządowych do warunków pracy i płacy pracowników państwowych przepis ten należy zastosować w omawianej sprawie.

Odpowiednio też do brzmienia cyt. wyżej art. 35 pragmatyki cywilnej powinno się interpretować art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1949 roku o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 39). W związku z tym nie należy czasowego zastępstwa rachmistrza przez sekretarza miejskiego traktować, jako zajmowania przez niego drugiego stanowiska albo wykonywania dodatkowego płatnego zajęcia służbowego

(czynności zleconych), lecz zastępstwo to uważać za zwiększony przydział pracy, należącej do obowiązków służbowych, choć nie mających charakteru zwykłych obowiązków.

Tenże sekretarz b. zarządu miejskiego zapytuje ponadto, czy b. burmistrz miał prawo wypowiedzieć mieszkanie sekretarzowi miejskiemu, który zamieszkiwał wraz z rodziną w domu miejskim, jeżeli lokal ten był potrzebny dla mieszczącego się w tym domu posterunku Milicji Obywatelskiej.

Sekretarz po wypowiedzeniu mu mieszkania złożył wniosek o przydział innego mieszkania, ale na wniosek swój nie otrzymał odpowiedzi, a lokal, wskazany przez sekretarza, zajął referent kwaterunkowy. Zażalenie skierowane przez sekretarza miejskiego do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej pozostało również bez odpowiedzi.

Odpowiedź:

Obowiązujące przepisy prawne nie przewidywały mieszkania służbowego dla sekretarza miejskiego.

Z pytania sekretarza można wnioskować, że zajmował on lokal mieszkalny na podstawie najmu niezależnie od umowy o pracę.

Wobec tego b. burmistrz miał prawo wypowiedzieć sekretarzowi umowę najmu lokalu bez obowiązku dostarczenia lokalu zastępczego zwłaszcza, że w danym mieście nie ma publicznej gospodarki lokalami, przewidzianej w dekreście z dnia 21.12.1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr 4 z 1946 r. poz. 27).

Jeżeli na podstawie cyt. wyżej dekretu w mieście, o którym mowa, wprowadzona została kontrola najmu (można wnosić o tym, że wzmianki w pytaniu o referacie kwaterunkowym w zarządzie miejskim) — to zarząd miejski jako władza kwaterunkowa nie był obowiązany przydzielić sekretarzowi miejskiemu wskazanego przez niego lokalu, jak również miał prawo odmówić potwierdzenia umowy najmu na ten lokal (art. 20 p. a i art. 21 p. e cyt. wyżej dekretu).

Ewentualne odwołanie od decyzji władzy kwaterunkowej w tym przedmiocie lub zażalenie na brak odpowiedzi ze strony tej władzy należało wnieść za pośrednictwem prezydium M.R.N. do miejskiej komisji lokalowej miasta, o którym mowa.

C. Mariowski

